ID 60426

magazyn SOLIDARNOŚĆ

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU REGIONU GDAŃSKIEGO

11 (529) listopad 2009

Numer 1 wydano
23 sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIA CZASOPISM

5 **INTERCHEM GDYNIA**
Egzamin z solidarnosci

11 **XXIII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW**
W małej ojczyźnie księdza Jerzego

20 **PRAWO**
Ile mozna dorobić na wcześniejszej emeryturze

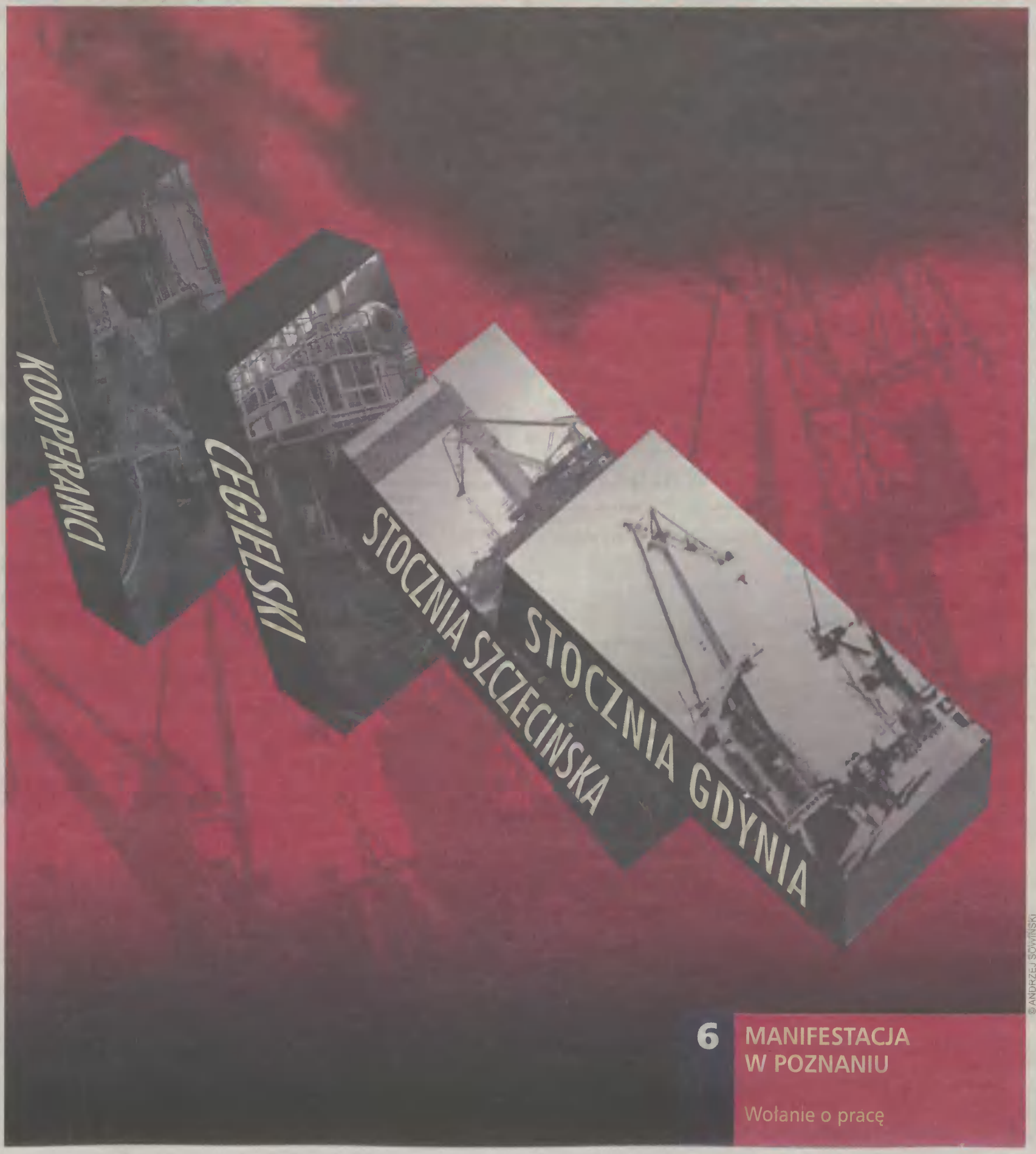

6 **MANIFESTACJA W POZNANIU**
Wołanie o pracę

© ANDRZEJ SOWIŃSKI

W KRAJU

♦♦♦

25 rocznica śmierci ks. Jerzego

18 października we Włocławku odbyły się uroczystości związane z 25 rocznicą śmierci **ks. Jerzego Popiełuszki**. Mszy św. przewodniczył biskup włocławski **Wiesław Mering**. Uczestniczyła w niej liczna grupa związkowców z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" ze sztandarami organizacji zakładowych. **Janusz Śniadek** w trakcie uroczystości mówił głównie o wolności słowa i wypowiedzi. Z kolei **19 października** w Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki **abp Kazimierz Nycz** koncelebrował mszę św., w której brały udział liczne delegacje „Solidarności" z całego kraju. Mszę poprzedziły występy aktorów scen warszawskich, recytujących wiersze patriotyczne. Po mszy prezydent RP **Lech Kaczyński** pośmiertnie odznaczył ks. Jerzego Popiełuszkę Orderem Orła Białego. Order odebrała matka ks. Jerzego i przekazała do Muzeum Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, mieszczącego się na terenie parafii.

Stop przemocy w pracy!

20 października partnerzy społeczni rozpoczęli negocjacje nad wdrożeniem w Polsce europejskiego porozumienia dotyczącego nękania i przemocy w miejscu pracy. Przedstawiciele pracodawców i związków zawodowych zaakceptowali tłumaczenie porozumienia europejskiego oraz zgodzili się, że kwestią priorytetową w polskich warunkach są wspólne działania na rzecz wzrostu świadomości istniejących zagrożeń. W toku dalszych rozmów przewiduje się wypracowanie propozycji konkretnych instrumentów do wykorzystania przez zarządy firm i zakładowe organizacje związków zawodowych. Porozumienie europejskie zawarte 27 kwietnia 2007 r. zakłada wspólne działania pracodawców i związków zawodowych na rzecz poprawy jakości warunków pracy poprzez stworzenie i promowanie mechanizmów eliminujących zjawiska przemocy i nękania (molestowania) pojawiające się na poziomie firmy.

Chaos w oświacie

Obradująca **26 października** w Grotnikach k. Łodzi Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" omówiła sytuację w oświacie w konsekwencji zmian w Karcie nauczyciela i Ustawie o systemie oświaty. Podjęła uchwałę o wystąpieniu za pośrednictwem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" do prezydenta, premiera i parlamentu RP z inicjatywą ustawodawczą mającą na celu likwidację swoistego bubla prawnego, jakim jest art. 42 ust. 2 pkt 2 Karty nauczyciela, stanowiący o realizacji przez nauczycieli dodatkowych, niepłatnych godzin zajęć edukacyjnych z uczniami. Wprowadzeniu w życie tego przepisu towarzyszy chaos prawny i organizacyjny. Struktury NSZZ „S" oraz indywidualni nauczyciele będą wysyłać do rządu protesty w tej sprawie. Sekcja Krajowa zajmie się także problemem pojawiających się przypadków niewypłacania wynagrodzenia za nadgodziny, np. podczas rekolekcji, wyjazdów na wycieczki itp.

O godną pracę i godne życie dla kobiet

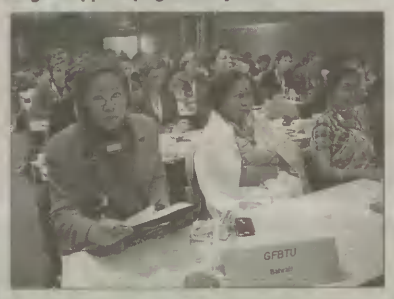

W dniach **19–22 października** w Brukseli obradowała I Światowa Konferencja Kobiet Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych. Tematem głównym konferencji było hasło „Godna praca, godne życie dla kobiet: związki zawodowe jako przykład w dążeniu do ekonomicznej i socjalnej sprawiedliwości i równości".
Wokół tego głównego tematu zorganizowane zostały trzy sesje tematyczne: „Światowy kryzys: kryzys finansowy i gospodarczy, zmiany klimatyczne", „Bezpieczeństwo żywnościowe, pracownicy zatrudnieni w gospodarstwach domowych" oraz „Młode pracujące kobiety: teraźniejszość i przyszłość ruchu związkowego". 450 delegatek ze 100 krajów nie miało wątpliwości co do szczególnego wpływu kryzysu finansowego i ekonomicznego na sytuację zawodową kobiet. W trakcie sesji przeanalizowano wpływ globalnego kryzysu na zatrudnienie kobiet i zaplanowano działania międzynarodowego związku zawodowego, mające polepszyć bezpieczeństwo pracy, wynagrodzenia i warunki pracy kobiet. Delegatki podkreślały pilną potrzebę wzmocnienia realizacji polityki równościowej MKZZ.

W REGIONIE

♦♦♦

Emerytury pomostowe do trybunału

Gościem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" **5 października** był **Łukasz Woźniak**, przewodniczący Tymczasowej Komisji Zakładowej „S" w gdyńskim Interchemie, bezprawnie zwolniony wkrótce po zarejestrowaniu organizacji. **Bogdan Kubiak**, członek prezydium Komisji Krajowej „S", odpowiedzialny za struktury branżowe, przedstawił zebranym problemy związane z wejściem w życie ustawy o emeryturach pomostowych. – De facto ustawa likwiduje emerytury dla pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych, niebezpiecznych i szczególnych. Jesteśmy jedynym takim krajem w Unii Europejskiej – mówił Kubiak. W związku z tym Związek zaskarżył ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, jednak termin rozpatrzenia wniosku nie jest jeszcze określony.
Członkowie zarządu wysłuchali informacji o ostatnim posiedzeniu Komisji Krajowej, uchwale o Krajowych Dniach Protestów oraz stanowisku KK w sprawie prywatyzacji. Rozmawiano także o sytuacji w przemyśle stoczniowym i ogłoszonym nowym przetargu na inwestora Stoczni Gdynia i Szczecińskiej Nowej.

Komisja Wyborcza już działa

Ukonstytuowała się Komisja Wyborcza Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność". Jej przewodniczącym został **Zbigniew Kowalczyk**, członek prezydium RG „S", zaś jego zastępczynią i sekretarzem **Irena Jenda**, kierownik Działu Szkoleń RG. Pełnomocnikami komisji zostali wszyscy kierownicy oddziałów i biur terenowych Regionu. Na przełomie października i listopada mają oni przejść szkolenie poświęcone problemom wyborczym.

Bezrobocie w regionie

W trakcie posiedzenia związkowców z organizacji zakładowych z terenu Gdańska i Sopotu **21 października** zostali oni m.in. poinformowani o przebiegu XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów i przyjętych dokumentach. **Krzysztof Dośla**, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność", omówił także ostatnie posiedzenie Zarządu Regionu Gdańskiego. Mówiono o sytuacji w zakładach pracy regionu – m.in. o problemach Stoczni Gdynia, tczewskiego Flextronicsu, a także szykanowaniu związkowców w gdyńskiej spółce Interchem. – W regionie na skutek zwolnień w tych, a także wielu innych zakładach pracy wzrosło bezrobocie, przy jednoczesnym spadku liczby ofert pracy – mówił przewodniczący. Poinformowano zebranych związkowców o kalendarzu wyborczym Związku na 2010 rok.

Pielgrzymka do Babich Dołów

25 października odbyła się XVI Gdyńska Pielgrzymka Ludzi Pracy do Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej w Babich Dołach. Wyruszyła ona z kościoła oo. Redemptorystów, by w południe uczestniczyć w mszy św. w sanktuarium.

Spotkanie stoczniowych emerytów

29 października w siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" odbyło się spotkanie Koła Emerytów przy Komisji Międzyzakładowej „S" Stoczni „Remontowa" im. Józefa Piłsudskiego. – Dziękuję wam za aktywność i wspieranie wszystkich akcji, organizowanych przez Związek. Zawsze możemy na was liczyć – mówił **Mirosław Piórek**, przewodniczący stoczniowej KM, podkreślając, że stoczniowe koło należy do najlepiej działających takich organizacji w kraju.

PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy byli ze mną
po odejściu mojej Mamy do Pana.
Dziękuję za słowa wsparcia i modlitwę.

Basia Piekarska

Z wielkim żalem żegnamy naszą Koleżankę

ś. ✝ p.

Elżbietę Sobolewską

byłą długoletnią i ofiarną pracownicę Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność".

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają członkowie
NSZZ „Solidarność" z Organizacji Międzyzakładowej
przy Biurze Zarządu Regionu Gdańskiego

magazyn Solidarność

Wydawca:
Region Gdański
NSZZ „Solidarność"

Redaguje zespół:
Małgorzata Kuźma
(red. naczelna)
tel. 501-121-096),
Ryszard Kuźma
(skład, red. techniczny),
Jarosław
Wierzchołowski
Olga Zielińska

Współpracują:
Maria Giedz
Paweł Glanert
Wojciech Kujatt
Marek Lewandowski
Agnieszka Mikolcz
Wojciech Milewski
Aleksander Miśkiewicz
Dorota Schmidt
Tomasz Snarski
Łukasz Sulej
Maria Szwajkiewicz
Renata Tkaczyk
Dorota Trela-Godzwon
Tomasz Wiecki
Janina Wieczerska
Nadzór merytoryczny:
Wojciech Książek

Kolportaż:
Roman Stegart
tel. 58 301-71-21

Zamawianie:
58 301-71-21

Nakład: 10 500 egz.
Adres redakcji:
ul. Wały Piastowskie 24,
80-855 Gdańsk,
tel.: 58 308-42-72,
58 301-71-21
fax: 58 308-44-18

Druk:
Zakłady Graficzne
im. J. Czyżewskiego
Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych i publikowanych tekstów.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Oddano do druku
3.11.2009 r.

http://www.solidarnosc.gda.pl
e-mail: magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl
Okładka: Upadek przemysłu stoczniowego. © Andrzej Sowiński

Zamiast spisu treści

Po październikowej manifestacji „Solidarności" w Poznaniu dziennikarz TVN24 w rozmowie z przewodniczącym Komisji Krajowej **Januszem Śniadkiem** skupił się przede wszystkim na problemie, czy w czasie protestów powinno się palić opony i przepychać z policjantami, czy nie. Odpowiedź jest prosta: gdyby nie tzw. zadyma, media być może pokazałyby migawkę z manifestacji, a może i nie. A tak, przynajmniej relacje były dłuższe, bardziej szczegółowe. Oczywiście smutne jest to, że aby przebić się do opinii publicznej trzeba w specyficzny sposób zachęcać media. No, ale trudno, żyjemy w takiej rzeczywistości, gdzie problem o tyle jest ważny, o ile zainteresuje się nim telewizja. (*Wszyscy za jednego, Wołanie o pracę*, str. 6). O tym, że stoczniowcy z Gdańska podpalili opony chętnie poinformują zarówno telewizja publiczna, jak i media komercyjne. Opinia publiczna nie usłyszy natomiast, że ci sami związkowcy pozyskują pieniądze z funduszy unijnych na przekwalifikowania dla pracowników przemysłu stoczniowego (*Wystartuj w biznesie, Euromanager,* str. 18).

W poprzednim numerze „Magazynu" opisaliśmy sytuację pracowników w spółce Interchem, gdzie grupa młodych ludzi uwierzyła, że żyje w wolnym kraju i założyła organizację związkową. Inne mniemanie o prawach obywatelskich ma prezes firmy, który rozpoczął od zwolnienia przewodniczącego Tymczasowej Organizacji Związkowej, potem wypowiedzenia dostali inni niepokorni pracownicy. Kto ma rację, rozstrzygnie sąd (*Egzamin z solidarności*, str. 5).

W październiku odbył się XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", którego tematyka ściśle związana była z obecnymi problemami naszego kraju. Mówiono więc o skutkach upadku przemysłu stoczniowego, o problemach oświaty i służby zdrowia (*W małej ojczyźnie księdza Jerzego*, str. 12).

Małgorzata Kuźma

W obronie praw człowieka i związków zawodowych

Wolność do organizowania się, prawo do strajku, rokowań zbiorowych, zakaz dyskryminacji działań związkowych to fundamentalne prawa i wolności człowieka, które nie mogą być przeoczone i pomijane w debacie na temat społecznej odpowiedzialności biznesu.

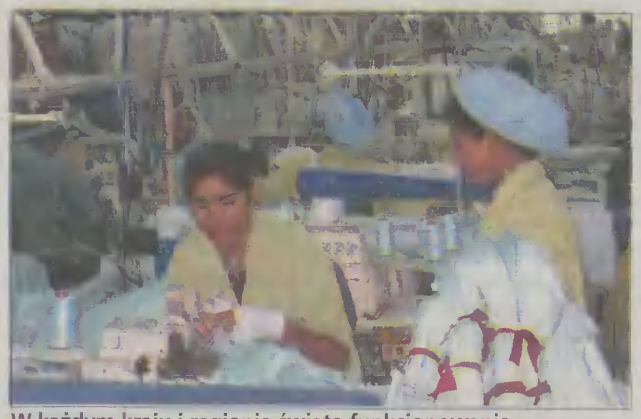

W każdym kraju i regionie świata funkcjonowanie i zakładanie związków zawodowych jest ograniczane.

Światowy przegląd łamania praw związkowych

Co roku Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych wydaje raport dotyczący łamania praw związkowych i pracowniczych. Dokument ten jest jednym z narzędzi sieci współpracy na rzecz obrony praw człowieka i związków zawodowych, w której aktywnie uczestniczy NSZZ „Solidarność".

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (EKZZ) krytycznie ocenia działania firm, które uznając siebie za społecznie odpowiedzialne jednocześnie nie respektują praw pracowniczych i związkowych.

W ramach projektu „Promocja standardów społecznej odpowiedzialności w przedsiębiorstwach" wypracowane zostanie narzędzie oceny ogólnego społecznego, zaangażowania firmy. Model ten przygotowany będzie w oparciu o projekt normy ISO 26000, zaś działania NSZZ „Solidarność" będą skupiały się w szczególności w obszarze stosunków pracy.

Tendencje na świecie

Treść tegorocznego przeglądu ukazuje społeczne skutki obecnego kryzysu finansowego i gospodarczego, które dotykają milionów pracujących ludzi na całym świecie.

Prawa związków zawodowych powszechnie uważane są za prawa człowieka w miejscu pracy. Dwie kluczowe konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy definiują i gwarantują owe prawa. Są to konwencje: 87 – dotycząca wolności związkowej i ochrony praw związkowych, ratyfikowana przez 149 krajów – członków MOP oraz konwencja 98 – dotycząca zasad organizowania się i rokowań zbiorowych, którą ratyfikowało 159 krajów członkowskich MOP.

Kraje, gdzie najczęściej dochodzi do łamania praw związkowych, to m.in. Kolumbia, Birma, Białoruś, Sudan, Zimbabwe, Iran, Pakistan, Filipiny.

W tym roku do tej listy można jeszcze dodać kraje takie, jak Honduras i Gwatemala. Ingerencja w działalność związków została odnotowana m.in. w Iraku, Kuwejcie, Łotwie, Kirgistanie, Rosji, Turcji, Wenezueli. W 2008 roku 76 związkowców straciło życie w wyniku aktywnej działalności na rzecz obrony praw pracowniczych. Ameryka Łacińska ciągle pozostaje obszarem o najwyższym wskaźniku zabójstw dokonywanych na związkowcach z tytułu ich działalności.

W każdym kraju i regionie świata funkcjonowanie i zakładanie związków zawodowych jest ograniczane i uniemożliwiane. Podobnie wygląda sytuacja z prawem do strajku. W Chinach zakazane jest formowanie niezależnych związków zawodowych. Wszelkie próby działań podejmowanych w tym kierunku kończą się aresztowaniami, karą pozbawienia wolności bądź też skierowaniem do obozu resocjalizacyjnego, który faktycznie jest obozem pracy.

Kilka tysięcy działaczy związkowych zostało usuniętych z pracy za udział w akcjach protestacyjnych, wielu z nich zostało aresztowanych lub poddanych innym formom dyskryminacji. Uwagę przykuwają także standardy pracy i łamanie praw pracowniczych w strefach bezcłowych (Export Porcessing Zones) w Hondurasie, Pakistanie, Bangladeszu, Kenii, Kostaryce czy Gwatemali. ❑

PYTANIE MIESIĄCA

Jakie dokumenty przyjęte przez zjazd uznaje Pan za najważniejsze?

– pytamy delegatów Regionu Gdańskiego na XXIII KZD NSZZ „Solidarność"

IRENEUSZ LESZKA, wiceprzewodniczący MKK „S" Portu Gdańskiego

– W mojej ocenie bardzo ważne były przyjęte przez KZD stanowiska, dotyczące aktualnej sytuacji w kraju. Chodzi o dokumenty, odnoszące się do sytuacji w Zakładach Cegielskiego, akcji „Zorganizowani mają lepiej", społecznej gospodarki rynkowej czy sytuacji na rynku pracy. Inna kwestia, czy ich przyjęcie będzie miało jakiekolwiek realne znaczenie i oddźwięk w mediach i u rządzących. Nieustająco kolejne zjazdy porządkują statut Związku, jednak odnoszę wrażenie, że staje się on coraz mniej zrozumiały i trudny w jednoznacznej interpretacji. Bardzo ciekawe były dyskusje panelowe, jednak nie przyniosły żadnego przełomu. Ogólnie uważam, że corocznie organizowane zjazdy nie są efektywne, nie zmienia się ich scenariusz i stopień zaangażowania delegatów.

KRZYSZTOF CZERWIŃSKI, wiceprzewodniczący KZ „S" Politechniki Gdańskiej, przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków XXIII KZD

– Za najważniejsze dokumenty zjazdowe uważam stanowiska, mówiące o dyskryminowaniu działaczy związkowych w nowo tworzonych organizacjach zakładowych NSZZ „Solidarność" i szykanowaniu związkowców, a także o łamaniu praw związkowych i pracowniczych. Moim zdaniem niezwykle ważne były także dokumenty na temat sytuacji na rynku pracy oraz wiele stanowisk, odnoszących się do problemów poszczególnych branż, a także do sytuacji w poznańskich Zakładach Cegielskiego. Oczywiście to subiektywna ocena i jako przewodniczący komisji, zajmującej się projektami uchwał, mam świadomość, że waga zgłaszanych dokumentów jest zawsze ogromna dla projektodawców. Zjazd przyjął także kilka poprawek w statucie Związku, mających charakter porządkujący. Chcę zwrócić uwagę na panele dyskusyjne, które pojawiły się w KZD i które wypracowały również ciekawe dokumenty. Niestety, nie było wiele czasu, by w pełni wykorzystać tę interesującą formę związkowej dyskusji.

JACEK RYBICKI, sekretarz KK NSZZ „Solidarność"

– Najważniejszym nowum w czasie zjazdu były niewątpliwie dyskusje panelowe z udziałem ekspertów, które przyczyniły się do powstania kilku istotnych dokumentów. Można do nich zaliczyć postanowienie o kontynuowaniu akcji „Zorganizowani mają lepiej" w przyszłym roku, czyli Roku NSZZ „Solidarność". Ogłoszenie tego roku to kolejna ważna decyzja KZD. Postanowiono także, że dyskusja o zmianach organizacyjnych, jakie czekają Związek, i o wyzwaniach, jakie stoją przed nim, musi zejść w dół, do organizacji zakładowych. Mam nadzieję, że dzięki temu uda się wypracować najlepszy, zgodnie z oczekiwaniami wszystkich członków, model Związku. Istotna jest uchwała, zarzucająca rządowi nierealizowanie konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej. To powinien być początek debaty publicznej na ten temat i mam nadzieję, że sprawa znajdzie swój ciąg dalszy. W Polsce brak debaty na temat realizowania konstytucji i jej znaczenia w systemie prawnym państwa. Na zjeździe z pewnością można było pokusić się o refleksję na temat roli Związku w ładzie politycznym państwa. Ten temat pojawił się w dyskusjach panelowych, jednak można było poświęcić temu oddzielne stanowisko. Wielu delegatów oczekiwało uchwały finansowej, jednak powinna ona zostać przedyskutowana przez wszystkich członków, by model finansowego funkcjonowania Związku zmieniał się zgodnie z ich oczekiwaniami i umożliwił sprawne funkcjonowanie organizacji. Z pewnością czeka nas debata również na ten temat.

Oprac. (jw)

O CZYM SZUMIAŁY MEDIA

Sztormowy, feralny, aferalny

Październik toczył się w mediach według recepty Hitchcocka: najpierw był huragan, a potem napięcie rosło. Orkan, który spustoszył Polskę, interesował telewizję tak długo, póki był widowiskowy. Kiedy zaś strażacy już uprzątnęli powalone drzewa, a parę osób wygłosiło stereotypowe zdanie o utracie dorobku całego życia, temat zniknął z ekranu. Tymczasem huragan był zdarzeniem feralnym dla dziesiątek tysięcy ludzi i może należałoby wrócić do tematu po tygodniu i zweryfikować obietnice władz o szybkiej pomocy, i w ogóle pokazać, jak sobie ludzie radzą. Choć na pochwałę TVN trzeba powiedzieć, że przynajmniej werbalnie o samopomocy sąsiedzkiej napomknęła.

A potem zaczęły się afery. Hazardowa, podsłuchowa (podsłuchiwanie dziennikarzy), prokuratorowa (dwuznaczne co najmniej zachowanie prokuratora po uprowadzeniu Olewnika). Źle wypadł kryształowy dotąd minister sprawiedliwości, przedwcześnie wydając umoczonym w aferze hazardowej Chlebowskiemu i Drzewieckiemu świadectwo moralności. Pod koniec miesiąca premier przedstawił swój pomysł na regulację gier hazardowych. Projekt Tuska jest tak radykalny, tak drakoński, że w istocie utrupia tę branżę. Nie wiem, może Tusk ustawił poprzeczkę niebywale wysoko, żeby potem mieć z czego ustępować? Ale nie jest to dobra taktyka.

Największą wszakże aferą jest sprzedaż stoczni. CBA ustaliło, że nie żadna firma z Kataru, ale międzynarodowy kombinator i handlarz bronią Libańczyk El-Assir był faworytem przetargu na kupno stoczni i że jego polskich konkurentów wykoszono, nim przetarg się zaczął.

Jak dotąd, jedynym skutkiem ujawnienia tych wszystkich paskudztw jest odwołanie szefa CBA, Mariusza Kamińskiego. „Dziwny kraj! Kiedy dzwonią na trwogę, wiesza się dzwonników" – jak powiedział w swoim czasie Chamfort o rządach Ludwika XV. To za jego panowania arystokracja lubiła mawiać: „aprés nous le déluge" – po nas choćby potop. Istotnie, rzetelnie zapracowali na potop, który doświadczył gilotyną ich potomków.

Janina Wieczerska

Polscy marynarze w Liverpoolu bez wypłat

Od Andrzeja Kościka, inspektora ITF, otrzymaliśmy informację, dotyczącą działań ITF w Wielkiej Brytanii. Tamtejszy związek zawodowy zaniepokojony jest sytuacją polskich marynarzy, którzy utknęli w Liverpoolu.

Władze związku zawodowego marynarzy Wielkiej Brytanii wyraziły zaniepokojenie sprawą załogi statku taniej bandery zatrzymanego w Liverpoolu w wyniku bankructwa spółki i upadku agencji zatrudniającej marynarzy.

Inspektor ITF **Tommy Molloy** szuka sposobu na odzyskanie zaległych pensji dla 10 marynarzy statku kontenerowego „Believer" po tym, jak jego armator, Skips Christine AS, ogłosił upadłość po wypowiedzeniu przez bank firmie linii kredytowej. Firma jest winna dziewięciu Polakom oraz jednemu Rosjaninowi pensję za wrzesień oraz pensję podstawową za dwa miesiące za wcześniejsze wypowiedzenie umów o pracę.

– Wydaje się, że albo administrator, albo bank hipoteczny wyznaczył agenta i dba on o świeże zaprowiantowanie, tak więc przynajmniej zadbano o podstawowe potrzeby marynarzy – mówi Molloy. – Ale to nadal jest bardzo denerwujący okres. Marynarze nie wiedzą, kiedy otrzymają należne wynagrodzenie, kto (o ile ktokolwiek) płaci im obecnie i w przyszłości lub jak ta sprawa zostanie rozwiązana. Jeden z członków załogi spakował swoje rzeczy i po prostu pojechał na lotnisko, zapłacił sam za lot powrotny do domu. Nie mógł sprostać niepewnej sytuacji.

Molloy tłumaczył, że kiedy po raz pierwszy przyszedł do załogi, aby zaoferować swoją pomoc, marynarze czuli się względnie bezpiecznie, ponieważ agent zapewnił, że ich pensje będą wypłacone i pojadą bezpiecznie do domu we właściwym czasie. Ale po kilku dniach sytuacja się zmieniła, kiedy agencja rekrutująca marynarzy także została zlikwidowana.

– W chwili obecnej największą trudność dla załogi stanowi brak komunikacji z zaangażowanymi firmami – dodał. – Początkowo wysłano dokument z norweskiej firmy prawniczej wyznaczonej jako powiernik wykonawczy. Rozmowa dotyczyła ich praw i zobowiązań zgodnie z norweskim prawem – na przykład praw do zasiłku dla bezrobotnych – jednak otrzymane informacje wydawały się odpowiedniejsze dla obywateli norweskich niż dla Rosjanina na statku bandery maltańskiej.

Broker działający w imieniu banku poprosił załogę o wyładowanie zbiorników, które uprzednio zostały umieszczone na pokładzie przez firmę czarterującą, McAndrews ...w celu uniknięcia zaaresztowania statku. Innymi słowy, zaangażowany bank z radością pomoże swoim wierzycielom w uniknięciu aresztu, ale nie załodze. Ta zgodnie z prawem odmówiła wyładowania zbiorników, dopóki nie otrzyma zaległych pensji i nie zostanie poinformowana, kto płaci im za bieżącą pracę. W chwili obecnej nie ma pracodawcy, więc nie można powiedzieć, że marynarze strajkują.

Zgodnie z ostatnią wiadomością otrzymaną od brokera, statek został sprzedany firmie norweskiej, która działa na terenie Polski i nowy armator przejmie jednostkę w Liverpoolu.

– Nie jesteśmy pewni, czy nowy kupujący ma świadomość roszczeń załogi odnośnie zaległych pensji, gdyż nie otrzymano żadnego potwierdzenia. W każdym przypadku prawo zatrzymania statku jest związane z samym statkiem i – o ile wystąpi taka potrzeba –może być on zaaresztowany w każdym następnym porcie, do którego zawinie. Mamy nadzieję, że nie dojdzie do tego – skomentował Molloy.

(red.)

FLEXTRONICS TCZEW

Wynegocjowali pięć razy mniejsze zwolnienia

140 zamiast 664 pracowników zostało zwolnionych we wrześniu i październiku br. z Flextronicsu. To efekt negocjacji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" z pracodawcą.

Poza tym 150 osób odeszło z firmy w ramach programu dobrowolnych odejść, na specjalnych warunkach.

Na razie jednak atmosfera nie jest jednak najlepsza. Wprawdzie 23 października zwolnienia definitywnie zostały zakończone, jednak część pracowników została przesunięta na nowe miejsca pracy, a to owocuje różnymi napięciami.

Pracodawca w trakcie niedawnego spotkania z załogą roztaczał przed pracownikami wizję dynamicznego rozwoju tczewskiego zakładu, co związane jest z nowymi projektami, których realizacja ma się niebawem rozpocząć. Ma to wpłynąć pozytywnie zarówno na zatrudnienie, jak i na zarobki. Na początku nowego roku mają rozpocząć się negocjacje na temat podwyżek pensji.

(jw)

KRZYSZTOF ANDRASZEWICZ, przewodniczący KZ „S" w tczewskim Flextronicsie

– Skończyło się dobrze. Ostatecznie zakład opuściła ponad połowa pracowników mniej, niż zakładał pierwotny plan. Oczywiście zwolnienia zawsze są bolesne, jednak myślę, że możemy mówić o sukcesie. Już przygotowujemy się do negocjacji płacowych.

Dość eksperymentów na kolejarzach

13 października br. kilkuset pracowników spółki PKP Polskie Linie Kolejowe pikietowało przed siedzibą firmy w Warszawie pod hasłami: Dość eksperymentów na kolejarzach! Są już afery hazardowa i stoczniowa. Czy będzie kolejowa? Żądali zaniechania planów likwidacji 10 z 27 regionalnych zakładów i utrzymania dotychczasowych miejsc pracy.

Kolejarze walczą o miejsca pracy.

Związkowcy obawiają się, że planowane na przyszły rok zmiany organizacyjne w spółce doprowadzą do grupowych zwolnień. Ich zdaniem, plany likwidacji zakładów regionalnych nie mają uzasadnienia. Zarząd przedsiębiorstwa zapewnia, że zwolnień nie będzie, a wszyscy pracownicy zamykanych zakładów otrzymają oferty pracy na innych stanowiskach.

Protestujący wręczyli prezesowi spółki PKP Polskie Linie Kolejowe **Zbigniewowi Szafrańskiemu** petycję, w której domagają się utrzymania dotychczasowych miejsc pracy, zaniechania planów likwidacji oddziałów regionalnych spółki, podwyżek dla pracowników oraz nagród z okazji Dnia Kolejarza, przypadającego na 25 listopada. Zaznaczyli, że jeżeli zarząd nie spełni ich żądań, to może dojść do eskalacji protestu, z blokadą torów włącznie.

Prezes PKP PLK oraz przedstawiciele związków zawodowych podpisali notatkę, w której zobowiązali się do poszukiwania kompromisu w sprawie reorganizacji firmy i wypracowania satysfakcjonujących obie strony rozwiązań.

– Liczymy, że ustalenie terminu spotkania jest pierwszym krokiem w kierunku porozumienia – powiedział **Wiesław Pełka** z kolejowej „Solidarności".

SIS 42(144)2009

INTERCHEM GDYNIA

Egzamin z solidarności

Robienie dobrej miny do złej gry, wprowadzanie w błąd mediów i pozorowanie dialogu ze zwolnionymi działaczami Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" – tak wygląda zachowanie prezesa gdyńskiej firmy Interchem po tym, jak 25 września zwolniono przewodniczącego TKZ „S".

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

„Solidarność" zawsze upomina się o swoich członków.

Do końca miesiąca zwolniono dalszych sześciu członków organizacji. **Łukasz Woźniak**, przewodniczący Tymczasowej Komisji Zakładowej, objęty jest ustawową ochroną jako działacz związkowy i próba jego zwolnienia jest bezprawnym działaniem, jednak pracodawca miał zapewne nadzieję na zastraszenie niedoświadczonych związkowców.

Członkowie TKZ „S" z Interchemu podkreślają, że założyli komisję m.in. po to, by być partnerem w rozmowach z pracodawcą i sugerować także korzystniejsze rozwiązania organizacyjne i systemowe. – My jako szeregowi pracownicy najlepiej wiemy, co sprawdza się w codziennej praktyce, a które rozwiązania są nieżyciowe i zupełnie nie przynoszą efektów. Pracodawca powinien cieszyć się, że może liczyć na podpowiedzi z naszej strony. Powstał partner, z którym może o tym rozmawiać – mówili związkowcy.

30 września Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" wystąpiła do Okręgowego Inspektoratu Pracy, zawiadamiając o nieprzestrzeganiu przez Interchem prawa pracy, zasad BHP oraz ustawy o związkach zawodowych. Poza informacją o bezprawnym zwolnieniu z pracy działacza związkowego chronionego ustawowo, informacja dotyczy m.in. niezawierania na piśmie umowy o pracę, naruszania przepisów o czasie pracy, nieprowadzenia dokumentacji związanej z zatrudnianymi pracownikami. Sprawa bezprawnego zwolnienia została już także skierowana do sądu pracy.

9 października przez godzinę związkowcy z organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność" Regionu Gdańskiego (m.in. Stoczni Gdańsk, Stoczni Gdynia, Stoczni Marynarki Wojennej, Portu Gdynia, Portu Gdańsk, Radmoru, GPEC, oświaty z Gdańska i Gdyni, Bomi i Realu) pikietowali przed gdyńską centralą Interchemu w proteście przeciwko zwolnieniu z pracy przewodniczącego oraz członków nowo założonej organizacji związkowej.

– Dzisiaj wszyscy zdajemy egzamin z solidarności – mówił podczas pikiety **Krzysztof Dośla**, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność", podkreślając, że pracodawca w Interchemie zwalniając przewodniczącego łamie Konstytucję RP, ustawę o związkach zawodowych oraz zasady współżycia społecznego. Także prawo Unii Europejskiej kładzie nacisk na swobodę zrzeszania się pracowników. – Gdzie wobec tego znajduje się Interchem? Chyba nie w Europie – mówił przewodniczący. **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej „S", przypomniał, że „Solidarność" upomina się zawsze o swoich członków, gdziekolwiek w kraju są szykanowani, na zasadzie „wszyscy za jednego". Takie akcje organizowane są także w ramach ogłoszonych niedawno przez KK Ogólnopolskich Dni Protestów. Wypowiadali się także przewodniczący organizacji zakładowych, które stawiły się przed gdyńskim zakładem, solidaryzując się ze związkowcami z Interchemu.

W trakcie pikiety i rozmów z delegacją protestujących związkowców pracodawca starał się zrobić dobre wrażenie i deklarował gotowość do rozmów ze zwolnionymi działaczami. Jednocześnie jednak w rozmowach z mediami wprowadzał je w błąd, sugerując, że organizacja powstała dopiero po wręczeniu wypowiedzenia jej przewodniczącemu.

Faktycznie do negocjacji ze zwolnionymi działaczami doszło kilka dni później, jednak nie udało się ustalić żadnych konkretów. – Praktycznie doszło do zerwania negocjacji przez prezesa. Stwierdził, że sąd rozstrzygnie o tym, jaka będzie nasza przyszłość jako organizacji związkowej – mówi Łukasz Woźniak, zwolniony przewodniczący TKZ „S".

Uzgodniono co prawda termin następnego spotkania na 22 października, jednak dwa dni wcześniej zwolniono kolejnego członka organizacji zakładowej „S", który właśnie powrócił ze zwolnienia lekarskiego (choroba spowodowana była nadwerężeniem kręgosłupa w czasie wykonywania obowiązków w pracy). Prezes w rozmowie z nim powiedział, że nie będą prowadzone żadne negocjacje z organizacją związkową.

W tej sytuacji działacze doszli do wniosku, że spotkanie w takiej atmosferze nie ma sensu. – Prezes prowadzi teraz indywidualne rozmowy z dwójką naszych członków. Chłopaki z TKZ zajmują jednak solidarne stanowisko i stawiają jako warunek przywrócenie wszystkich zwolnionych kolegów. Wiemy, jaka jest taktyka pracodawcy, który chce nas skłócić i podzielić – podkreśla Woźniak.

(jw)

O sytuacji w Interchemie czytaj też w numerze 10/2009 „Magazynu Solidarność" (s. 5) – dostępny także w Internecie.

FOT. PAWEŁ GLANERT

W trakcie pikiety doszło do spotkania prezesa Interchemu Zbigniewa Łebeda (po lewej) z Łukaszem Woźniakiem i protestującymi związkowcami. Uścisk ręki okazał się pustym gestem...

ZARZUTY POTWIERDZONE W TRAKCIE KONTROLI PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY W INTERCHEMIE

- W sprawie bezprawnego zwolnienia Łukasza Woźniaka inspektor pracy zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.
- Trzem pracownikom wypowiedziano umowy o pracę bez przeprowadzenia konsultacji z zakładową organizacją związkową.
- Nieprawidłowości w procedurze nakładania kar porządkowych.
- W zakładzie nie powołano komisji bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś firma wynajęta do pełnienia w Interchenie służby BHP nie wywiązuje się ze swoich obowiązków.
- Nie prowadzono w terminie szkoleń BHP, niewłaściwie składowano towary w magazynie, niewłaściwie oznakowano drogi transportowe, brak prowadzenia imiennych kart przydziału odzieży roboczej.
- Nieprawidłowości w treści regulaminu pracy, prowadzeniu akt osobowych, zapoznaniu pracowników z przepisami, dotyczącymi równego traktowania w zatrudnieniu, w potwierdzaniu umowy na piśmie, terminowości wydawania świadectw pracy.
- Praktyką było zawieranie umów cywilnoprawnych na prace, które były wykonywane w ramach umowy o pracę.
- 110 pracowników posiadało niewykorzystane urlopy z roku 2008, niektórzy także z lat wcześniejszych
- Nieprzestrzeganie zasady pięciodniowego tygodnia pracy pracowników magazynu.

ZAKŁAD TRANSPORTU ENERGETYKI RADOM

Wszyscy za jednego

Tysiące związkowców z NSZZ „Solidarność" protestowało 2 października br. w Radomiu, pod bramą Zakładu Transportu Energetyki. Była to druga, po Szczecinie, manifestacja zorganizowana w ramach Krajowych Dni Protestów ogłoszonych przez Komisję Krajową.

– „Solidarność" będzie się pojawiać wszędzie tam, gdzie są łamane prawa związkowców – mówił **Janusz Śniadek**, przewodniczący KK NSZZ „S". Bezpośrednim powodem protestu w Radomiu było bezprawne zwolnienie z pracy **Kazimierza Staszewskiego**, przewodniczącego organizacji związkowej w ZTE Radom, w którym przepracował 30 lat. Działacz jest jednocześnie członkiem Komisji Krajowej.

Oficjalnym powodem zwolnienia była „utrata zaufania" ze strony pracodawcy. Tymczasem przewodniczący upominał się o prawa pracowników i wskazywał nieprawidłowości w działalności firmy. Zdaniem przedstawicieli radomskiej „S", w firmie mogło dochodzić do wymuszania na pracownikach sprzedaży udziałów i rezygnacji z członkostwa w Związku. – Zwolnienie Kazika jest tym boleśniejsze, że to on walczył przez lata o prywatyzację tej firmy i w końcu do niej doprowadził – podkreślali radomscy działacze.

ZTE Radom jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. W 2001 r. przedsiębiorstwo państwowe zostało sprywatyzowane na zasadzie akcjonariatu pracowniczego.

Komisja Krajowa postanowiła w tej sprawie skierować skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy. *(jw)*

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

W Radomiu protestowaliśmy przeciwko zwolnieniu z pracy Kazimierza Staszewskiego.

MANIFESTACJA W POZNANIU

Wołanie o pracę

Takiej manifestacji jeszcze po 1956 r. w Poznaniu nie było. 26 października br. kilka tysięcy osób wzięło udział w ogólnopolskiej manifestacji w obronie pracowników H. Cegielskiego-Poznań S.A. i ratowania zakładu, który po 160 latach istnienia znalazł się w głębokiej zapaści spowodowanej upadkiem przemysłu stoczniowego.

Sztandarowym produktem Cegielskiego były silniki okrętowe. Brak zamówień ze stoczni pociągnął za sobą zwolnienia grupowe blisko 500 pracowników. Dwie ostatnie wypłaty były na raty. Nie ma też pieniędzy na odprawy dla zwalnianych.

FOT. PAWEŁ GLANERT

Czarne chmury zbierają się nad neoliberalnym rządem...

Nie jesteśmy piknikarzami

Zebranych na historycznym placu na terenie Cegielskiego powitał przewodniczący zakładowej „S" **Tadeusz Pytlak**: – Dziękuję za obecność na dzisiejszej manifestacji. Stąd 53 lata temu wyszedł pierwszy w powojennej historii Polski robotniczy pochód otwierający drogę do wolności. Szczególnie serdecznie powitał kombatantów Poznańskiego Czerwca 1956 r. którzy znowu zostali zmuszeni wyjść na ulice Poznania, aby wspomóc żądających pracy i płacy.

– Czarne chmury zbierają się nad neoliberalnym rządem – powiedział **Jarosław Lange**, przewodniczący wielkopolskiej „S". – Rząd dba głównie o interesy pracodawców. Zapomniał o ludziach pracy, o tych, którzy tworzą dobro dla tego kraju.

Przyjechała cała Polska

Po tych wystąpieniach manifestanci wyszli na ulice miasta. Złożyli kwiaty przy pomniku obok Bramy Głównej HCP i wyruszyli na trasę, którą w 1956 r. przeszli poznańscy robotnicy. Tym razem z poznaniakami szli przedstawiciele prawie wszystkich regionów. Do wielkopolskiej „S" dołączyli związkowcy m.in. z Gdańska, Gdyni i Szczecina, z Dolnego i Górnego Śląska, Mazowsza, Opola, Słupska, Koszalina, Podbeskidzia, Łodzi, Rzeszowa, Płocka, Radomia, Konina, Warmii i Mazur, z Regionu Świętokrzyskiego, Zagłębia Miedziowego, Wielkopolski Południowej i Małopolski. Nie odstraszyło ich zimno i deszcz.

Spotykali się z życzliwym zainteresowaniem przechodniów, którzy witali ich znakiem „V".

Politycy – przestańcie zajmować się sobą

Manifestanci udali się pod Urząd Wojewódzki. Tu, oczekując wyjścia wojewody, słuchali wystąpień przywódców związkowych, przyjmowanych oklaskami, wyciem syren i bębnieniem. Stali spowici czarnym dymem – na placu płonęły opony, a w ogniu spalono niedotrzymane obietnice rządu.

Na ręce wojewody wielkopolskiego złożono petycję skierowaną do premiera **Donalda Tuska**.

„Domagamy się od premiera: zagwarantowania środków na odprawy w takiej wysokości, jakie otrzymali zwalniani stoczniowcy, zagwarantowania środków na bieżące wypłaty, przygotowania programu restrukturyzacji i przygotowania nowej strategii ekonomicznej dla Cegielskiego" – napisano w petycji.

Przewodniczący NSZZ „S" **Janusz Śniadek** zapowiedział, że „Solidarność" nie pozwoli na to, by polskie zakłady upadały w ciszy. Zarzucił rządzącym niekompetencję w sprawie prywatyzacji polskich stoczni.

– Afera stoczniowa to głównie popis niekompetencji urzędników państwowych. Teraz, zamiast wyjaśniać sprawę, politycy wykorzystują ją do rozgrywek politycznych. Domagamy się od polskiego parlamentu, od polskich polityków, żeby przestali zajmować się sobą. Żeby przestali ratować swoje stołki w rządzie i w Sejmie, a zaczęli zajmować się ratowaniem miejsc pracy dla Polaków – wołał do związkowców zebranych przed Urzędem Wojewódzkim.

Od początku związkowcom towarzyszył kapelan wielkopolskiej „S" ks. **Tadeusz Magas**, który zakończył manifestację wspólną modlitwą i życzeniami szczęśliwego powrotu do domów.

solidarnosc.org.pl/poznan

TEKST SPONSOROWANY

Racjonalne OSZCZĘDZANIE – pierwsze kroki cz. 6

Petunia non olet („pieniądz nie cuchnie") mówi stara łacińska sentencja. Czy na pewno? Czasy kryzysu paradoksalnie sprzyjają pogłębionej refleksji na temat pieniądza, a raczej jego etycznej wartości i jakości. Jakże często zdarza się, że w pogoni za zyskiem i możliwością zarobienia „większych procentów" nie zastanawiamy się, skąd tak naprawdę czerpiemy zyski i w jaki sposób nasze pieniądze są pomnażane. Z drugiej strony często angażujemy się w ważne z naszego punktu widzenia społeczne sprawy – nie popieramy krajów, gdzie wykonywana jest kara śmierci czy łamane są prawa człowieka, nie akceptujemy testów na zwierzętach czy też nie popieramy produkcji i handlu bronią. Do tej pory nasze przekonania i świadome postawy mogliśmy realizować np. segregując śmieci, nie kupując określonych marek produktów czy kosmetyków. Nasze przekonania determinujące codzienne decyzje trudno było jednak przełożyć na sferę zarządzania swoimi oszczędnościami.

Pod koniec 2008 roku pojawił się na krajowym rynku funduszy inwestycyjnych produkt, który powinien pomóc nam w rozwiązaniu tego problemu. **SKOK SFIO Etyczny 1** jest pierwszym utworzonym i zarejestrowanym w Polsce funduszem etycznym*. Fundusz ten poza klasycznymi, ekonomicznymi kryteriami doboru instrumentów finansowych do portfela, stosuje dodatkowe kryteria i zasady tzw. **Inwestowania Odpowiedzialnego Społecznie (IOS)**, które w dużej mierze oparte są na Społecznej Nauce Kościoła katolickiego.

IOS to szeroko pojęte podejście do inwestowania środków finansowych, uwzględniające aspekt społeczny. Zgodnie z filozofią IOS uznaje się, że wspólna odpowiedzialność i społeczna troska stanowią ważny element decyzji inwestycyjnych. IOS bierze pod uwagę zarówno potrzeby finansowe inwestora, jak również wpływ wywierany przez określoną inwestycję na społeczność. Przedmiotem działalności SKOK SFIO Etyczny 1 jest inwestowanie środków funduszu w tytuły uczestnictwa emitowane przez fundusz zagraniczny Oppenheim Ethik Bond Opportunities z siedzibą w Austrii, będącego funduszem źródłowym dla SKOK SFIO Etyczny 1. Lista papierów wartościowych składających się na aktywa funduszu źródłowego jest bardzo starannie dobierana i na bieżąco weryfikowana według kryteriów bazujących na relacjach między etyką, finansami i wartościami firm (takimi jak np. metody zarządzania, kultura organizacyjna, przestrzeganie praw pracowniczych, ochrona środowiska) przez wyspecjalizowaną instytucję ECPI (firma analityczna) mającą swoją siedzibę we Włoszech.

Warto dodać, że etyka dla TFI SKOK S.A., które uruchomiło SKOK SFIO Etyczny 1, była ważna od samego początku funkcjonowania Towarzystwa. Większość funduszy zarządzanych przez Towarzystwo nie nabywa papierów wyemitowanych przez producentów broni, wyrobów tytoniowych czy firm, które przy procesach produkcyjnych stosują technologie szczególnie uciążliwe dla środowiska naturalnego. Są to tak zwane ograniczenia branżowe. Przy funduszu etycznym do tych ograniczeń doszły inne, bardziej specjalistyczne analizy, służące ocenie różnych procesów zachodzących wewnątrz firmy, która wyemitowała dany papier wartościowy. Zwraca się między innymi uwagę na przestrzeganie praw pracowniczych, na rzetelne prowadzenie księgowości, na to, czy nie występują zjawiska korupcyjne. Wszystkie te czynniki wpływają na podjęcie ostatecznej decyzji przez zarządzających. W przeszłości ci sami zarządzający z dużym wyprzedzeniem rekomendowali wycofanie się z inwestycji w papiery takich firm, jak Enron, WorldCom czy Parmalat, które popadły w poważne tarapaty, a ich akcjonariusze ponieśli dotkliwe straty. Dzięki takiej polityce każdy uczestnik funduszu etycznego może mieć pewność, że jego pieniądze nie wspierają firm, których działalność może być wątpliwa z etycznego punktu widzenia. Uczestnicy dokonują inwestycji, która uważana jest za pożyteczną i zgodną z etycznymi zasadami opartymi na idei Inwestowania Odpowiedzialnego Społecznie. Szczegółowe informacje na temat IOS, SKOK SFIO Etycznego 1 czy samego inwestowania można znaleźć na stronie www.tfiskok.pl lub odwiedzając jeden z trójmiejskich Punktów Obsługi Klienta. Najbliższe POK TFI SKOK S.A. znajdują się w przedstawionych poniżej lokalizacjach:

GDYNIA , ul. I Armii WP 1, tel. 58 621 19 75

SOPOT, ul. Władysława IV 22, tel. 58 761 05 53

GDAŃSK, al. Grunwaldzka 75, tel. 58 520 28 35

*na podstawie artykułu Anny Cieślak-Wróblewskiej „Rusza fundusz, który będzie inwestował w spółki działające etycznie", „Rzeczpospolita" 5 lutego 2009 r.

Fundusze i Subfundusze zarządzane przez TFI SKOK S.A. nie gwarantują realizacji założonego celu inwestycyjnego ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego. Fundusze i Subfundusze zarządzane przez TFI SKOK S.A., z wyjątkiem SKOK SFIO Etyczny 1, Subfunduszu SKOK Fundusz Funduszy i Subfunduszu SKOK Akcji, mogą lokować do 100% wartości swoich aktywów w papiery wartościowe emitowane, poręczane lub gwarantowane przez Skarb Państwa lub Narodowy Bank Polski, a w przypadku Subfunduszu SKOK Obligacji również przez międzynarodową instytucję finansową, której członkiem jest Rzeczpospolita Polska lub co najmniej jedno państwo członkowskie Unii Europejskiej, pod warunkiem, że papier wartościowy lub emitent, lub poręczyciel lub gwarant posiada co najmniej rating inwestycyjny nadany przez co najmniej jedną z renomowanych agencji ratingowych. SKOK SFIO Etyczny 1 lokuje co najmniej 80% aktywów w tytuły uczestnictwa emitowane przez fundusz zagraniczny Oppenheim Ethik Bond Opportunities. Subfunduszu SKOK Fundusz Funduszy lokuje większość aktywów w jednostki uczestnictwa innych funduszy inwestycyjnych otwartych mających siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Subfunduszu SKOK Akcji cechuje się dużą zmiennością ze względu na co najmniej 80% udział akcji w portfelu inwestycyjnym Subfunduszu. Inwestycja w jednostki uczestnictwa Funduszy Inwestycyjnych jest inną formą oszczędzania niż lokaty bankowe i wiąże się z ryzykiem. Wartości jednostek uczestnictwa mogą podlegać znacznym wahaniom. Uczestnik Funduszu musi liczyć się z możliwością utraty przynajmniej części wpłaconych środków. Szczegółowe opisy czynników ryzyka związanych z inwestycją w Fundusze i Subfundusze zarządzane przez TFI SKOK S.A. zawarte są w prospektach informacyjnych Funduszy, które dostępne są na stronie internetowej www.tfiskok.pl, u Dystrybutorów oraz w siedzibie Towarzystwa przy ul. Pilotów 21 w Gdańsku. Aktualne informacje finansowe o Funduszach i Subfunduszach, w tym między innymi informacje o opłatach za zarządzanie, znajdują się na stronie internetowej www.tfiskok.pl. Indywidualna stopa zwrotu z inwestycji uzależniona jest od wartości jednostki uczestnictwa w momencie jej zbycia i odkupienia przez Fundusz oraz od wysokości opłat manipulacyjnych pobieranych przy nabywaniu jednostek uczestnictwa. Skala i wysokość opłat manipulacyjnych określona jest w aktualnej Tabeli Opłat ustalonej przez Towarzystwo, udostępnionej na stronie internetowej www.tfiskok.pl oraz u Dystrybutora. Wypłata kwoty uzyskanej z tytułu odkupienia jednostek uczestnictwa następuje po potrąceniu należnych opłat oraz kwoty podatku, do pobrania których Fundusz jest zobowiązany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

REKLAMA

Wobec zbliżających się wyborów w Związku na kadencję 2010–2014 chcemy Państwu przybliżyć zasady wyborcze, które będziemy publikować w kolejnych numerach „Magazynu". Zachęcamy Państwa do odwiedzania strony internetowej Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" www.solidarnosc.gda.pl , gdzie pod hasłem WYBORY będzie można znaleźć informacje na temat wyborów, pobrać niezbędne dokumenty wyborcze oraz kierować pytania do Regionalnej Komisji Wyborczej.

Ordynacja wyborcza

Obowiązek zorganizowania wyborów władz statutowych podstawowej jednostki organizacyjnej Związku spoczywa na komisji zakładowej. Wyborów dokonuje zakładowe zebranie członków lub delegatów (decyzję w tej sprawie podejmuje komisja zakładowa, chyba że wcześniej taką decyzję podjęło zakładowe zebranie członków lub delegatów).

Komisja zakładowa może powołać *zakładową komisję wyborczą* (co najmniej 3 osoby) i scedować na nią swoje kompetencje związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów. Sposób powołania i zakres kompetencji oraz okres funkcjonowania zakładowej komisji wyborczej określa komisja zakładowa, informując o nich pozostałych członków Związku danej organizacji.

Do zadań komisji wyborczej należy:

- ustalenie kalendarza wyborczego
- przygotowanie wyborów od strony organizacyjno-programowej
- wyznaczenie okręgów wyborczych
- przeprowadzenie wyborów delegatów na zakładowe zebranie delegatów w okręgach wyborczych
- prowadzenie rejestru pisemnie zgłoszonych kandydatów do władz zakładowych Związku
- poinformowanie członków Związku o zgłoszonych kandydaturach
- powiadomienie regionalnej komisji wyborczej o terminie posiedzenia wyborczego, nie później niż 14 dni przed jego rozpoczęciem.

(Ordynacja Wyborcza NSZZ „Solidarność" § 2, 3, 4)

Katarzyna Sak
Roman Stegart

Ankieta osobowa

UCHWAŁA KK nr 11/09 ws. ankiet osobowych kandydatów/ członków władz Związku

1. Ze względu na konieczność ujednolicenia informacji wpisywanych do Krajowej Bazy Danych NSZZ „Solidarność", Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" wprowadza obowiązek wypełniania ankiet osobowych przez wszystkich członków Związku (także przez elektorów w łączonych okręgach wyborczych) kandydujących na następujące funkcje związkowe:
   1) delegata na walne zebranie delegatów regionu,
   2) delegata na walne zebranie delegatów lub kongres branżowej oraz problemowej jednostki organizacyjnej,
   3) delegata na Krajowy Zjazd Delegatów,
   4) przewodniczącego zarządu regionu,
   5) przewodniczącego rady sekcji branżowej oraz problemowej (regionalnej i krajowej),
   6) przewodniczącego rady sekretariatu branżowego oraz problemowego (regionalnego i krajowego),
   7) przewodniczącego Komisji Krajowej,
   8) członka zarządu regionu,
   9) członka rady sekcji branżowej (regionalnej i krajowej),
   10) członka rady sekretariatu branżowego oraz problemowego (regionalnego i krajowego),
   11) członka Komisji Krajowej.
   12) członka komisji rewizyjnej wszystkich regionalnych i krajowych jednostek organizacyjnych Związku.
2. Przekazanie ankiety osobowej kandydata, wypełnionej czytelnie, zgodnie ze stanem faktycznym i podpisanej, do odpowiedniej komisji mandatowo-wyborczej jest niezbędnym warunkiem do wpisania jego nazwiska na listę kandydatów oraz zatwierdzenia dokonanego wyboru przez – odpowiednio – regionalną komisję wyborczą lub Krajową Komisję Wyborczą.
3. Spełnieniem warunku, o którym mowa w ust. 2, jest też potwierdzenie przez regionalną komisję wyborczą bądź Krajową Komisję Wyborczą, że kandydat wypełnił ankietę i jest ona w zasobach regionalnej komisji wyborczej lub Krajowej Komisji Wyborczej.
4. Regionalna komisja wyborcza ma obowiązek przekazać niezwłocznie do Krajowej Komisji Wyborczej ankiety osobowe kandydatów na jedną z funkcji wymienionych w ust. 1. Nie ma wymogu ponownego wypełniania ankiety osobowej w przypadku, gdy kandyduje się na więcej niż jedną funkcję, wymienioną w ust. 1. W takim przypadku odpowiednio – regionalna komisja wyborcza lub Krajowa Komisja Wyborcza potwierdza, o czym mowa w ust. 3, że kandydat spełnił warunki opisane w ust. 2.
5. Wzór ankiety osobowej stanowi załącznik do niniejszej uchwały.
6. Jednocześnie Komisja Krajowa anuluje uchwałę KK nr 65/2001 z dnia 18.09.2001 r.

Skład Regionalnej Komisji Wyborczej

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" powołał *Regionalną Komisję Wyborczą* na kadencję 2010–2014 w następującym składzie: **Bożena Brauer, Mieczysław Chełminiak, Edward Fortuna, Irena Jenda – sekretarz RKW – tel. 58 308-42-76, Sławomir Kalwasiński, Wojciech Korytowski, Zbigniew Kowalczyk – przewodniczący RKW – tel. 58 308-42-23, Wojciech Litewski, Zbigniew Mirecki, Krzysztof Prokopiuk, Jerzy Protasewicz**

W sprawach dotyczących wyborów można także dzwonić do Działu Organizowania i Rozwoju – 58 308-43-01; 308-44-54.

Klucz wyborczy

Uchwała nr 14/2009 ZRG w sprawie wyborów związkowych w Regionie Gdańskim na kadencję 2010–2014

Na podstawie Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność" Zarząd Regionu uchwala poniższe zasady wyborcze obowiązujące w Regionie Gdańskim:

1. Minimalna wielkość naturalnego (samodzielnego) okręgu wyborczego przy wyborze delegatów na WZD Regionu wynosi 110 członków.
   a) delegaci są wybierani według następującego klucza:
   b) od 110 do 220 członków – 1 delegat,
   c) od 221 do 440 członków – 2 delegatów,
   d) od 441 do 660 członków – 3 delegatów,
   e) i dalej na każde rozpoczęte 220 członków 1 delegat.
2. Elektorów na zebranie wyborcze elektorów w okręgach łączonych wybiera się wg klucza: 1 elektor na każde rozpoczęte 15 członków związku (do 15 członków – 1 elektor, od 16 do 30 członków – 2 elektorów itd.).
3. Termin rejestracji przez RKW protokołów z wyboru elektorów na zebrania w okręgach łączonych upływa z dniem 1 marca 2010 r.
4. Termin rejestracji przez RKW protokołów z wyboru delegatów na WZD Regionu upływa z dniem 15 kwietnia 2010 r.
5. W związku z powyższymi ustaleniami organizacje zakładowe i międzyzakładowe liczące 110 i więcej członków stanowią naturalne (samodzielne) okręgi wyborcze przy wyborze delegatów na WZD Regionu.
6. Organizacje zakładowe i międzyzakładowe liczące mniej niż 110 członków powinny utworzyć okręgi łączone. Przy tworzeniu łączonych okręgów wyborczych zaleca się stosowanie poniższych zasad:
   a) w skład okręgu wyborczego łączonego wchodzą tylko te organizacje które dokonały wyboru i rejestracji elektorów,
   b) okręg łączony powinien być okręgiem co najmniej 2-mandatowym (obejmować co najmniej 221 członków),
   c) okręg powinny tworzyć komisje tej samej branży,
   d) okręg powinny tworzyć komisje z tego samego terenu (miasta, oddziału).
7. Komisje oddziałowe (wydziałowe) rejestrowane w regionie na podstawie §24 Statutu zobowiązane są do utworzenia wspólnego okręgu wyborczego.

Zamiar utworzenia łączonych okręgów wyborczych komisje powinny zgłosić do dnia 15 lutego 2010 r. do RKW celem zatwierdzenia.

Po upływie tego terminu RKW utworzy łączone okręgi wyborcze z pozostałych organizacji zakładowych, które dokonały wyboru elektorów. Organizacje, które nie przeprowadzą wyboru elektorów, nie zostaną uwzględnione w tworzeniu okręgów łączonych.

Nadzór nad przebiegiem wyborów w Regionie Gdańskim sprawuje Regionalna Komisja Wyborcza (RKW).

Jednocześnie ZR przypomina o bezwzględnym stosowaniu uchwały KK nr 11/09 ws. ankiet osobowych.

Kalendarz wyborczy

Uchwała KK nr 2/09 ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2010–2014

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" w związku z kończącą się siódmą kadencją funkcjonowania władz związkowych ustala następujący kalendarz wyborczy dla jednostek organizacyjnych Związku.

§1

1. W terminie od 1 grudnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. odbywają się wybory:
   1) władz podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, wymienionych w § 19 Statutu NSZZ „Solidarność";
   2) delegatów na walne zebranie delegatów regionu;
   3) delegatów na walne zebranie branżowej jednostki organizacyjnej Związku;
   4) wybory władz niższych jednostek organizacyjnych Związku, zgodnie z § 19 ust. 7 i 8 Statutu NSZZ „Solidarność", a także delegatów na zakładowe lub międzyzakładowe zebranie delegatów, mogą odbyć się we wcześniejszym terminie. W takim przypadku wcześniejszy termin wyborów musi być uzgodniony z właściwą regionalną komisją wyborczą.
2. W terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2010 r. odbywają się wybory:
   1) władz regionów;
   2) delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.
3. W terminie od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2010 odbywają się wybory:
   1) władz regionalnych sekcji branżowych i problemowych;
   2) władz regionalnych sekretariatów branżowych;
   3) delegatów do kongresu regionalnego sekretariatu branżowego;
   4) delegatów na walne zebranie delegatów krajowej sekcji branżowej.
4. W terminie od 1 kwietnia do 31 maja 2010 r. odbywają się wybory:
   1) władz krajowych sekcji branżowych i problemowych;
   2) delegatów do kongresu krajowego sekretariatu branżowego.
5. W terminie od 1 maja do 30 czerwca 2010 r. odbywają się wybory:
   1) władz krajowych sekretariatów branżowych;
   2) władz Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.
6. W terminie do 31 października 2010 r. odbywają się wybory ogólnokrajowych władz Związku (sprawozdawczo-wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów).

§ 2

1. Dokładne terminy wyborów wymienionych w § 1 ust. 1, 2 i 3 określa, z uwzględnieniem postanowień niniejszej uchwały, właściwy zarząd regionu.
2. Dokładne terminy wyborów wymienionych w § 1 ust. 4 i 5 określa odpowiednio, z uwzględnieniem postanowień niniejszej uchwały, właściwa rada krajowego sekretariatu branżowego, Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów lub krajowej sekcji problemowej.
3. Dokładny termin sprawozdawczo-wyborczego Krajowego Zjazdu Delegatów określi Komisja Krajowa.

Cenzurki dla szkół

Krytykę oświatowej „Solidarności" wzbudza nowy pomysł Ministerstwa Edukacji Narodowej na temat wystawiania cenzurek szkole. Jak podało MEN, każda szkoła w Polsce dostanie swoją ocenę pracy z uczniami, rodzicami i tego, jak jest zarządzana.

Rządowy projekt

Noty mają być opisane literami od A do E. Najlepsze szkoły dostaną notę A, najgorsze E. A będzie oznaczać, że szkoła jest na bardzo wysokim poziomie i spełnia wszystkie ministerialne wymagania. Natomiast szkoły z notą E będą musiały przedstawić kuratorium program naprawczy. – Po raz pierwszy w rozporządzeniu jasno zostały spisane wymagania, które powinna spełniać każda szkoła – mówi „Rzeczpospolitej" wiceminister edukacji **Krystyna Szumilas**. – Zawsze twierdziliśmy, że współpraca z rodzicami i indywidualna praca z uczniem wpływa na poprawę jakości kształcenia, ale nigdy nie było to jasno sformułowane. Teraz MEN zestawiło listę 17 wymagań, którym muszą podołać szkoły. Oceny mają być jawne, żeby rodzice mogli je obserwować.

W ocenie MEN kuratoria nie wypełniają w wystarczający sposób zadań związanych z nadzorem systemu oświaty. Brakuje zdolności do adaptacji obecnego systemu nadzoru pedagogicznego do tempa zmian we współczesnym, szybko rozwijającym się społeczeństwie. MEN uważa, że w efekcie może to prowadzić do powstawania silnych nierówności edukacyjnych o charakterze środowiskowym, zwłaszcza na obszarach mniej rozwiniętych. Tymczasem to właśnie wyrównywanie szans między szkołami było naczelnym hasłem obecnego rządu. Nadzór pedagogiczny działający na dotychczasowych zasadach nie stymuluje wykonania tego zadania w wystarczający sposób. Stąd pomysł cenzurek. Resort oświaty opracował arkusze ocen i będzie oceniać szkoły w czterech aspektach:

- Działalność dydaktyczna, wychowawcza i opiekuńcza szkoły. Czy placówka osiąga cele zgodne z polityką oświatową państwa. W jaki sposób szkoła analizuje wyniki sprawdzianów zewnętrznych, czy uczący się nabywają wiadomości i umiejętności w odpowiednim tempie i czy są aktywni.
- Czy procesy zachodzące w szkole służą realizowanej koncepcji pracy, czy proces kształcenia przebiega w sposób zorganizowany i czy służą wyrównywaniu szans edukacyjnych osób najsłabszych.
- Jak szkoła funkcjonuje w środowisku lokalnym. MEN chce wiedzieć, jak zasoby środowiska są wykorzystywane na rzecz wzajemnego rozwoju, jak wykorzystywane są informacje o losach absolwentów, jak promowana jest wartość edukacyjna i czy rodzice są partnerami w szkole.
- Jak szkoła jest zarządzana. Czy działa praca w zespołach, czy sprawowany jest wewnętrzny nadzór pedagogiczny, czy placówka ma odpowiednie warunki lokalowe i wyposażenie.

Przygotowano już odpowiednie arkusze ocen i szkoleni są wizytatorzy do wykonywania nowych zadań. Oblicza się, że około 30 tys. placówek oświatowych w kraju będzie poddanych ocenie. Przewiduje się, że może to potrwać nawet 5 lat.

FOT. DOROTA TRELA-GODZWON

MEN chce wiedzieć m.in., jak szkoła realizuje obowiązki opiekuńczo-wychowawcze wobec dzieci i młodzieży.

Co na to „Solidarność" i dyrektorzy?

– Bardzo wątpię, żeby udało się obiektywnie opisać relacje pomiędzy szkołą, uczniami a rodzicami w formie cenzurki – krytykuje rządowy pomysł **Wojciech Książek**, wiceminister MEN w rządzie **Jerzego Buzka** w latach 1997–2001, a obecnie przewodniczący Sekcji Oświaty Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność". – Mamy w Polsce różne szkoły, wiejskie i miejskie, małe i duże. Jak je porównywać? Ministerstwo powinno przede wszystkim zadbać o wyrównany poziom nauczania, a przynajmniej o zbliżoną liczbę uczniów w klasach. Zupełnie inaczej wygląda nauka i relacje z uczniami w klasach 20-osobowych i 30-osobowych. Istnienie klas 36-osobowych w liceach czy około 35-osobowych w szkołach zawodowych uważam za niedopuszczalne. Od dawna oświatowa „Solidarność" zabiega o ustalenie standardów liczebności uczniów w klasach. Do tej pory na próżno. Chybiony jest argument, że to przyczyni się do zniwelowania nierówności między szkołami, regionami. Bo niby jak?

Projekt ministerstwa spotkał się również z obawami dyrektorów, którzy boją się niepotrzebnej biurokracji. Niektórzy uważają, że pomysł MEN przywodzi na myśl czasy głębokiego socjalizmu. Badania szkół nie mogą być robione pod schemat. Tymczasem już we wrześniu ruszyły szkolenia urzędników, którzy będą wystawiać cenzurki szkole. Każdą szkołę ma ankietować dwóch wizytatorów, którzy będą rozmawiać z uczniami, rodzicami, obserwować lekcję. Na ocenę będzie składać się wiele elementów, a nie jak dotąd analiza dokumentacji szkolnej. MEN chce dwóch urzędników w każdej szkole, by mogli porównywać swoje wnioski i dyskutować o tym, co zobaczyli. Końcowa ocena ma być wynikiem dyskusji, a nie wnioskiem jednej osoby.

– Czy nowe rozwiązania się sprawdzą zależy od ludzi, którzy będą to robić. Boję się biurokracji i zalewu papierologii – mówi Wojciech Książek. – Wizytatorzy często służyli radą i pomocą dyrektorowi, a teraz zostaną zastąpieni przez anonimowych urzędników, którzy tylko mają oceniać. Przecież już dzisiaj o randze szkoły świadczy poziom zdawanych egzaminów w klasach szóstych, gimnazjalnych i maturalnych. Rodzice doskonale wiedzą, jaki poziom ma każda szkoła. Po co mnożyć biurokrację?

Program wydawania cenzurek placówkom oświatowym ma się odbywać z pieniędzy unijnego programu modernizacji systemu nadzoru pedagogicznego szkół. Na szkolenia rzeszy urzędników przewidziano ponad 2,2 mln zł. Czy to właściwie wydane pieniądze, w sytuacji gdy samorządy nie stać na utrzymywanie małych klas i dofinansowanie zmian w szkołach wynikających z pojawienia się w nich sześciolatków? Nie wszystkie szkoły mają place zabaw dla maluchów i możliwość zapewnienia opieki każdej klasie w osobnej sali. Potrzeby finansowe w związku z wprowadzeniem sześciolatków do szkół są olbrzymie, a MEN już szykuje kolejne zmiany. Czy tak musimy wydawać unijne pieniądze w sytuacji olbrzymiego niedofinansowania polskich szkół? – pyta oświatowa „Solidarność".

(dtg)

WOJCIECH KSIĄŻEK, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność" w Gdańsku

– Pomysł na cenzurki jest dublowaniem nadzoru, jaki sprawuje organ prowadzący nad szkołami. Placówki oświatowe są kontrolowane i oceniane ze wszystkich stron. Obecna ustawa nakłada na organ prowadzący szkołę, czyli samorząd, konieczność przedstawienia informacji o stanie oświaty radzie miasta czy gminy do końca października każdego roku. Oznacza to, że prezydent czy wójt również sporządza raport o stanie oświaty na danym terenie. Szkoły i nauczyciele są więc pod obstrzałem z kilku stron, a dyrektorzy nie nadążają z pisaniem raportów i sprawozdań.

Lekcje historii dla niemieckich gimnazjalistów

Na zaproszenie stowarzyszenia Wspólnota Polska Oddział Wielkopolski w Poznaniu 10 października przebywała w Gdańsku grupa polskiej młodzieży z Kolonii i Münster, z landu Nadrenia Północna Wesfalia. Uczniowie – dzieci rodziców Polaków lub małżeństw mieszanych – na co dzień uczęszczają do szkół niemieckich, ale mają dodatkowe zajęcia w języku polskim z geografii i z historii. Gimnazjaliści zwiedzili wystawę „Drogi do Wolności", Stocznię Gdańsk, a także spotkali się z **Mieczysławem Chełminiakiem** i **Romanem Stegartem** z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność", którzy opowiadali o najnowszej historii Polski. Szczególny nacisk położono na rok 1970, strajki sierpniowe 1980 roku oraz okres stanu wojennego. Młodzi Polacy z Niemiec pytali o struktury „Solidarności" w stanie wojennym, działalność opozycyjną oraz wydawnictwa podziemne. ❑

POLITYKA WOBEC PRZESZŁOŚCI

Próba podsumowania

Głosy w dyskusji o polityce wobec przeszłości

Tematyka polityki wobec przeszłości wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród Czytelników „Magazynu". Bardzo dziękuję za wszystkie komentarze, uwagi, opinie. Jak to zwykle bywa, wyrażane poglądy były bardzo różnorodne. Od skrajnie przeciwnych zajmowaniu się historią, wręcz lekceważących konieczność rozliczania negatywnej przeszłości, po żądające definitywnego i jednoznacznego wymierzenia sprawiedliwości zbrodniarzom poprzedniego reżimu oraz ich potępienia moralnego. Wydaje mi się, że liczne komentarze są świadectwem konieczności podjęcia autentycznej refleksji i zdecydowanych działań przez instytucje państwa w odniesieniu do najnowszej historii Polski. Nie można dłużej traktować polityki wobec przeszłości jako narzędzia walki politycznej, lecz trzeba spróbować wykorzystać szanse, które oferuje rozsądne zmierzenie się z prawdą historyczną, a także zminimalizować zagrożenia, które ze sobą niesie brak konsekwencji w tym zakresie. Najważniejszymi korzyściami płynącymi z przemyślanej polityki wobec przeszłości są w mojej ocenie:

- wzrost społecznego zaufania do systemu demokratycznego, jako gwaranta i otoczenia dla rozsądnych rozwiązań,
- moralne odrodzenie się społeczeństwa, w tym umożliwienie pojednania,
- stworzenie możliwości rozwiązania problemów wynikających z procesu transformacji.

Zagrożenia związane z polityką wobec przeszłości widzę raczej w jej braku, jednakże można wskazać, że dużym niebezpieczeństwem jest prowadzenie jedynie pozornej polityki wobec przeszłości, tudzież fragmentarycznej. Wszelkie niedociągnięcia w dziedzinie rozliczania przeszłości mogą jedynie spowodować rozdrapywanie ran z przeszłości.

Wspólny problem

Obawiam się, że politycy oraz znaczna część naszego społeczeństwa najchętniej sprowadziliby problem rozliczania przeszłości do obszaru zainteresowań historyków, publicystów, ewentualnie zamkniętego grona intelektualistów. Nie dostrzegamy jednak, jak istotne znaczenie ma ta sprawa w budowaniu zdrowych struktur państwa i prawa w przyszłości. Cóż to bowiem za demokratyczne państwo prawa, w którym ktoś, kto internował, przesłuchiwał, katował, może chodzić niejednokrotnie z podniesioną głową, a osoba zmuszana do współpracy, internowana, prześladowana może co najwyżej domagać się symbolicznego zadośćuczynienia, i to w drodze specjalnego postępowania sądowego, gdzie musi udowodnić swoje cierpienia i straty, które, jak by się mogło wydawać, są oczywiste? Przede wszystkim zatem nie wolno nam jako całemu społeczeństwu pozbawić się wrażliwości na związane z niegodziwą przeszłością problemy, niezależnie od ich charakteru. Aby zrozumieć emocje związane z rozliczaniem przeszłości, warto także spojrzeć na indywidualne ludzkie doświadczenia.

Różne spojrzenia

Istotne jest dostrzeżenie, że obrane przez instytucje państwa i system prawny rozwiązania w dziedzinie rozliczania przeszłości powinny być rezultatem szerokiej dyskusji społecznej, a nie wypadkową bieżących interesów politycznych. Równie ważne jest zrozumienie, że nasza ocena przeszłości może diametralnie różnić się od oceny innych ludzi, a jednocześnie oba te doświadczenia będą miały charakter autentyczny i szczery. Jedna z Czytelniczek napisała, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa była w jej ocenie dobrym państwem, ze swoimi wadami i zaletami, ale w pewnych dziedzinach umiała lepiej sobie poradzić z rozwiązywaniem problemów niż my, np. z wykluczeniem społecznym czy zwalczaniem biedy. Zauważyła również, że wielu ludzi często z potrzeby serca i z przekonania, a także naprawdę szczytnych motywacji angażowało się w działania tamtego systemu. Nie możemy ich szufladkować i przypisywać do jednej grupy przegranych, negatywnych, złych, odpowiedzialnych za wszystko zło wyrządzone w tamtym systemie. Oczywiście przywołuję teraz jednostkową opinię, stanowiącą wyjątek w zgłaszanych komentarzach, ale według mnie bardzo istotną. Otóż musimy zdać sobie sprawę z różnego postrzegania historii, zwłaszcza tej najnowszej. Jeżeli polityka wobec przeszłości nie będzie elementem kompromisu społecznego, to nic z niej dobrego nie wyniknie. Takie porozumienie nigdy nie było i nie będzie łatwe, ale zawsze jest konieczne. Z drugiej strony zakładam, że do zwolenników PRL-u często nie dochodził głos pokrzywdzonych, prześladowanych, zmuszonych do wyjazdu z kraju. Oni często nie słyszą bądź nie chcą słyszeć argumentów, że stan wojenny przedłużył zmiany w Polsce na lepsze o co najmniej 10 lat. Między innymi dlatego potrzebna jest dyskusja o przeszłości, której w Polsce praktycznie nie było i nie ma po dzień dzisiejszy. Wśród spektakularnych działań naprawdę brakuje czasu na wzajemne usłyszenie się i podjęcie próby zrozumienia. Gdybyśmy potrafili przyjąć politykę wobec przeszłości jako proces, być może wreszcie zaczęlibyśmy ze sobą rozmawiać.

Więcej konsekwencji i mniej wyrozumiałości

Wiele osób podnosiło, że rozliczenia z przeszłością w Polsce zabrakło. – Mimo że upłynęło dwadzieścia lat od zmian ustrojowych, w dalszym ciągu nie naprawiono wyrządzonego zła. Trzeba jednoznacznie potępić zbrodniarzy i przywrócić sprawiedliwość – skomentował tekst o wymierzeniu kary Czytelnik z Gdańska, uczestnik strajków studenckich na Uniwersytecie Gdańskim w roku '88. Znamienne dla tematu naszego cyklu są kontrowersje. Budził on skrajne opinie, w których niezwykle trudno o dojście do konsensusu. Jednocześnie jednak można znaleźć kilka wspólnych dla wszystkich komentujących tez. Po pierwsze, w dziedzinie rozliczania przeszłości najbardziej rażący jest brak konsekwencji. Po drugie, nie umiemy sobie z przeszłością poradzić. Po trzecie wreszcie, nie wykorzystujemy doświadczeń innych państw w tej dziedzinie. Wreszcie nie rozumiemy, że proces transformacji jest idealną okazją do podjęcia spraw trudnych, których później być może nie uda się już naprawić.

Słowo zamienić w czyn

Śmiem twierdzić, że skromna dyskusja, która wytworzyła się dzięki temu cyklowi artykułów, jest dowodem na to, że zdajemy sobie sprawę z naszych zaniechań wobec naprawienia przeszłości. Odczuwamy też silną potrzebę podjęcia tego problemu, lecz brakuje odpowiedzialnych liderów, którzy by spróbowali zgłosić rzeczowe inicjatywy oraz kierowali się ogólnospołecznym, a nie partykularnym interesem. Mam nadzieję, że poruszane w cyklu problemy nie pozostaną jedynie słowami na papierze, lecz prędzej czy później zostanie podjęta prawdziwa próba ich zrozumienia i rozwiązania. Przypomnijmy raz jeszcze: każde demokratyczne państwo prawa potrzebuje naprawienia niegodziwej przeszłości. Nie istnieje jeden uniwersalny sposób rozliczania historycznych krzywd, jednakże można wskazać niezbędne elementy, które zapewnią procesowi transformacji niezbędną spójność. Polityka wobec przeszłości jest czymś naturalnym, nie nadzwyczajnym. Zupełnie nienaturalna jest natomiast ucieczka od niej, która świadczy o braku odwagi zmierzenia się z przeszłością i braku odpowiedzialności. Problem rozliczania przeszłości stanowi współcześnie bardzo istotne zjawisko społeczne oraz źródło trudnych problemów o różnorodnym charakterze, między innymi prawnym ekonomicznym i politycznym. Pomocą w ich rozwiązaniu mogą być zarówno doświadczenia innych państw przechodzących proces transformacji ustrojowej, jak również dorobek nauki. Te elementy powinny być fundamentem polskich działań wobec przeszłości. Życzę sobie i wszystkim Czytelnikom „Magazynu", by przynajmniej część przedstawionych postulatów znalazła swoje miejsce w działaniach naszego państwa wobec przeszłości. Jednocześnie jestem przekonany, że sprawiedliwość wymusi prędzej czy później określone decyzje. Pytanie tylko, czy warto czekać, aż wielu krzywd nie będziemy w stanie naprawić, czy też może po prostu warto być przyzwoitym.

Tomasz Snarski

Wybrane cytaty z listów Czytelników

Brak działań dążących do ukarania winnych choćby najbardziej dotkliwych represji bardzo podważa moralny aspekt przemian po 1989 roku. **R. P.**

Potrzebujemy wrażliwości na krzywdę i niesprawiedliwość, a nie wszechogarniającej łatwizny, także w dziedzinie rozliczania przeszłości. **E. S.**

Rozliczanie z przeszłością jest niezwykle trudne i rozgrywa się na bardzo delikatnej płaszczyźnie. To wątek wielowarstwowy, którego nie wolno traktować ogólnikowo i z emocjami, bo pęknie jak bańka mydlana. **M. G.**

Oczywiście zabiega się o to, żeby pokazywać tamten system jako krainę grozy. To propaganda. **E. P.**

Ja karałabym zbrodniarzy nie więzieniem, lecz zabraniem wszelkich dóbr materialnych, których się dorobili dzięki swojej bezwzględnej postawie wobec słabszych. **J. S.**

Dokumenty XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"

STANOWISKO NR 1 ws. dyskryminacji związkowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża zdecydowany sprzeciw wobec pojawiających się coraz częściej przypadków dyskryminacji członków związków zawodowych oraz naruszania zbiorowych i indywidualnych praw związkowych. Delegaci sprzeciwiają się także rosnącej tendencji eliminowania związków zawodowych jako partnerów społecznych. Olbrzymie zaniepokojenie wywołują także informacje o niekorzystnych dla pracowników zmianach w Kodeksie Pracy przygotowanych przez obecny rząd.

Opierając się na konstytucyjnych gwarancjach wolności organizowania się oraz na ratyfikowanych przez Polskę konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy, domagamy się:

1. Ustawowego zaostrzenia sankcji za naruszanie praw związkowych, szczególnie za niezgodne z polskim prawem utrudnianie i blokowanie powstawania nowych organizacji związkowych i bezprawne zwalnianie osób zakładających organizacje związkowe,
2. wprowadzenia rozwiązań zawartych w europejskich porozumieniach ramowych na rzecz likwidacji dyskryminacji, lobbingu, przemocy i ograniczania stresu w pracy.

Stojąc na stanowisku, iż dialog społeczny jest istotnym gwarantem spokoju, harmonijnego rozwoju i budowania społeczeństwa obywatelskiego domagamy się:

1. Bezwzględnego przestrzegania ustawowych gwarancji konsultacji z partnerami projektów ustaw oraz pisemnego uzasadniania przez organy administracji państwowej powodów odrzucania uwag Związku do opiniowanych dokumentów,
2. wzmocnienia reprezentatywności partnerów społecznych, w tym związków zawodowych poprzez:
   a. wzmocnienie dialogu społecznego na poziomie krajowym, branżowych, wojewódzkim i powiatowym, zwłaszcza przez wzmocnienie roli Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego, utworzenie Powiatowych Komisji Dialogu Społecznego oraz podjęcie dialogu w ramach zespołów branżowych funkcjonujących przy Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych,
   b. przestrzeganie podpisanych umów i porozumień oraz wprowadzenie sankcji za ich łamanie,
   c. zmianę ustawy o TK ds. S-G, aby jej działalność skutecznie realizowała idee dialogu społecznego i przynosiła wymierne efekty,
   d. powołanie Rzecznika Dialogu Społecznego w celu skuteczniejszego rozwiązywania konfliktów i unikania długotrwałych i kosztownych postępowań sądowych,
   e. poparcie dla stosowania dobrych praktyk i zasad społecznych w biznesie oraz uwzględnianie ich w ustawie o zamówieniach publicznych.

STANOWISKO NR 2 ws. łamania praw pracowniczych i związkowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko toczącej się w Polsce antyzwiązkowej kampanii.

Wysuwa się fałszywe oskarżenia pod adresem związków zawodowych za brak dbałości o bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Jednocześnie obecny liberalny rząd poprzez działania w ramach programu „Przyjaznego Państwa" tworzy klimat dla pracodawców do łamania podstawowych praw pracowniczych i związkowych.

Szczególnie rażące są liczne przykłady szykanowania a nawet bezprawnego zwalniania z pracy działaczy związkowych. Wciąż mamy też do czynienia z rosnącą patologią nie wypłacania przez pracodawców wynagrodzeń za wykonywaną pracę.

Sytuacje te w wielu przypadkach tolerowane są przez przedstawicieli instytucji i służb, mających stać na straży prawa.

Ponadto żądamy od wszystkich instytucji i służb, których ustawowym obowiązkiem jest nadzór nad przestrzeganiem prawa, w tym przede wszystkim Państwowej Inspekcji Pracy do rzetelnego wypełniania swoich obowiązków.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wzywa rząd RP do przestrzegania europejskich zasad dialogu społecznego i zaniechania praktyk konfliktowania grup społecznych wg wczesnokapitalistycznych wzorców.

STANOWISKO NR 3 ws. obrony interesów pracowników Zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu

Poznański „Ceglorz" – zakład, który przez wiele lat produkował silniki okrętowe na potrzeby nie tylko polskich stoczni, przeżywa dziś najtrudniejsze chwile swojego istnienia. Zwolnienia grupowe objęły już ponad pół tysiąca pracowników. Brakuje środków na wynagrodzenia. Jest realne zagrożenie, że firma przestanie istnieć, a pracę stracą wszyscy pracownicy HCP S.A. oraz pracownicy zatrudnieni w spółkach zależnych.

W tym szczególnym momencie nie można zapomnieć, że 53 lata temu, dokładnie 28 czerwca 1956 r., po raz pierwszy po II Wojnie Światowej robotnicy z „Ceglorza" upomnieli się o wolność i godność ludzi pracy. To oni rozpoczęli marsz ku wolności. Wówczas polała się krew.

W 1980 r. – podobnie jak w 1956 r. – robotnicy z tej firmy stanęli do walki z komuną. Jako jedni z pierwszych, współtworzyli „Solidarność" w Poznaniu. Do dnia dzisiejszego Zakłady Hipolita Cegielskiego są nie tylko miejscem pracy dla tysięcy osób, ale są dla Poznaniaków, Wielkopolan, Polaków, symbolem troski o godność człowieka pracy.

Te słowa kierujemy przede wszystkim do właściciela „Ceglorza". Do tych urzędników państwowych w rządzie, którzy widzą problemy tej firmy tylko przez pryzmat „zdrowej gry rynkowej". Powinnością właściciela wobec takiej firmy jest czynienie starań, by przedsiębiorstwo działało na rynku.

Dziś, w dniu obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność", zwracamy się do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, o zmobilizowanie do podjęcia działań na rzecz programu ratunkowego dla zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Delegaci KZD zwracają się również do wszystkich struktur Związku o udział w zaplanowanej na 23 października br. w Poznaniu ogólnopolskiej manifestacji w obronie interesów pracowników „Ceglorza" – w obronie godności nas wszystkich.

STANOWISKO NR 4 ws. prywatyzacji sektora stoczniowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", w ślad za wcześniejszymi wystąpieniami Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", domaga się powołania sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia procesów prywatyzacyjnych w sektorze stoczniowym w celu określenia odpowiedzialności poszczególnych ekip rządowych za likwidację tej branży w Polsce.

STANOWISKO NR 5 ws. sytuacji w służbie zdrowia i bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" protestuje przeciwko świadomemu łamaniu przez rząd konstytucyjnego prawa Polaków do równego dostępu do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Na skutek błędnej polityki nieuwzględniającej realnych kosztów świadczeń i potrzeb pacjentów, opieka zdrowotna w naszym kraju znalazła się w stanie skrajnej zapaści finansowej. Żadna z rządowych decyzji nie przyniosła oczekiwanej przez pacjentów poprawy. Wprost przeciwnie, zbyt małe limity na świadczenia wydłużają kolejki na zabiegi, a nawet pozbawiają Polaków prawa do leczenia w publicznej służbie zdrowia. Przerzucanie odpowiedzialności za kondycję finansową i bieżące funkcjonowanie szpitali i przychodni na ich dyrekcje oraz samorządy lokalne, bez przekazania stosownych środków, świadczy o nieudolnej próbie ucieczki rządu od narastających problemów i zaniedbań.

Polska służba zdrowia jest wciąż jedną z najniżej finansowanych w Europie. Ten katastrofalny stan pogłębiło nieuwzględnienie skutków kryzysu ekonomicznego dla finansowania świadczeń zdrowotnych. NSZZ „Solidarność" przestrzegał rząd, iż wraz z rosnącym bezrobociem maleć będą wpływy ze składek zbieranych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Mimo zapewnień, iż „ nie będzie oszczędzania na zdrowiu obywateli", dziś rząd powszechnie przerzuca koszty leczenia na pacjentów. Wobec szpitali i personelu pełniącego misję ratowania życia i zdrowia stosuje się karę niepłacenia za procedury wykonane ponad wciąż malejące limity. Taki stan rzeczy musi prowadzić do nakręcania spirali zadłużenia szpitali, które ma uzasadniać ich prywatyzację. Tymczasem ten sztandarowy projekt rządzącej koalicji został odrzucony przez Prezydenta i Sejm, który podtrzymał prezydenckie weto. Nie ma na to również przyzwolenia społecznego, o czym doskonale wiedział rząd, odmawiając zgody na ogłoszenie w tej sprawie referendum.

Ostatnie decyzje, dotyczące tzw. koszyka gwarantowanych świadczeń zdrowotnych oraz zmiana algorytmu podziału środków finansowych na oddziały wojewódzkie NFZ są działaniami pozorowanymi, a jednocześnie potęgują chaos i niepokoje społeczne.

Pacjent staje się coraz bardziej zagubiony, mając poczucie, że jest zbędnym ogniwem w odhumanizowanym systemie.

W sytuacji realnego bankructwa polskiej opieki zdrowotnej Krajowy Zjazd Delegatów wzywa rząd i parlament do podjęcia natychmiastowych działań naprawczych, mających na celu dostosowanie poziomu finansowania ochrony zdrowia do rzeczywistych potrzeb społecznych.

Wielokrotnie zgłaszane przez NSZZ „Solidarność" i nadal aktualne postulaty dotyczą:

- ustanowienia krajowej sieci szpitali publicznych, w celu zabezpieczenia odpowiedniej do prognoz liczby hospitalizacji – szpitale te posiadałyby gwarancję umowy z NFZ, umożliwiającą hospitalizacje regionalne oraz krajowe – wysokospecjalistyczne;
- wprowadzenia ustawowych przepisów zwiększających odpowiedzialność organów założycielskich nad powierzonymi im zadaniami w zakresie ochrony zdrowia;
- wprowadzenia jednolitego elektronicznego krajowego monitoringu świadczeń zdrowotnych w celu uszczelnienia finansowania procedur medycznych;
- zapewnienia poprzez regulacje ustawowe, doskonalące obowiązujące przepisy, włączenie rzeczywistych kosztów pracy do ceny świadczeń medycznych

Równocześnie z działaniami wzmacniającymi kontrolę nad wydatkowaniem środków, uważamy za konieczne zwiększenie wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne z zachowaniem możliwości jej odpisu od podatku. Należy ujednolicić zasady odliczania składki na ubezpieczenia zdrowotne bez względu na formę zatrudnienia lub prowadzonej działalności gospodarczej. Powyższe działania powinny stanowić fundament kompleksowej reorganizacji systemu na rzecz zapewnienia pacjentom gwarantowanego konstytucyjnie równego dostępu do świadczeń medycznych w publicznej służbie zdrowia.

STANOWISKO NR 6 ws. sytuacji w branży energetycznej

Mając na uwadze interes obywateli RP, ochronę suwerenności i niezależności naszej ojczyzny, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", wzywa rząd RP do zaprzestania szkodliwych działań prywatyzacyjnych, restrukturyzacyjnych i konsolidacyjnych realizowanych w sektorze energetycznym.

Domagamy się uznania energetyki za sektor strategiczny i wstrzymania dzikiej prywatyzacji, której jedynym celem jest zmniejszanie dziury budżetowej.

Ciąg dalszy na str. 14

List do Ojca Świętego

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
Benedykt XVI – Papież
Watykan

Umiłowany Ojcze Święty,
Z Białegostoku, stolicy Ziemi Podlaskiej, która oddała na służbę Bogu i Ojczyźnie wielkich synów Narodu Polskiego, delegaci zgromadzeni na XXIII Krajowym Zjeździe NSZZ „Solidarności" przesyłają Waszej Świątobliwości z serca płynące synowskie pozdrowienia – Szczęść Boże!
Podczas dwudniowych obrad będziemy rozmawiać o problemach związanych z pojawiającym się kryzysem i jego negatywnymi, społecznymi skutkami. Kryzys ekonomiczny stanowi poważne zagrożenie dla stabilności zatrudnienia i przyszłości wielu ludzi na świecie. Dekady deregulacji oraz nadmierna chciwość niewielkiej grupy ludzi zepchnęły świat w najgłębszą recesję od 1930 roku.
Pragniemy wspomnieć, że u początku „Solidarności" był protest polskich robotników o prawo do pracy, o godność człowieka, o wolność. Był to protest o wartości, które tkwią w wierze w Boga. „Solidarność" zawsze uważała, że brak szacunku dla człowieka prowadzić będzie do pogwałcenia godności ludzkiej pracy. W obronie człowieka, który jest w centrum naszego zainteresowania i troski włączyliśmy się w obchody Światowego Dnia Godnej Pracy. Tym samym odpowiadamy na apel Twojego, Ojcze Święty, wielkiego Poprzednika Jana Pawła II, który 1 maja 2000 roku, z okazji Jubileuszu ludzi pracy wystosował apel o „globalną koalicję na rzecz godnej pracy".

Czcigodny Ojcze Święty,
Dziękujemy za orędzie skierowane także do nas, w postaci Encykliki *Caritas in Veritate – o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*, a przede wszystkim za cenne wskazówki dotyczące roli, jaką związki zawodowe mają do spełnienia w globalizującym się świecie. Pragniemy zapewnić, że w swoim działaniu byliśmy i nadal będziemy otwarci na tradycyjne nauczanie Kościoła, proponujące rozdział funkcji pomiędzy związkiem zawodowym i polityką.
Wskazówki wynikające z nauki społecznej Kościoła, a zwłaszcza z encykliki *Caritas in Veritate* jasno wskazują nam drogę działania. Jak słusznie nam wskazałeś, Drogi Ojcze Święty, to rozróżnienie pozwoli związkom zawodowym rozpoznać w społeczeństwie obywatelskim najbardziej sprzyjające środowisko do ich potrzebnego działania w obronie i promocji świata pracy, szczególnie na korzyść pracowników wykorzystywanych i niereprezentowanych, których trudnej sytuacji często nie dostrzegają oczy roztargnionego społeczeństwa.
Przybywając z pielgrzymką do Polski zwróciłeś się do nas z zawołaniem: *trwajcie mocni w wierze*. Dzisiaj, w przededniu 25 rocznicy zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, zwracamy się do Ciebie Umiłowany Ojcze Święty o błogosławieństwo i modlitwę w naszej intencji, abyśmy nie ustali w drodze, wierząc, że męczeńska śmierć *skromnego robotnika winnicy pańskiej* zrodzi wielkie owoce wiary.
Na koniec prosimy o Twoje Apostolskie błogosławieństwo, abyśmy potrafili wspólnie z pracodawcami udźwignąć odpowiedzialność za drugiego człowieka, budując jednocześnie nowy i wspólny porządek gospodarczy, w którym na pierwszym miejscu będzie człowiek.

W małej ojczyźnie KSIĘDZA JERZEGO

W dniach 15–16 października w Białymstoku odbył się XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Lokalizacja miejsca obrad nie jest przypadkowa, ponieważ w tym roku mija 25 lat od męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, a Podlasie to jego rodzinne strony.

Rozpoczęli modlitwą

Złożeniem kwiatów pod pomnikiem księdza **Jerzego Popiełuszki**, otwarciem plenerowej wystawy IPN, poświęconej księdzu Jerzemu, oraz mszą św. koncelebrowaną przez abp. **Sławoja Leszka Głódzia**, metropolitę gdańskiego, rozpoczął się 15 października w Białymstoku XXIII Krajowy Zjazd Delegatów.

Podczas homilii metropolita gdański przypomniał historię białostockiej „Solidarności" i swoje z nią związki. Odnosząc się do obecnej sytuacji w Polsce abp Głódź powiedział, że NSZZ „Solidarność" ze względu na swoją rolę ma szczególne prawo oceniać relacje między pracodawcami i pracownikami. Przypomniał, że wciąż wielkim problemem i wstydem współczesnej Polski jest ubóstwo rodzin pracowniczych, rodzin wielodzietnych, niedożywienie dzieci. Arcybiskup skrytykował również antyzwiązkową krucjatę i pozbawianie pracowników prawa do obrony swoich racji. – Idea społecznej solidarności zastępowana jest egoizmem. Pracą rządzi zysk. Wasza refleksja nad polską pracą stanowi przedmiot troski Kościoła – mówił kapłan.

Na koniec metropolita powtórzył słowa, które wypowiedział podczas uroczystości 31 sierpnia w Gdańsku: – Sztandarów nie zwijajcie, jeszcze nie czas!

Potrzebna jest silna „Solidarność"

Gośćmi zjazdu byli m.in.: **Władysław Stasiak**, szef Kancelarii Prezydenta RP, **Bożena Borys-Szopa**, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, **Janusz Kurtyka**, prezes Instytutu Pamięci Narodowej oraz władze województwa podlaskiego

Władysław Stasiak przemawiając ze zjazdowej trybuny podkreślił, że prezydentowi **Lechowi Kaczyńskiemu** bardzo zależało, by być na zjeździe i powiedzieć wiele bardzo ważnych słów o Polsce, niestety, późnym wieczorem okazało się, że nie jest w stanie przyjechać z powodu choroby. Mówił, że kryzys nie może uzasadniać używania środków pogarszających sytuację ludzi pracy. W imieniu prezydenta obiecał nowelizację pakietu antykryzysowego, szczególnie w kwestiach czasu pracy i zawierania umów na czas określony. Zapowiedział inicjatywy ustawodawcze prezydenta, mające na celu poprawę sytuacji pracowników. Mówił też o konieczności reformy finansów publicznych, wstrzymania wyprzedaży majątku narodowego, co nie może być przecież lekarstwem na kryzys. Przykładem może być sprawa stoczni. Przy tej okazji zwracał uwagę, że jest to przykład patologicznej, złej prywatyzacji. Prywatyzacja musi być przejrzysta i uczciwa.

Mówił, że związki zawodowe są elementem ładu prawnego w Polsce. Wszędzie tam, gdzie państwo ucieka od odpowiedzialności za ład społeczny, rodzą się patologie. Państwo musi tak samo dbać o wszystkich obywateli, dlatego potrzebne są m.in. związki zawodowe.

KZD wystosował przesłanie do **Benedykta XVI**. Zawiera ono problemy związane z kryzysem, na które „S" musi odpowiedzieć obroną ludzi pracy. Podkreśla się w nim, że szacunek dla ludzi pracy wynika z przesłania chrześcijaństwa.

W informacji o pracach Komisji Krajowej przewodniczący **Janusz Śniadek** przypomniał o kampaniach prowadzonych przez Związek: „Niskie płace barierą rozwoju Polski", „Polska przyjazna pracownikom", „Godna Praca – Godna Emerytura", „Solidarność na kryzys". – Manifestacja, która odbyła się 29 sierpnia, pokazała siłę i zdolność do mobilizacji i zapoczątkowała cichą wojnę Platformy z „Solidarnością" – powiedział przewodniczący.

Walka o emerytury pomostowe to jeden z najważniejszych tematów, wokół których koncentrowała się działalność Związku w ubiegłym roku. Wyrazem oporu wobec ustawy o emeryturach pomostowych, pakietu ustaw zdrowotnych czy ustawy oświatowej były Dni Protestów Pracowniczych.

W efekcie głosowania w Sejmie przeciwko wetu prezydenta w życie weszła ustawa ograniczająca prawo do emerytur pomostowych. W sprawie tej ustawy „Solidarność" złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Pozytywnym efektem walki o emerytury pomostowe jest podwojenie

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Sala obrad XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów.

liczby osób uprawnionych do emerytury w stosunku do projektu wyjściowego.

– Kryzys z opóźnieniem, ale nieubłaganie dotarł do Polski. W grudniu rząd pozorując działania ogłosił Pakiet Stabilizacji i Rozwoju. Jeszcze krytyczniej od związków oceniają go pracodawcy – powiedział Janusz Śniadek. To stało się początkiem prac nad pakietem antykryzysowym. Efektem rozmów był trudny kompromis. – „Solidarność" negocjowała w myśl zasady solidarnego rozkładania ciężarów na budżet, pracodawców i pracowników – stwierdził przewodniczący „S". Jednak w przygotowanym przez siebie projekcie ustawy antykryzysowej rząd nie uszanował kompromisu osiągniętego pomiędzy partnerami społecznymi. Podczas prac parlamentarnych nie dopuszczano nawet poprawek oczywistych błędów.

Przewodniczący przypomniał również organizowane w sprawozdawczym okresie protesty: w obronie przemysłu zbrojeniowego, kolei, stoczni, a także ogłoszone 15 września przez Komisję Krajową Krajowe Dni Protestów.

Współpraca zagraniczna stanowi jedno z pól działalności „S". W ostatnim roku Związek uczestniczył w antykryzysowych działaniach organizowanych przez EKZZ, m.in. protestach na ulicach Berlina, Pragi czy Paryża. Wiele wspólnych wysiłków władz krajowych i Sekretariatu Górnictwa i Energetyki włożono, aby rozwiązania pakietu klimatycznego były mniej groźne dla polskiej gospodarki.

„S" nieustannie dba o pamięć własnej historii. Ze względu na 20 rocznicę legalizacji „Solidarności", wyborów 4 czerwca i inne doniosłe rocznice przypadające w roku bieżącym, Komisja Krajowa ustanowiła 2009 r. Rokiem Niepodległości i „Solidarności".

– Polskim pracownikom i rodzinom potrzebna jest silna „Solidarność". Bowiem silna „Solidarność" to duża liczba członków, a budowanie Związku to nieustannie nasz priorytet – przypomniał Janusz Śniadek. Wśród nowo tworzonych organizacji ponad 90 procent to nieduże 20–50-osobowe organizacje. – Zahamowaliśmy spadek liczby członków. Teraz musimy zwiększyć liczebność – dodał przewodniczący i podkreślił, że aby organizować pracowników trzeba się z nimi spotykać. Najszybciej przybywa nowych członków w sektorze usług. To najczęściej młodzi ludzie.

FOT. PIOTR MACHNICA

Wśród gości zjazdu był Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

- **344 delegatów** reprezentowało blisko 700 tys. członków Związku
- Największym regionem i jedynym skupiającym ponad **100 tys. członków** pozostaje Region Śląsko-Dąbrowski, a najmniejszym Region Chełmski liczący niewiele ponad **2,2 tys. członków**
- W okresie ostatnich 12 miesięcy powstało ponad **200 nowych organizacji zakładowych**, z tego około **90 proc.** to organizacje małe, poniżej 40 członków.
- Komisja Krajowa „S" zaopiniowała w ciągu minionego roku **250 aktów prawnych**.

♦♦♦

Tegoroczny zjazd był ostatnim sprawozdawczym zjazdem w tej kadencji.

Priorytety Związku

– Nie ma wątpliwości, że ludzie oczekują, aby wpływ Związku na sytuację w kraju

Krajowy Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą stanowiącą w NSZZ „Solidarność". Uczestniczą w nim związkowcy wybrani przez walne zebrania delegatów regionów. Delegaci wybierani są według klucza wyborczego, uchwalanego przez Komisję Krajową. Liczba miejsc mandatowych przypadających poszczególnym regionom jest proporcjonalna do liczby członków Związku tam zrzeszonych. Ponadto w skład KZD wchodzą przewodniczący zarządów regionów i rad krajowych sekretariatów branżowych oraz przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.

był większy niż obecnie, odchodząc jednocześnie od polityki. Od 2002 roku mozolnie odbudowujemy zaufanie. I zmniejszamy odsetek osób mających złe zdanie o „Solidarności". Wypadamy w tych badaniach lepiej od Sejmu czy Senatu – dodał przewodniczący.

W dyskusji po wystąpieniu Janusza Śniadka oraz sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej dały o sobie znać duże emocje, towarzyszące wydarzeniom w kraju oraz coraz powszechniejszemu łamaniu praw związkowych. Przewodniczący przyznawał, że w momencie braku przełożenia na ustawodawcę „S" jest często bezradna wobec działań PO. Przypomniał, że postulaty Związku to m.in. ograniczenie samozatrudnienia, promocja stałego zatrudnienia oraz zaostrzenie wymogów reprezentatywności.

– Oczywiście akcji związkowych nie da się w sposób oczywisty i ściśle wymierny przełożyć na efekty, jednak jeżeli każda z naszych kampanii przekłada się na co najmniej kilkanaście sytuacji, kiedy nie przeprowadzono zwolnień grupowych bądź negocjacje na szczeblach firmy przebiegły w sposób korzystny dla organizacji zakładowych, to wydaje mi się, że są to konkretne efekty – mówił **Jacek Rybicki**, odpowiadając na pytania o zasadność prowadzenia ogólnopolskich kampanii informacyjnych przez Związek.

– W Polsce wymierają układy ponadzakładowe i niestety przeciwdziałanie temu jest bardzo trudne, potrzeba m.in. zmiany postawy pracodawców – mówił Śniadek, podkreślając, że pomimo działań rządu, zmierzających do skonfliktowania społeczeństwa, Związkowi udało się znaleźć wspólny język z pracodawcami w trakcie przygotowywania projektu pakietu antykryzysowego.

Przyszłość dyskusji związkowej – panele

Gościem zjazdu, który dotarł do Białegostoku w godzinach wieczornych, był **Jerzy Buzek**, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. – Dla mnie obecność na zjeździe „Solidarności" na zaproszenie prezydium jest obowiązkiem. Chcę, byśmy pomyśleli o tym, co wydarzyło się przez te dwadzieścia lat. Byliśmy sami, otoczeni wrogimi państwami, biedni i bez nadziei. Warto zobaczyć, co zrobiła dla nas „Solidarność". Wtedy wygrała dla nas niepodległość Polski – mówił były premier i przewodniczący I KZD „S" w 1981 roku.

Podkreślał, że zagospodarować zdobytą wolność jest może nawet trudniej, mówił, że doskonale wie, jakie dzisiaj są trudności w działalności związkowej. – Najgorzej, gdy nie ma dialogu. Ale przecież my taki dialog wywalczyliśmy w o wiele trudniejszych warunkach. Dziś doświadczam, że słowo „Solidarność" otwiera w Europie wszystkie drzwi, bo „Solidarność" przeobraziła oblicze świata. My natomiast powinniśmy uczyć się od Europy sztuki dialogu, bo wykształcana była ona tam od wieków – mówił Jerzy Buzek.

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Zjazdowi towarzyszyła wystawa poświęcona ks. Jerzemu Popiełuszce.

Drugi dzień zjazdu rozpoczęto intensywnymi pracami nad zmianami w statucie. Między innymi umożliwiono wejście z klucza przewodniczących sekcji branżowych i przewodniczących regionów w skład delegacji na kongresy branżowe. Podjęto uchwałę, że wszystkie uchwały zjazdowe, naruszające statut, są nieważne. Zobowiązano też KK do uznania tych uchwał za nieważne.

Nadano tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność" 34 osobom.

Część zjazdu została poświęcona na pracę w panelach dyskusyjnych. Panel nr 1: „NSZZ „Solidarność" – organizacja, struktura i rozwój wobec oczekiwań pracowników", panel nr 2: „NSZZ „Solidarność" – ku społecznej gospodarce rynkowej" oraz panel nr 3: „NSZZ „Solidarność" – warunkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego". Do dyskusji z delegatami zaproszeni zostali eksperci: **dr Barbara Fedyszak-Radziejowska**, **prof. Juliusz Gardawski** oraz **dr Ryszard Bugaj**, doradca ekonomiczny prezydenta RP, oraz **Stephan Portet** z firmy S.Partner, będącej zapleczem eksperckim Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

Ryszard Bugaj podkreślał, że prawa, wynikające z deklaracji konstytucyjnej o społecznej gospodarce rynkowej w praktyce nie są realizowane. Ustawowe zabezpieczenia socjalne są na poziomie minimalistycznym, a i tak często nie są realizowane. Są jedynie pewnym alibi na potrzeby konstytucjonalności uchwalanego prawa. Uznał, że wynika to ze słabości polskiego społeczeństwa, niepotrafiącego i niemającego mechanizmów domagania się swoich praw. Zwracał uwagę, że uzus polityczny i doraźna gra politycznych interesów sprawia, że bardzo konkretne przecież zapisy konstytucyjne są brane w nawias. Zapisy konstytucyjne, dotyczące społecznej gospodarki rynkowej, nie są realizowane. Podkreślił, że społeczna gospodarka rynkowa to nie dobra wola rządu, ale konieczny warunek stabilnego, zrównoważonego rozwoju.

Jacek Rybicki w ramach dyskusji panelowej mówił z kolei, że dzisiaj Polska nie jest własnością wszystkich obywateli, a jedynie wybranych i uprzywilejowanych. Stało się to częścią stanowiska zjazdu w sprawie społecznej gospodarki rynkowej. „S" podejmie działania na rzecz realizowania społecznej gospodarki rynkowej nie tylko w sferze polityki gospodarczej, ale i spraw socjalnych.

Jerzy Langer, zastępca przewodniczącego KK „S", podsumowując prowadzony przez siebie panel podkreślał, że uznano wagę oferty „S" dla niezrzeszonych, ale także dla członków Związku. Poruszano kwestie realizacji wewnątrzzwiązkowego prawa. Postulowano, by w regionach organizowano zebrania delegatów problemowe, podobnie jak panele tematyczne na obecnym zjeździe.

Z kolei **Maciej Jankowski**, zastępca przewodniczącego KK „S", podkreślał, że z dyskusji kierowanego przez niego panelu wynikało jednoznacznie, że społeczeństwo obywatelskie zaczęło powstawać wokół „S" 30 lat temu, później powstawały rozmaite nowe organizacje obywatelskie. Dzisiaj widać, że w coraz mniejszym stopniu realizowana jest misja społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego „S" powinna się na nowo zaangażować w jego budowę, oczywiście nie w ramach partii politycznej.

Uznano, że forma dyskusji panelowej otwiera nową perspektywę dyskusji w Związku i powinna być wykorzystywana częściej, także na poziomie regionów.

Delegaci poświęcili wiele słów faktowi dyskryminowania przez rządzących organizacji związkowych, w szczególności NSZZ „Solidarność", i prowadzenia kampanii medialnej, mającej na celu dyskredytowanie Związku. Zwrócono uwagę na coraz częstsze szykanowanie związkowców i prowadzenia zwolnień grupowych. Przyjęto także uchwały w sprawie pakietu antykryzysowego oraz sytuacji w służbie zdrowia.

Krajowy Zjazd Delegatów wezwał również do powołania sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia procesów prywatyzacyjnych w sektorze stoczniowym. Delegaci zajęli także stanowiska m.in. w sprawie dyskryminacji związkowców, sytuacji w służbie zdrowia czy sytuacji w energetyce. XXIII KZD NSZZ „Solidarność" wyraził również oczekiwanie dotyczące podpisania porozumienia pomiędzy centralami związkowymi szczebla europejskiego i krajowego w sprawie warunków wdrażania Pakietu Klimatyczno-Energetycznego przed rozpoczęciem jego realizacji.

Ze względu na przypadającą w przyszłym roku 30 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność" delegaci zdecydowali również o ogłoszeniu roku 2010 – Rokiem NSZZ „Solidarność".

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Zjazd rozpoczął się mszą św., koncelebrowaną przez abp. Sławoja Leszka Głódzia, metropolitę gdańskiego.

Jarosław Wierzchołowski

Dokumenty XXIII KZD NSZZ „Solidarność"

Dokończenie ze str. 11

Nasze szczególne oburzenie dotyczy nieodpowiedzialnych i nieodwracalnych przemian w energetyce, które realizowane są wbrew obowiązującym porozumieniom i umowom społecznym.

Dalsze wyzbywanie się sektora energetycznego wpłynie negatywnie na poziom bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju oraz przyczyni się do pogorszenia warunków życia Polaków. Dotychczasowe prywatyzacje i przemiany w energetyce doprowadziły jedynie do wzrostu cen energii elektrycznej, drastycznego zmniejszania zatrudnienia oraz ograniczania nakładów przeznaczonych na infrastrukturę energetyczną.

Sprzeciwiamy się z całą stanowczością takim działaniom.

STANOWISKO NR 7 ws. zmian w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko niektórym zmianom proponowanym w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Naszym zdaniem projekt zbyt daleko ingeruje w niezależną działalność kas oszczędnościowo-kredytowych.

NSZZ „Solidarność" był inicjatorem powstania spółdzielczych kas, a z blisko dwóch milionów członków SKOK, wielu jest członkami naszego Związku. Dlatego też apelujemy o niedopuszczenie do wejścia w życie tych przepisów, które ograniczają niezależność kas spółdzielczych doprowadzając w konsekwencji do wyeliminowania międzysektorowej konkurencji na rynku usług finansowych.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca uwagę projektodawcom, że przyjęcie takich rozwiązań zapisanych w ustawie dyskryminuje kasy na rynku usług finansowych, szczególnie wobec banków komercyjnych, a wejście w życie zapisów proponowanej ustawy ograniczy możliwość dalszego rozwoju kas i w konsekwencji doprowadzi do wyeliminowania ich z polskiego rynku usług finansowych. W przypadku przyjęcia zmian do ustawy, Krajowy Zjazd Delegatów zwraca się do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

STANOWISKO NR 8 ws. przywrócenia ulgi remontowej

Światowy kryzys gospodarczy nie ominął branży budowlanej. W Polsce, w ostatnim okresie, występuje istotne załamanie rynku budowlanego w tym budownictwa mieszkaniowego. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" apeluje do parlamentarzystów i rządu RP o uruchomienie odpowiednich działań legislacyjnych dla tej branży, w tym przywrócenia ulgi remontowej. W Polsce ulga ta była powszechnie wykorzystywana także przez osoby o niskich dochodach. Co roku korzystały z niej miliony obywateli. System ulg podatkowych jest powszechnie stosowanym narzędziem oddziaływania na rozwój mieszkalnictwa w większości krajów europejskich. Takie działania przyczyniają się do poszerzenia rynku usług i materiałów budowlanych. Firmy budowlane, jak również przedsiębiorstwa powiązane z budownictwem jak: przemysł meblarski, drzewny, produkcji materiałów budowlanych itp., mają znaczący udział w zagospodarowaniu rynku pracy. Konieczne, więc są działania zmierzające do utrzymania poziomu zatrudnienia w całej branży budowlanej.

Przywrócenie ulgi remontowej będzie korzystne nie tylko dla obywateli, ale i dla budżetu państwa poprzez większy wpływ podatków pośrednich i bezpośrednich zawartych w cenach robót remontowych i materiałów budowlanych.

Krajowy Zjazd Delegatów oczekuje radykalnych działań rządu RP dla utworzenia właściwych warunków do dalszego funkcjonowania branży budowlanej.

STANOWISKO NR 9 ws. pakietu antykryzysowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża swoje zaniepokojenie związane z wprowadzanym pod przykrywką kryzysu, nowej doktryny „Flexicurity".

Zasady określone w tej doktrynie zagrażają podstawowym prawom pracowniczym zawartym w Kodeksie Pracy.

Główne zagrożenia wynikające z nowych zasad to m.in.:

1. Elastyczna forma zatrudnienia – promowanie umów cywilnoprawnych,
2. Elastyczność rynku pracy – pracodawca może swobodnie zwalniać i zatrudniać pracowników, składa się na to krótki okres wypowiadania, relatywnie długi okres zatrudniania próbnego oraz niskie odprawy,
3. Elastyczność czasów pracy – dzielenie czasów pracy na krótsze okresy, płynność godzin, praca w ramach niepełnego etatu i systemu nadgodzin,
4. Wieloetatowość i elastyczna organizacja pracy, praca u wielu pracodawców,
5. Elastyczność płac – w zależności od wydajności wyników.

Wobec powyższego Krajowy Zjazd Delegatów wnosi do Komisji Krajowej o podjęcie skutecznych działań, które spowodują zablokowanie wprowadzanych zmian w prawie pracy oraz wnosi o podjęcie przez władze NSZZ „Solidarność" współpracy z innymi europejskimi centralami związkowymi w celu podjęcia wspólnej, na skalę Unii Europejskiej, walki z niebezpieczną, XIX-wieczną, polityką pracodawców.

STANOWISKO NR 10 ws. usług medycznych w domach pomocy społecznej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo domaga się od rządu RP respektowania konstytucyjnych uprawnień do równego traktowania obywateli pod względem dostępności do publicznej służby zdrowia.

Obecne rozwiązania nie gwarantują mieszkańcom domów pomocy społecznej niezbędnej opieki pielęgniarskiej. Praca pielęgniarki i rehabilitanta w tego typu placówkach jest pozbawiona formalnej podstawy prawnej. Kilkuletnie rozmowy w tym zakresie nie przyniosły rozwiązań. Mieszkańcy domów są zmuszani do ponoszenia dodatkowych kosztów za należne im usługi pielęgnacyjne.

Domagamy się usankcjonowania zasad udzielania pomocy opiekuńczo-pielęgniarskiej i funkcjonowania pielęgniarki w domach pomocy społecznej.

STANOWISKO NR 11 ws. ulgi podatkowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wnosi do Komisji Krajowej o przeprowadzenie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zwolnienia z opodatkowania dochodów z tytułu emerytury, renty oraz zasiłków przedemerytalnych w sytuacji, gdy wysokość tych świadczeń jest niższa niż minimalne wynagrodzenie.

STANOWISKO NR 12 ws. równego statusu pracowników samorządowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" domaga się od rządu RP podjęcia odpowiednich działań legislacyjnych w celu odejścia od różnicowania zasad wynagradzania pracowników samorządowych.

Ustawa o pracownikach samorządowych określa prawa obowiązki i odpowiedzialność wszystkich pracowników zatrudnionych w jednostkach samorządowych. Jednocześnie dokonuje podziału pracowników na dwie grupy, zatrudnionych w urzędach oraz zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych tych urzędów. Rozporządzenie wydane na bazie ustawy określa dwie tabele płacy minimalnej na poszczególnych stanowiskach. Przy tych samych wymogach kwalifikacyjnych, na tym samym stanowisku pracy, pracownicy jednostek mają stawkę niższą od pracowników urzędów. Na tej podstawie pracownik samorządowy w zależności od tego, gdzie jest zatrudniony, otrzyma mniejsze lub większe wynagrodzenie. Takie rozwiązanie przyjęte przez parlament stanowi dyskryminację tego samego podmiotu, jakim jest pracownik samorządowy.

STANOWISKO NR 13 ws. wynagradzania pracowników samorządowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" oczekuje od rządu RP przygotowania i wdrożenia w życie systemowych rozwiązań dotyczących wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery samorządowej.

W chwili obecnej rozwiązania ustawowe nie gwarantują pracownikom samorządowym wzrostu wynagrodzeń nawet o wskaźnik inflacji. Niejednokrotnie bywa tak, że pracownicy nawet przez kilka lat nie mieli zwaloryzowanych płac. Dotyczy to szczególnie pracowników jednostek organizacyjnych takich jak pomoc społeczna.

STANOWISKO NR 14 ws. stanowiska MKZZ przed Konferencją Klimatyczną COP15 w Kopenhadze

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" oczekuje podpisania porozumienia pomiędzy centralami związkowymi szczebla europejskiego i krajowego w sprawie warunków wdrażania Pakietu Klimatyczno-Energetycznego przed rozpoczęciem jego realizacji.

W stanowisku MKZZ, w formie dostosowanej do porozumienia globalnego, powinien zostać określony w szczególności sposób rekompensaty utraconych miejsc pracy w miejsce mających powstać nowych tzw. „zielonych miejsc pracy". Równie istotnym jest pozostawienie w dyspozycji przedsiębiorców opłat emisyjnych, które pozwolą na tworzenie funduszy inwestycyjnych.

Niezmiernie ważnym jest usunięcie ze stanowiska MKZZ bezwzględnego poparcia tez IPCC (Międzyrządowy Panel ds. zmian klimatu) budzących kontrowersje zawarte m.in. w stanowisku Komitetu Nauk Geologicznych PAN w sprawie zagrożenia globalnym ociepleniem z dnia 12.02.2009, a także postulatu przyspieszenia przejścia do gospodarki tzw. „niskowęglowej", polegającej na wyeliminowaniu węgla jako źródła energii.

Ponadto dla zachowania obiektywizmu i pełnej swobody wyrażania opinii na konferencjach związkowych dot. zmian klimatycznych na równi powinni uczestniczyć eksperci IPCC oraz naukowcy kwestionujący dominujący wpływ działalności ludzkiej na globalne ocieplenie.

Brak możliwości wyegzekwowania od państw spoza UE stosowania rozwiązań Pakietu doprowadzi do wystąpienia zjawiska tzw. „wycieku węgla" (carbon leakage) przez przenoszenie produkcji wysokoemisyjnych wyrobów poza granice UE. Dotyczy to producentów energii, klinkieru (cementu), wapna, koksu, surówki żelaza lub stali surowej, szkła, wyrobów ceramicznych, papieru lub tektury powodując likwidację miejsc pracy w tych gałęziach przemysłu.

Tylko spełnienie wyżej wymienionych postulatów pozwoli NSZZ „Solidarność" zaakceptować warunki realizacji Pakietu Klimatyczno-Energetycznego.

STANOWISKO NR 15 ws. przemysłu zbrojeniowego

Przemysł zbrojeniowy jest kluczowym elementem systemu bezpieczeństwa państwa. Zatrudnieni w nim pracownicy mają umiejętności wiedzę i doświadczenie niespotykane w innych branżach. Przemysł zbrojeniowy, z uwagi na swoje znaczenie dla każdego państwa, jako jedyna branża w UE jest wyłączona z ograniczeń dotyczących udzielania pomocy publicznej.

Polska nigdy nie była wspierana wystarczającą „pomocą militarną" ze strony swoich sojuszników i z uwagi na szeroko rozumiane własne bezpieczeństwo, dla zachowania niezależnej zdolności obronnej powinna i musi wspierać własny przemysł zbrojeniowy.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" domaga się od rządu RP podjęcia natychmiastowych działań, które uchronią przed upadłością polski przemysł zbrojeniowy.

STANOWISKO NR 16 ws. sytuacji w oświacie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża serdeczne podziękowania nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi za wszystko, co robią dla kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polaków.

Mamy świadomość, jak trudne jest to zadanie w sytuacji permanentnego niedofinansowania edukacji, na którą przeznacza się u nas mniej niż 3% PKB a więc znacznie poniżej standardu obowiązującego w większości krajów Unii Europejskiej. Trudności te pogłębia polityka władz oświatowych, wprowadzająca elementy chaosu organizacyjnego i prawnego, co powoduje frustrację środowiska rodziców i nauczycieli.

Krajowy Zjazd Delegatów zwraca uwagę na:

- brak należytego przygotowania procesu wdrażania obowiązku szkolnego od szóstego roku życia,
- niewłaściwe przygotowanie procesu wdrażania zmian programowych (spór o nauczanie najnowszej historii Polski, problem podręczników i zaniżanie wymagań dla siedmiolatków w klasach pierwszych szkół podstawowych, itd.),
- brak gwarancji opieki przedszkolnej dla wszystkich dzieci sześcio– i pięcioletnich,
- wprowadzenie oszczędności poprzez dodanie nieodpłatnych godzin, które muszą realizować nauczyciele przy braku warunków do ich realizacji (kosztem nauczycieli, którzy muszą realizować dodatkowe niepłatne zajęcia w warunkach uniemożliwiających ich realizację),
- zagrożenie „dziką prywatyzacją" skutkująca zamykaniem i łączeniem szkół,
- nadmierne zwiększanie liczby uczniów w oddziale szkolnym lub przedszkolnym w szkołach prowadzonych przez niektóre jednostki samorządu terytorialnego,
- przypadki naruszeń zasad dialogu społecznego: łamania zasad związanych z negocjowaniem regulaminów wynagrodzeń dla nauczycieli i odchodzenie od opiniowania projektów organizacji szkół.

Krajowy Zjazd Delegatów, w związku z trudną sytuacją polskiej szkoły, apeluje do pracowników oświaty, rodziców, przedstawicieli organów prowadzących oraz do środków społecznego przekazu o pomoc w monitorowaniu i przeciwdziałaniu decyzjom szkodzących polskiej szkole.

UCHWAŁA NR 1 ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 39 Statutu NSZZ „Solidarność".

1. Dodaje się nowy ust. 4 o następującym brzmieniu:

„4. W skład kongresu krajowego sekretariatu branżowego wchodzą delegaci wybierani przez władzę stanowiącą jednostek organizacyjnych Związku, należących do krajowego sekretariatu oraz osoby pełniące funkcje wymienione w § 35 ust. 4 pkt 2."

2. Dotychczasowy ust. 4 otrzymuje numer 5.

UCHWAŁA NR 2 ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 50 ust. 2 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność".

1. Po wyrażeniu: „1) kandydatem może być" dodaje się następujące wyrażenie: **„członek Związku spełniający jeden z następujących warunków"**.
2. W literze „a" wyrażenie: „każdy członek" zastępuje się wyrażeniem: **„będący członkiem"**.
3. W literze „a", po wyrazach: „która dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.
4. W literze „b" wykreśla się wyrażenie: „członek Związku".
5. W literze „b", po wyrazach: „której władza dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.

UCHWAŁA NR 3 ws. zmian w uchwale nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wprowadza następujące zmiany w uchwale nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

1. W § 11 dodaje się nowy ust. 4 o następującym brzmieniu:

„4. Szczegółowe postanowienia dotyczące zasad wyborczych, w tym Ordynację Wyborczą NSZZ „Solidarność" zawierającą reguły wyborcze obowiązujące w Związku, z wyjątkiem wyborów dokonywanych przez Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", uchwala Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".

UCHWAŁA NR 4 ws. zmian w uchwale nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wprowadza następujące zmiany w § 1 uchwały nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

XXIII KZD NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

1. Po wyrażeniu: „1) kandydatem może być" dodaje się następujące wyrażenie: **„członek Związku spełniający jeden z następujących warunków"**.
2. W punkcie 1 litera „a" wyrażenie: „każdy członek" zastępuje się wyrażeniem: **„będący członkiem"**.
3. W punkcie 1 litera „a", po wyrazach: „która dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.
4. W punkcie 1 litera „b" wykreśla się wyrażenie: „członek Związku".
5. W punkcie 1 litera „b", po wyrazach: „której władza dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.
6. Dodaje się nowy punkt 2 o następującym brzmieniu:

„2) kandydat na następujące funkcje związkowe:

a) delegata do władzy stanowiącej, wymienionej w § 34 ust. 2 punkty od 3 do 7 Statutu NSZZ „Solidarność",

b) członka władzy wykonawczej, wymienionej w § 34 ust. 3 punkty od 3 do 7 Statutu NSZZ „Solidarność",

c) członka władzy kontrolnej, wymienionej w § 34 ust. 5 punkty od 3 do 7 Statutu NSZZ „Solidarność",

ma obowiązek dołączyć do zgłoszenia ankietę osobową, zatwierdzoną uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", wypełnioną zgodnie ze stanem faktycznym,".

7. Dotychczasowe punkty od 2 do 7 otrzymują numerację odpowiednio od 3 do 8.

UCHWAŁA NR 5
ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 61 ust. 1 Statutu NSZZ „Solidarność".

Na końcu ust. 1 dodaje się dwa zdania o następującym brzmieniu: **„Uchwały i decyzje podjęte z naruszeniem postanowień Statutu oraz innych aktów prawa wewnątrzzwiązkowego są nieważne. Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności określa uchwała Komisji Krajowej."**

UCHWAŁA NR 6
ws. wykonania przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" obowiązku, o którym mowa w uchwale nr 5 XXIII KZD

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" do podjęcia uchwały dotyczącej postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwał i decyzji podjętych z naruszeniem Statutu NSZZ „Solidarność" oraz innych aktów prawa wewnątrzzwiązkowego, nie później niż dwa miesiące po zarejestrowaniu przez Sąd Rejonowy w Gdańsku zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność" określonej uchwałą nr 5 XXIII KZD.

UCHWAŁA NR 7
ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 41 ust. 3 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność".

Na końcu punktu 1, przed przecinkiem, wyrażenie: „wydziałowej lub oddziałowej" zastępuje się wyrażeniem: **„wydziałowej, oddziałowej lub komisji koła"**.

UCHWAŁA NR 8
ws. upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" do dokonania zmian redakcyjnych w Statucie NSZZ „Solidarność"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" do niezwłocznego zgłoszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym zmian w Statucie NSZZ „Solidarność", przyjętych uchwałami nr nr 1, 2, 5, 7 XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów w Białymstoku oraz upoważnia Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" do wprowadzenia w nich, w uzgodnieniu z Komisją Statutową KZD, poprawek o charakterze formalno – redakcyjnym, w przypadku stwierdzenia błędów o takim charakterze.

UCHWAŁA NR 9
ws. nadania tytułu *Zasłużony dla NSZZ „Solidarność"*

Krajowy Zjazd Delegatów NSZ „Solidarność", działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą na 7 XVI KZD, postanawia nadać następującym osobom tytuł ***Zasłużony dla NSZZ „Solidarność"***:

1. ks. Witold Andrzejewski
2. ks. Stanisław Bełza
3. Zygmunt Błaż
4. Bogdan Brzeski
5. o. Jan Golonka
6. Jan Hap
7. ks. Kanonik Eugeniusz Jankiewicz
8. ks. Prałat Stanisław Jurek
9. Andrzej Juszczak
10. o. Franciszek Bogdan Kapusta
11. Jerzy Kłosiński
12. Stanisław Kowalik
13. Piotr Krupot
14. Anna Marta Krzanowska-Bieda
15. Andrzej Krzywdziński
16. Leon Łochowski
17. ks. Tadeusz Magas
18. Waldemar Mikołowicz
19. Marek Muszyński
20. ks. Jan Pępek
21. Maciej Pietrzyk
22. Marek Rusakiewicz
23. ks. Biskup Kazimierz Ryczan
24. ks. Kanonik Czesław Sadłowski
25. ks. Alojzy Sitek
26. ks. Infułat Józef Sondej
27. Jan Szantula
28. Edward Szczurko
29. Zygmunt Szulc
30. Jadwiga Szymonik
31. Julita Świercz-Wieczyńska
32. Ewa Tomaszewska
33. Rafał Wieczyński
34. Ryszard Wroczyński

UCHWAŁA NR 10
ws. walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym

W związku z ogłoszeniem przez Komisję Europejską roku 2010 Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową do inicjowania, monitorowania i wspomagania działań naszych organizacji związkowych w zakresie walki z tymi zjawiskami, a w szczególności do egzekwowania prawa do wyrównywania szans grupy najbardziej zagrożonej wykluczeniem na rynku pracy tj. osób niepełnosprawnych.

UCHWAŁA NR 11
ws. zmian organizacyjnych związku

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do wszystkich jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność" – zakładowych, branżowych i regionalnych o podjęcie i przeprowadzenie merytorycznej dyskusji nad potrzebnymi, uzasadnionymi zmianami w zakresie zadań realizowanych przez poszczególne jednostki związku, oszacowaniu kosztów realizacji tych zadań, analizę możliwości i źródeł ich finansowania.

Wnioski zawierające wszystkie wyżej wymienione elementy należy składać do Komisji Krajowej do końca 1-go kwartału 2010 roku.

W oparciu o nie Komisja Krajowa zaproponuje kalendarium oraz zorganizuje i przeprowadzi na poziomie krajowym dyskusję nad możliwościami i celowością wprowadzenia proponowanych zmian.

UCHWAŁA NR 12
ws. akcji „Zorganizowani mają lepiej"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową do kontynuowania w 2010 roku akcji „Zorganizowani mają lepiej", oraz do opracowania programu akcji wraz z harmonogramem. Wszystkie jednostki organizacyjne Związku mają obowiązek czynnego włączenia się w wymienioną wyżej akcję.

UZASADNIENIE

Blisko 30 lat temu podjęliśmy walkę o godność pracy, o godność każdego pracownika, o jego bezpieczeństwo, o godziwe wynagrodzenie. Tak rodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność". Dziś walka o te same cele wymaga od nas nie mniejszej determinacji. Nasza skuteczność w tej walce jest uzależniona od naszej siły. Naszą siłą są członkowie NSZZ „Solidarność".

Obowiązkiem nas zorganizowanych w NSZZ „Solidarność" jest przekonywanie pracowników, którzy do związku nie należą, dlaczego warto być w naszym Związku.

Pracownikom potrzebne są związki zawodowe, bo to najskuteczniejsza forma ochrony, to narzędzie, dzięki któremu możemy czuć się bezpieczniej. Poprawa warunków pracy może się dokonać tylko wtedy, jeśli pracownicy będą licznie zorganizowani i gotowi do działania.

Zorganizowani w związek zawodowy pracownicy mają większe szanse obrony przed nieuczciwymi praktykami pracodawców, a dzięki poczuciu bezpieczeństwa i wspólnoty – mogą też pracować lepiej i wydajniej. Tylko silny i dobrze zorganizowany Związek jest w stanie prowadzić rzeczywisty dialog społeczny, niezbędny dla zrównoważonego rozwoju całego kraju zarówno w czasach rozkwitu jak i kryzysu gospodarczego.

UCHWAŁA NR 13
ws. Roku Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

NSZZ „Solidarność" niezależnie od roli i funkcji, które z konieczności historycznej musiał w różnych okresach wypełniać, był i jest niezależnym samorządnym związkiem zawodowym. Pragnąć to podkreślić i przypomnieć, w związku ze zbliżającą się 30-tą rocznicą podpisania porozumień sierpniowych, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" w Białymstoku postanawia ustanowić rok 2010

Rokiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „SOLIDARNOŚĆ".

Jak wielokrotnie podkreślał Ojciec Św. Jan Paweł II NSZZ „Solidarność" jest ciągle ogromnie potrzebna Polsce i pracownikom: „Trzeba więc czynić wszystko, aby w naszym kraju przywrócić pracy ludzkiej jej właściwą rolę, jaką winna ona spełniać w demokratycznym społeczeństwie".

UCHWAŁA NR 14
ws. bezpiecznej pracy

Praca w Polsce nie jest bezpieczna. Rośnie ilość wypadków przy pracy, w tym wypadków śmiertelnych. Praca, wbrew konstytucyjnym zapisom i konwencjom międzynarodowym, traktowana jest przede wszystkim jak „towar na sprzedaż", a zasada *zysku za wszelką cenę* dominuje w wielu przedsiębiorstwach. Blisko 60% poszkodowanych w wypadkach przy pracy to młodzi pracownicy, ulegający tym wypadkom w pierwszym roku pracy, co świadczy o lekceważeniu szkoleń i profilaktyki, o oszczędzaniu przez pracodawców na bezpieczeństwie.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" podkreśla, że kontrola przestrzegania bezpieczeństwa pracy jest jednym z najważniejszych celów działalności naszego Związku. Dlatego Krajowy Zjazd Delegatów domaga się od rządu RP:

- przyjęcia strategii na rzecz bezpieczeństwa pracy, uwzględniającej odpowiednie środki budżetowe na profilaktykę; z całą mocą przypominamy fundamentalną zasadę, że działania prewencyjne mogą ocalić zdrowie i życie tysięcy pracowników, a ponadto są zawsze tańsze od leczenia skutków zaniedbań;
- nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zapewniającą dostęp kontroli Państwowej Inspekcji Pracy bez żadnych ograniczeń czasowych i bez wcześniejszego ostrzegania;
- odpolitycznienia państwowej inspekcji pracy np. poprzez wyłanianie Głównego Inspektora Pracy w drodze porozumienia reprezentatywnych organizacji związkowych.

KZD uważa, że organy kontrolne podległe obecnie rządowi powinny podlegać Sejmowi RP.

KZD oczekuje od Państwowej Inspekcji Pracy intensyfikacji działań zmierzających do ograniczenia wypadków przy pracy, w tym skutecznych reakcji wobec pracodawców lekceważących warunki BHP i ścisłej współpracy z organizacjami związkowymi.

Pracodawcy łamiący przepisy prawa pracy są bezkarni. Potrzeba tragedii, aby zwrócić uwagę na poważny problem bezpieczeństwa i warunków pracy. Dlatego Krajowy Zjazd Delegatów domaga się od prokuratury i sądów skutecznego egzekwowania prawa pracy wobec łamiących je pracodawców. Zgłoszenia naruszania przepisów prawa pracy zarówno przez PIP, jak i związki zawodowe, pobłażliwie traktowane przez sądy i prokuraturę doprowadzają w konsekwencji do dramatycznych zdarzeń, których ofiarami zostają pracownicy.

Dlatego zobowiązujemy wszystkie struktury NSZZ „Solidarność" do zgłaszania do Komisji Krajowej wszelkich sytuacji świadczących o naruszaniu przepisów BHP. Komisja Krajowa przygotuje w oparciu o te informacje „czarną listę pracodawców" publikowaną na stronie internetowej. Zwracamy się też do organizacji związkowych o aktywne uczestnictwo i wsparcie działań społecznej inspekcji pracy.

Musimy wszyscy rzucić wyzwanie tym, którzy dla zysku szafują często ludzkim życiem i zdrowiem.

UCHWAŁA NR 15
ws. realizacji zasad społecznej gospodarki rynkowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wzywa rząd do realizacji konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP).

Do dziś Rzeczpospolita Polska, wbrew zapisom konstytucji, nie jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli – a dobrem wybranych i uprzywilejowanych.

Fundamentem społecznej gospodarki rynkowej jest działanie na rzecz gospodarki wolnorynkowej i konkurencyjnej przy jednoczesnym zapewnieniu wszystkim obywatelom godnego bytu, bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego oraz dostępu do usług publicznych, a także zmniejszaniu rozwarstwienia społecznego. Te zasady w Polsce nie są realizowane.

Zaprzeczeniem konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej są w szczególności:

- brak zdefiniowanej polityki społecznej i gospodarczej;
- rosnące rozwarstwienie płacowe, powodujące poszerzanie sfery ubóstwa i biedy nawet wśród osób pracujących ;
- niski poziom finansowania zabezpieczeń społecznych, szczególnie dotyczących bezrobotnych;
- niski i nieskuteczny poziom finansowania aktywnych form walki z bezrobociem;
- faktyczna prywatyzacja usług publicznych;
- znaczne ograniczenie równego dostępu do usług publicznych;
- słabość trójstronnego dialogu społecznego, spowodowana brakiem woli porozumienia przede wszystkim ze strony rządu i powtarzającymi się próbami osłabienia jednego z partnerów społecznych – związków zawodowych, w tym łamanie porozumień zawartych ze związkami zawodowymi;
- ograniczenie możliwości zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych;
- system podatkowy, który obciąża przede wszystkim osoby mało zarabiające i wielodzietne, zarówno poprzez podatek od dochodów osobistych, jak i poprzez system podatków pośrednich;
- brak w programie edukacji podstawowej wiedzy o pracy, gospodarce i polityce społecznej.

NSZZ „Solidarność" podejmie działania na rzecz realizowania zasad społecznej gospodarki rynkowej. W szczególności domagamy się realizacji zasad zapisanych w Konstytucji RP dotyczących nie tylko wolności gospodarczych, ale i praw socjalnych. Rozumiemy, że w okresie kryzysu gospodarczego poprawa zabezpieczenia socjalnego jest szczególnie trudna, jednak nigdy nie zaakceptujemy polityki, która przerzucać będzie koszty kryzysu przede wszystkim na pracowników najemnych. Polsce dziś szczególnie potrzebna jest solidarność.

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową – po odpowiedniej analizie prawnej – do przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie realizacji przez władze państwa konstytucyjnych zasad społecznej gospodarki rynkowej i praw socjalnych.

Białystok, 16 października 2009 r.

XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"

Przewodniczący Prezydium Zjazdu Stanisław Szwed

3283,18 zł
Tyle wyniosło średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw we wrześniu 2009 r. i wzrosło w porównaniu z poprzednim miesiącem o 17,40 zł.

Stopa bezrobocia w województwie pomorskim na koniec września br. wyniosła: 10,5 proc. (wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca o 1,5 proc.). Stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 10,9 proc. (wzrost o 0,8 proc.).

We wrześniu wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w skali roku był niższy o 0,3 proc. w stosunku do sierpnia br. i wyniósł 3,4 proc.

W październiku poprawę koniunktury gospodarczej sygnalizowało 20 proc. badanych przedsiębiorstw, jej pogorszenie 19 proc. (przed miesiącem odpowiednio 21 i 19 proc.).

Na koniec września zadłużenie złotowe na zakup nieruchomości wzrosło o 2,86 proc. w stosunku do sierpnia br. (przekraczając znacznie poziom 70 mld zł), zaś walutowe o 3,94 proc. (dane NBP).

WIELOMIESIĘCZNE poszukiwania pracy

W Polsce znalezienie pracy zajmuje średnio nawet 13 miesięcy. Najwięcej problemów mają osoby z wykształceniem gimnazjalnym i zawodowym. Trochę łatwiej ze znalezieniem miejsca pracy mają osoby z tytułem magistra, którym zajmuje to ok. 7 miesięcy. W porównaniu z innymi krajami Polska wypada nieoczekiwanie słabo. W USA bezrobotny potrzebuje średnio ok. 5 miesięcy, a w krajach „starej" UE ok. 2 miesięcy.

Eksperci zapowiadają, że w najbliższym czasie sytuacja na rynku pracy będzie jeszcze gorsza. Już we wrześniu liczba bezrobotnych w Polsce sięgnęła 11 proc.

Poza kryzysem gospodarczym i związanym z tym niedoborem miejsc pracy dokucza nam brak gwarancji podpisania umowy o pracę i niskie zarobki. Kolejną niepokojącą informacją jest fakt, że większość osób usilnie poszukujących zatrudnienia zaczyna popadać w marazm i wykazywać ogromną bezradność spowodowaną wielomiesięcznymi i bezowocnymi staraniami. ❑

Polacy przeciwni prywatyzacji

Prywatyzacja przedsiębiorstw w Polsce wzbudza znacznie więcej negatywnych niż pozytywnych opinii. Znaczna część rodaków postrzega prywatyzację jako wyprzedaż majątku narodowego, przyczynek do korupcji i źródło bezrobocia.

Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że tylko 30 proc. ankietowanych znajduje w procesie prywatyzacji jakiekolwiek korzyści. Większość z nich (68 proc.) uważa, że w dobie istniejącego kryzysu prywatyzacja nie jest odpowiednim sposobem na ratowanie finansów publicznych. Sprzedaż udziałów państwowych przedsiębiorstw popiera prawie co trzeci zwolennik PO. U większości potencjalnych wyborców PiS i SLD przeważa natomiast opinia, że lepszym sposobem na ratowanie się przed złą sytuacją gospodarczą jest szukanie alternatywnych źródeł dochodu. ❑

BLISKO POŁOWA POLAKÓW nie ma autorytetu

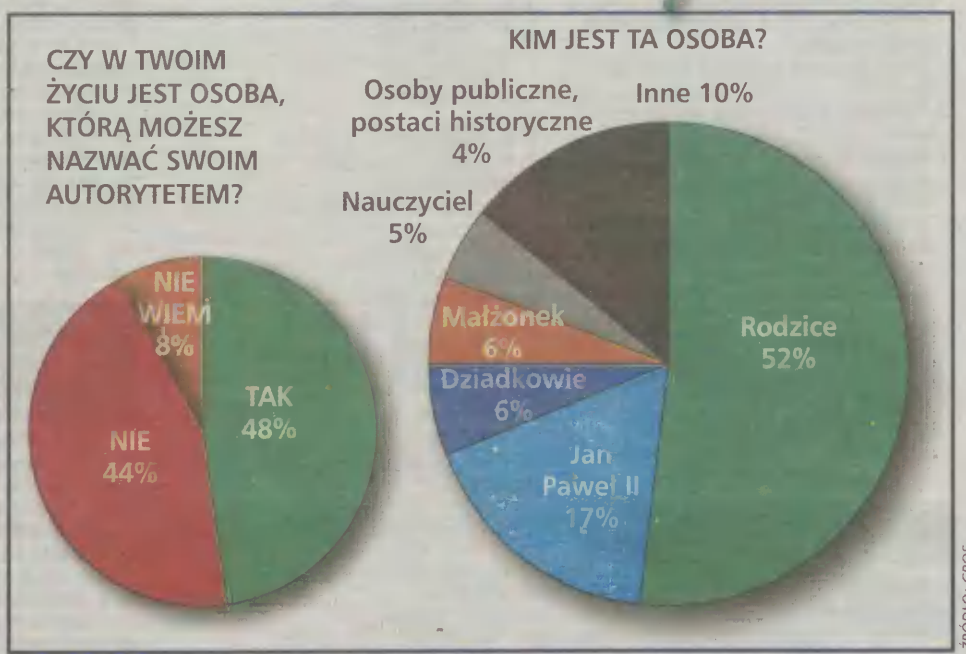

ŹRÓDŁO: CBOS

W sondażu przeprowadzonym przez CBOS blisko połowa Polaków nie potrafi w swoim życiu odnaleźć autorytetu. Socjologowie zwracają uwagę, że w dzisiejszych czasach coraz mniej ludzi potrzebuje jakiegokolwiek wzoru do naśladowania. Większości Polaków słowo „autorytet" nie kojarzy się najlepiej. Najwięcej obawy wzbudza możliwość zagrożenia wolności i swobody jednostki poprzez narzucenie im czyjegoś zdania. Dla blisko połowy ankietowanych żadna z osób nie miała znaczącego wpływu na ich życie. Wśród osób posiadających swój autorytet, jako najważniejszy wskazywano rodziców (52 proc.), prawie co piąty ankietowany wybrał Jana Pawła II (17 proc.). Osoby publiczne i postaci historyczne były niechętnie wybierane przez ankietowanych, najczęściej padały nazwiska Józefa Piłsudskiego i Lecha Wałęsy. ❑

Cytat miesiąca

Donald Tusk jest dotknięty przez Pana Boga wielkim geniuszem.

Sławomir Nowak
były szef gabinetu premiera

Ile kosztują studia?

Studiujące dziecko to dla rodzica powód do dumy, ale i znaczne uszczuplenie domowego budżetu. Nawet jeśli mowa o studiach dziennych na publicznej uczelni, lista wydatków jest długa.

Bankier.pl oszacował miesięczne koszty utrzymania studentów z największych polskich miast. Nie jest zaskoczeniem, że studenci w Warszawie zapłacą za utrzymanie więcej niż ich koledzy z innych części Polski. Zaczynając od przeanalizowania cen za miejsce w akademiku w największych miastach w Polsce, Bankier.pl podaje, że najmniej po kieszeni dostaną żacy z Łodzi. Średnio za miejsce w pokoju zapłacą 265 zł. Najdroższym miastem okazuje się Wrocław.

Najwięcej za wynajem kawalerki zapłacimy w Warszawie, a najmniej w Łodzi. W stolicy trzeba liczyć się z kwotą średnio 1545 zł, we Wrocławiu – 1386 zł, ale już w Łodzi można wynająć kawalerkę za 758 zł. Sytuacja zmienia się dla mieszkań dwupokojowych. Podobnie jak w przypadku kawalerek, za mieszkanie dwupokojowe najwięcej zapłacimy w stolicy, bo aż 2248 zł, a najmniej w Łodzi – 1228 zł. W przypadku lokali dwupokojowych Gdańsk wyprzedził Wrocław i uplasował się tuż za Warszawą z ceną 2061 zł. ❑

Z GALERII DOBOSZ JANA

więcej na www.solidarnosc.gda.pl

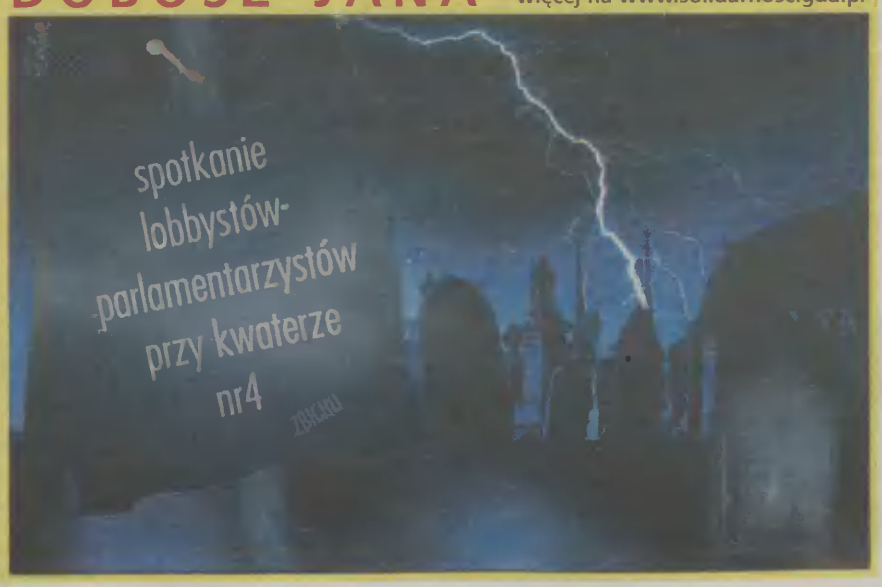

Prąd popłynie bez kabla

Wszystko wskazuje na to, że w niedługim czasie czeka nas rewolucja w przesyłaniu energii, będzie to bezprzewodowy prąd. Pierwsza w kolejce do wprowadzenia tego rodzaju innowacji jest firma Sony.

Bezprzewodowa komunikacja opiera się na rezonansie magnetycznym, gdzie prąd przekazywany jest do urządzeń z tą samą frekwencją rezonatora odbiorczego co źródło zasilania. Urządzenie znajdujące się w zasięgu bezprzewodowego prądu będzie musiało posiadać niewielką przystawkę, aby odbiór energii był możliwy.

Drugą firmą, która zastosowała podobną metodę, był Intel, przedstawiając koncepcję bezprzewodowej żarówki. Wprowadzenie na rynek bezprzewodowego systemu przesyłania energii będzie możliwe w ciągu najbliższych lat. ❑

„Solidarność" – moja pierwsza praca

Czwartego czerwca 1989 roku odbyły się pamiętne wybory, a już 12 czerwca (w moje urodziny) przyszłam do pierwszej w życiu pracy. Gdańska Agencja Informacyjna „Solidarności" została właśnie przeniesiona z mieszkania Joanny Wojciechowicz do Zarządu Regionu i zaczęła działać legalnie.

FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Jan Nowak-Jeziorański pod pomnikiem Poległych Stoczniowców, rok 1989.

Nastał drugi karnawał „Solidarności". Ludzie znowu uwierzyli, że się uda. Ich zapał był porywający. Do późnej nocy w budynku huczało. Tłumy ludzi. Narady, zebrania, dyskusje, niekiedy tak gorące, że istniała obawa o szyby dawnego klubu „Akwen". (Jednak jakże inne od dzisiejszych politycznych sporów, nikt nikomu nie ubliżał, nikt nikogo nie obrażał).

Było to miejsce dla osoby początkującej w dziennikarstwie wręcz wymarzone.

GAI przygotowywała dla Radia Wolna Europa informacje dotyczące ogólnej sytuacji na Wybrzeżu. A związkowców informowała o tym, co się dzieje w zakładach pracy w Regionie. Po pewnym czasie zaczął wychodzić biuletyn Zarządu Regionu, a po dwóch latach przekształcił się w obecny „Magazyn".

To była praca, w której od razu widziało się efekty. Przychodzili działacze związkowi i opowiadali, że ich prezes próbuje przejąć majątek firmy, a inni dzięki temu dowiadywali się, że w ich zakładzie już też się pojawił i zaczyna robić to samo.

Kto ma klucze, ten ma informacje

Początkowo trudno było się nam zorientować (W GAI na stałe pracowały trzy osoby), co medialnie dzieje się w samej centrali „Solidarności". Było to bowiem państwo w państwie. Działało biuro prasowe przewodniczącego i biuro prasowe Związku. **Barbara Malak** była rzecznikiem Związku, a **Jarek Kurski** rzecznikiem przewodniczącego. Istotne spotkania prezydium Komisji Krajowej i przewodniczącego organizowało też biuro zagraniczne i biuro szkoleń. Trochę potrwało, zanim razem z moim redakcyjnym kolegą **Rysiem Kuźmą** uświadomiliśmy sobie, że osobą najlepiej w tym zorientowaną jest działacz stoczniowy, pan **Zdzisiu Złotkowski**, który jako kierownik administracyjny zawiadywał kluczami do sal konferencyjnych.

Miss Świata i Robert De Niro

Przed gabinetem **Lecha Wałęsy** gości witał wielki napis „Solidarność" z klocków lego.

A goście bywali niezwykli. I nie chodziło tylko o rangę, bo premierzy i prezydenci, ludzie kalibru **Jana Nowaka-Jeziorańskiego**, **Czeslawa Miłosza** czy **Zbigniewa Brzezińskiego** pojawiali się niemal codziennie.

Sława Wałęsy przyciągała piękne, znane kobiety. On sam mawiał, że chciałby poznać **Brigitte Bardot**. Bardotka niestety do Gdańska nie przyjechała, ale za to zaraz po zdobyciu tytułu Miss Świata odwiedziła go **Aneta Kręglicka**. A ze Stanów przyjechała gwiazda telewizyjnych seriali **Stefanie Powers**. Opowiadała przewodniczącemu o swoich polskich korzeniach (jej prawdziwe nazwisko brzmiało Federkiewicz) i zapraszała do swojego, pełnego dzikich zwierząt zoo. Z **Jane Fondą** przewodniczący spotkał się na plebanii kościoła Świętej Brigidy. Zafascynowana ideą „Solidarności" udostępniła swoją podobiznę plakatowi wyborczemu. Podobnie zrobiły kontrowersyjna **Grace Jones** i **Nastasja Kinsky**.

A naprawdę wielkim światem powiało, gdy w towarzystwie **Romana Polańskiego** i **Gustawa Holoubka** w „Solidarności pojawił się **Robert De Niro**. Miał zagrać Lecha Wałęsę w hollywoodzkiej wersji historii jego życia. Niestety, do powstania filmu nie doszło. Ale może jeszcze dojdzie.

FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Ronald Reagan przebywał w Gdańsku we wrześniu 1990 roku.

Nie tylko wizyty były ciekawe, ale i korespondencja. Przychodziły listy od **Giny Lollobrygidy**, **Joan Baez** czy **Steve Wondera**. Te od mniej znanych też bywały interesujące: „17 października obchodzę 60-lecie urodzin. Miło byłoby otrzymać życzenia od laureata Pokojowej Nagrody Nobla. Z okazji pańskich urodzin wysłałem panu życzenia, stąd vice versa byłoby wskazane".

Jedno z amerykańskich pism poprosiło o wzięcie udziału w ankiecie „Znani ludzie i ich wąsy". Pytania dotyczyły długości, czasu hodowania i kwestii: czy gilgoczą żonę? Przychodziły też „prace naukowe". Pewien mężczyzna przysłał traktat o bonkologii. Tytuł był lekko zwodniczy, bowiem bonkologia okazała się nauką o odczytywaniu ludzkich emocji z mimiki twarzy.

Złoża ropy w ogródku i Robin Hood

„Nawiedzone" bywały nie tylko traktaty. Komisja Krajowa jako ośrodek władzy przyciągała też osoby niezrównoważone. Proponowały plan wydźwignięcia Polski z kryzysu w ciągu 72 godzin, informowały, że właśnie ropa strzeliła im w ogródku i proponują, by Lech Wałęsa zajął się eksploatacją złoża, albo że przed chwilą aresztowały generała Kiszczaka i czekają na instrukcje.

Nigdy się nie dowiedziałam, po co do przewodniczącego przyszedł czarnoskóry mężczyzna ubrany jak Robin Hood w zielone zamszowe wdzianko i czerwony kapelusz z piórem. Podobnie było z panią w tropikalnym kasku. Ale być może dzięki opisywaniu ciekawostek uznano, że jestem osobą dobrze w „Solidarności" zorientowaną i dostałam własną rubrykę w Tygodniku Gdańskim „Solidarności": Pływanie w akwenie, czyli wybrane wiadomości z centrali „Solidarności".

Czas ludzkiej bezinteresowności

Wszyscy pracownicy Komisji Krajowej i Zarządu Regionu w jakiś sposób byli powiązani z podziemną „Solidarnością", często dobrze się znali. Nawet portier nie był przypadkowy. Przy wejściu siedział dziadek **Henryk Mażul**, stoczniowy ochroniarz Wałęsy.

Na zjazdach i konferencjach Związku pracowało się całymi nocami. Gdy prosiłam o pomoc, bo trzeba zawieźć rzeczy do drukarni, odbić coś na ksero czy zaprowadzić zachodnich dziennikarzy w jakieś miejsce, nikt nigdy nie powiedział: nie mogę. I nikt nie pytał: co ja z tego będę mieć?

A poza tym związkowcy to byli ludzie, którzy chcieli wiedzieć więcej.

Pamiętam jedno z posiedzeń Komisji Krajowej, które odbywało się w sobotę w Warszawie. Na miejscu okazało się, że obrady zostały utajnione i zostałam wyproszona. A na poniedziałek musiałam napisać relację do tygodnika. Dziewczyny z biura organizacyjnego umówiły mnie na następny dzień z nowym członkiem Krajówki, Ślązakiem, który przyjechał do pracy w centrali. Miał mi opowiedzieć to, czego nie utajniono. To był jego pierwszy w życiu kontakt z dziennikarzem. Przyszedł ubrany jak na randkę – pod krawatem i z kwiatami. Obserwowałam potem jego działania w Krajówce. Jak uczył się, jak studiował. Jak z robotnika stawał się związkowym fachowcem, który nie daje się „zagiąć" ministerialnym urzędnikom. I myślę, że polityka, który wykonałby tak wielką pracę nad sobą, nie spotkałam.

Gdy Lech Wałęsa wyjechał do Warszawy, ktoś porównał to z wyjazdem Beatlesów z Liverpoolu do Londynu. Gdańsk przestał być pępkiem świata. To oczywiście ogromna przesada, jednak centrala „Solidarności" lekko przybladła. Została zwykła związkowa praca. A dla mnie świat dział się tam i wtedy. Nigdy potem, nawet pracując w dziale krajowym „Życia Warszawy" – chodząc codziennie do URM-u, Sejmu czy Belwederu – nie miałam wrażenia, które towarzyszyło mi w centrali „Solidarności". Wrażenia, że jestem w centrum wydarzeń.

Ewa Gronkiewicz

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

PARTNERSTWO NA RZECZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI OSÓB ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE STOCZNIOWYM

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Wystartuj w BIZNESIE

Rozmowa z MARKIEM CHOROMAŃSKIM – zastępcą dyrektora Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Gdańsku, partnerem w projekcie „Partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniowym"

– Skąd pomysł na projekt promujący przedsiębiorczość wśród pracowników z branży okrętowej?

– Kryzys w branży okrętowej spowodował, że zagrożenie utratą pracy w tym sektorze jest duże, więc wydaje się, że dobrym pomysłem na dalszą karierę zawodową jest własna działalność gospodarcza. Kandydatom na przedsiębiorców, oprócz dotacji, mamy do zaoferowania darmową edukację, a także bardzo dobre warunki rozwoju firmy.

– Jakie zadania będzie wykonywała Pomorska Izba Rzemieślnicza?

– Jesteśmy odpowiedzialni za szkolenia wprowadzające w tajniki prowadzenia własnego biznesu. Szkolenia zostały zaprojektowane z myślą o osobach, które po raz pierwszy planują uruchomienie własnej firmy. Przeprowadzimy pięć bloków edukacyjnych, które będą dotyczyły prawa gospodarczego, prawa podatkowego, prawa pracy, skutecznego marketingu oraz obsługi pakietu biurowego, wezmą w nich udział wszystkie osoby zakwalifikowane do projektu.

– Jakie macie doświadczenie w realizacji tego typu zadań?

– Od wielu lat specjalizujemy się w realizacji zaawansowanych projektów szkoleniowych. Ze szkoleń korzystają wszystkie przedsiębiorstwa z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które są naszymi członkami.

– Osoby, które dzwonią do punktów rekrutacyjnych, nie mają doświadczenia w prowadzeniu własnego biznesu, często wyrażają swoje obawy, mówiąc, że nie podołają zadaniom przewidzianym w projekcie, a zwłaszcza obawiają się konieczności samodzielnego przygotowania biznesplanu. Czy jest się czego bać?

– Nie ma czego się bać, podczas kolejnych szkoleń przeprowadzonych przez Gdańską Fundację Przedsiębiorczości kandydaci nabędą umiejętności i wiedzę umożliwiającą samodzielne przygotowanie takiego dokumentu.

– Czy osoby przystępujące do projektu ponoszą jakieś koszty lub ryzyko związane z uruchomieniem własnej firmy?

– W zasadzie nic nie ryzykują, ponieważ udział w projekcie jest nieodpłatny, natomiast przedsiębiorstwo musi przetrwać na rynku 12 miesięcy, po upływie tego czasu, gdy firma nie okaże się dobrym biznesem, można ją zlikwidować i nie ponosić z tego powodu żadnych finansowych konsekwencji.

Rozmawiała: Renata Tkaczyk

CZTERY KROKI DO BIZNESU

Jeśli pracujesz w stoczni lub firmie współpracującej ze stocznią, masz pomysł na własny biznes, lecz nie wiesz, jak do tego się zabrać – nie wahaj się i przystąp do projektu „Partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniowym". Poniżej krótka instrukcja, jak to zrobić.

KROK 1 – REKRUTACJA

Wejdź na witrynę internetową projektu i zapoznaj się z dokumentami rekrutacyjnymi: regulaminem, deklaracją uczestnika i ankietą zgłoszeniową. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, dokumenty możesz dostać w punkcie rekrutacyjnym. Tam również składasz wypełnione dokumenty. Wszystkie osoby, które spełnią warunki formalne, wezmą udział w warsztatach kreatywności, po których wyłonione zostanie 100 osób zakwalifikowanych do projektu.

KROK 2 – SZKOLENIA

Do prowadzenia działalności przygotują Cię szkolenia, na których poznasz podstawy prawa gospodarczego, zapoznasz się z podatkami, księgowością, podstawami prawa pracy, marketingu oraz pracy z komputerem.

KROK 3 – PRZYGOTOWANIE DO ROZPOCZĘCIA DZIAŁALNOŚCI

Teraz rozpocznie się bardzo ważna część projektu – przygotowanie biznesplanu własnej firmy. Najpierw weźmiesz udział w szkoleniach, na których nauczysz się, jak przygotować taki dokument, a następnie sam go napiszesz. W razie wątpliwości możesz skorzystać z fachowej pomocy doradców biznesowych. Po złożeniu gotowego dokumentu pozostaje już tylko oczekiwanie na informacje o przyznaniu dotacji inwestycyjnej.

KROK 4 – START

Nadeszła chwila, gdy rozpoczynasz własną działalność gospodarczą. Na początek dostajesz dotację w wysokości do 40 tys. zł oraz dofinansowanie do bieżącej działalności firmy, które będziesz otrzymywał, w uzasadnionych przypadkach, przez 6 do 12 miesięcy w wysokości nie wyższej niż 1200 zł. W tym czasie Twoja firma będzie otoczona indywidualną opieką doradcy, a Ty weźmiesz udział w specjalistycznych szkoleniach. Wszystkie zaplanowane działania służą temu, aby Twoje przedsiębiorstwo bez większych problemów przetrwało na rynku przez okres co najmniej dwunastu miesięcy.

Informacja: tel. 58 308-43-47, www.stoczniowcy.gpnt.pl, r.tkaczyk@solidarnosc.gda.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

MKZZ Solidarność Stocznia Gdańska

EUROMANAGER

PROJEKT REALIZOWANY JEST W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI

PRIORYTET VIII REGIONALNE KADRY GOSPODARKI

DZIAŁANIE 8.1 ROZWÓJ PRACOWNIKÓW I PRZEDSIĘBIORSTW W REGIONIE

PODDZIAŁANIE 8.1.1 WSPIERANIE ROZWOJU KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH I DORADZTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW

EuroManager

BEZPŁATNE SZKOLENIA BIZNESOWE DLA KADRY NIŻSZEGO SZCZEBLA

Projekt skierowany jest do osób, które są zainteresowane nabyciem nowych, uzupełnieniem lub podwyższeniem posiadanych kwalifikacji i umiejętności zawodowych.

Szkolenia organizowane są dla pracowników małych, średnich i dużych firm.

Tematyka szkoleń:

- komputerowe – podstawowe i zaawansowane
- prawo pracy
- nauka języka angielskiego lub niemieckiego (na poziomie podstawowym)
- zarządzanie kadrami i zasobami ludzkimi
- planowanie i organizowanie pracy
- marketing
- finanse.

Zapraszamy osoby pracujące, planujące rozwój swojej kariery zawodowej w kierunku menadżerskim, zatrudnione na terenie Trójmiasta i okolic.

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

Więcej informacji oraz formularze zgłoszeniowe na stronie http://www.nszz-stocznia.pl/EFS/euromanager.htm

Kontakt: KAROL GUZIKIEWICZ tel. 502 504 929 lub 58 769-15-00

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

MARTA SOBOLEWSKA
talent muzyczny

Marta Sobolewska zawdzięcza tyle samo swojemu talentowi, co wytrwałości mamy, która jest jej menedżerem i opiekunem. W tym roku Marta odebrała stypendium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" za dokonania artystyczne i wysoką średnią w szkole.

FOT. DOROTA TRELA-GODZWON

Marta Sobolewska (po prawej) z Kasią Zacharą.

Na uroczystości w „Solidarności"

Oficjalną uroczystość wręczenia stypendiów w sierpniu br. tym razem uświetnił występ **Marty Sobolewskiej** i **Kasi Zachary** z Kolbud. Uczennice zaśpiewały w duecie „Psalm stojących w kolejce" Krystyny Prońko specjalnie przygotowany na tę okoliczność oraz pieśni patriotyczne. Występ przed publicznością złożoną z polityków i związkowców nie speszył je, a gorąca owacja była dla nich tak samo ważna, jak wręczone później stypendia. Kasia i Marta w duecie wywalczyły drugie miejsce na Nadbałtyckim Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Gdyni, a Marta dodatkowo zajęła drugie miejsce śpiewając solo w konkursie „Miłość drogę zna".

W styczniu 2009 r. Marta zajęła III miejsce w VIII Ogólnopolskim Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wałczu. Tuż przed świętami wielkanocnymi pojechała razem z Kasią na Festiwal Piosenki Turystycznej i Poezji Śpiewanej do Kwidzyna, gdzie zajęły III miejsce. Jednak dopiero w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Czersku zdobyła I miejsce.

Na koncie Marty nazbierało się mnóstwo dyplomów i wyróżnień za konkursy wokalne. Jednak ona najbardziej ceni sobie udział w prestiżowym Konkursie na Interpretację Piosenki Agnieszki Osieckiej w Niemodlinie. Do bardziej prestiżowych zaliczyć należy też VI Nadbałtycki Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Gdyni. Marta zajęła na nim II miejsce.

Występy Marty uświetniają otwarcie i zamknięcie sezonu wakacyjnego. Śpiewa też w kościele z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Najważniejsze jednak, że śpiewanie sprawia jej wielką frajdę. Po prostu to lubi, i to od najmłodszych lat, bo śpiewa już od ósmego roku życia. Początkowo pod kierunkiem **Renaty Gleinert**, później **Sławka Drywy**, który kieruje Studium Wokalnym przy Urzędzie Gminy. To pod jego okiem Marta nagrywa płyty na kolejne konkursy, z nim ćwiczy na cotygodniowych spotkaniach.

III LO – start w dorosłe życie

Na świadectwie kończącym trzecią klasę gimnazjum w Kolbudach Marta ma sześć ocen celujących, większość z przedmiotów humanistycznych. Z takim świadectwem i dodatkowymi punktami za osiągnięcia artystyczne Marta mogła się dostać do dowolnego liceum. Wybrała III LO w Gdańsku, klasę humanistyczną. Nie żałuje swojego wyboru, w szkole jest fajnie. Ma nadzieję, że w tej klasie odpowiednio przygotuje się do studiów pedagogicznych, na które wybiera się po zakończeniu liceum. Jak zapewnia, nie zamierza swojej kariery zawodowej wiązać ze śpiewem, bo kariera śpiewaka bywa krótka i kapryśna. Jest realistką, raczej pójdzie w ślady mamy, nauczycielki. Chociaż nie wie, czy jeszcze nie zmieni zdania. Gdy była małą dziewczynką chciała być lekarzem, dzisiaj nie wybrałaby tego zawodu.

Po klasie humanistycznej w III LO może też zostać dziennikarzem. Podoba się jej ten zawód. Przez ostatni rok miała możliwość rozwijać się w tym kierunku na warsztatach dziennikarskich prowadzonych w Kolbudach przez **Hannę Maliszewską**. Poznała na nich słownik dziennikarskich pojęć, nauczyła się różnych form – od felietonu po reportaż. Swoje umiejętności dziennikarskie wykorzystała podczas wywiadu z **Grzegorzem Markowskim** z zespołu Perfekt, który dał występ w Kolbudach. Uczennice z koła dziennikarskiego przeprowadziły z nim wywiad, który ukazał się w gminnej gazetce.

Od sześciu lat Marta uczęszcza też na warsztaty teatralne. Ćwiczy na nich dykcję i poszczególne scenki, które później układają się w całą sztukę. Szkolny teatr pojechał w ostatnim roku na Ogólnopolski Przegląd Teatralny „Most". Był też na festiwalu „Niebieskie Tarcze" i festiwalu „KLAKA". Uczennice z Kolbud brały udział w warsztatach zorganizowanych przez aktorów Teatru Miniatura. Występy przed publicznością to żywioł tej dziewczyny.

Muzyczne pasje

Marta zbiera doświadczenia życiowe. Ciekawa jest świata i nie przepuści żadnego wydarzenia kulturalnego w gminie. Razem z Kasią i mamą latem chodziły na koncerty organowe organizowane w Kolbudach. Najbardziej jednak podobał im się koncert „Szklana harfa", na którym małżeństwo **Szafrańców** dało koncert gry na kieliszkach. Marta i tego chciałaby się nauczyć, na razie potrafi grać na gitarze. Gry na tym instrumencie uczy się prywatnie, często akompaniuje sobie do śpiewu.

W Kolbudach coraz dzieje się coś ciekawego, ani Marta ani Kasia nie mają kompleksów wiejskich dzieci. Ich sukcesów na polu artystycznym może pozazdrościć im niejedno dziecko mieszkające w mieście. Na pytanie o to, co zrobi ze stypendium „Solidarności", Marta odpowiada, że jeśli jej występy artystyczne nadal będą tak intensywne jak dotąd, to pewnie pieniędzy nie starczy na pokrycie samych wyjazdów. Samo wpisowe na konkurs kosztuje około 20 zł, a trzeba jeszcze dojechać i niekiedy zanocować w hotelu. Kariera artystyczna jest kosztowna. Stypendium „Solidarności" może być niewystarczające.

Dorota Trela-Godzwon

Młodzi o patriotyzmie

11 Listopada – od 1989 roku Narodowe Święto Niepodległości. Tego dnia czcimy pamięć odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku po 123 latach rozbiorów.

W okresie międzywojennym święto 11 Listopada obchodzono tylko dwa razy – w roku 1937 i 1938. W czasie II wojny światowej jawne świętowanie, podobnie jak inne oznaki polskości, było zabronione. W okresie PRL-u władza komunistyczna uczyniła świętem państwowym dzień 22 lipca związany z podpisaniem Manifestu PKWN. W czasach komunizmu manifestacje opozycji organizowane tego dnia były brutalnie tłumione.

Może teraz należałoby budować patriotyzm wokół państwa, ale nasze państwo jakoś mało przyjazne, a przede wszystkim rozdzierane waśniami polityków. Nie umiemy nawet podać najważniejszych dat narodowych. Zapytałam młodzież o to, czym jest dla niej patriotyzm i święto 11 Listopada.

MARYSIA ARASIM, lat 14

– Święto 11 Listopada jest ważne dla mnie i mojej rodziny, bo to przecież rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Jestem w 9 Gdańskiej Drużynie Harcerek „Gniazdo", w naszej drużynie rozmawiamy o patriotyzmie, starsze harcerki przekazują nam wiedzę o historii. Jako harcerki w ubiegłym roku uczestniczyłyśmy w obchodach tego święta, szyłyśmy flagi w narodowych barwach i sprzedawałyśmy je na paradzie. Harcerstwo na pewno kształtuje patriotyczne postawy. Jakkolwiek w dzisiejszych czasach niełatwo być patriotą. Moje koleżanki wolą komputer i kino niż obchodzenie świąt narodowych.

EWA SZULC, lat 15

– W ubiegłym roku uczestniczyłam w paradzie z okazji 11 Listopada jako harcerka 17 GDH im. Joanny Skwarczyńskiej. Dzisiaj niełatwo być patriotą, bo ani rodzice, ani nauczyciele nie rozmawiają z nami na temat patriotyzmu. Dla wielu młodych 11 Listopada to po prostu wolny dzień od nauki szkolnej, a nie dzień refleksji. Patriotyzm to dla mnie miłość ojczyzny, umiłowanie własnego narodu i symboli narodowych. Cieszę się, gdy widzę flagi rozwieszone na balkonach naszych bloków. Nową formą patriotyzmu jest kibicowanie polskim drużynom podczas meczów sportowych. Myślę, że niewielu młodych interesuje się historią, ale na swój sposób kocha ojczyznę.

KASIA KLIMEK, lat 14

– W ubiegłym roku nasza klasa z okazji 11 Listopada była pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Patriotyzm to dla mnie trudne pojęcie, może przejawiać się w kibicowaniu sportowcom, wtedy rzeczywiście czujemy się Polakami. Myślę, że młodzież dzisiaj niespecjalnie interesuje się historią, a bardziej bieżącymi sprawami. Młodzi ludzie zastanawiają się nad tym, czy będą mogli utrzymać rodziny, gdzie będą mieszkać i co będą robić w przyszłości. Patriotyzm zmienił swoje znaczenie w sytuacji, gdy Polska weszła do Unii Europejskiej i granice państw otworzyły się przed nami.

AGATA MAKARSKA, lat 14

– Uważam, że 11 Listopada jest jednym z najważniejszych dni w historii Polski i powinniśmy o nim pamiętać. Moja szkoła nosi imię Armii Krajowej i dlatego pewnie kultywuje się w niej tradycje patriotyczne. Tego dnia odwiedza się pomniki narodowe, przypomina historię odzyskania niepodległości przez Polskę. Jednak bardzo wątpię, żeby większość uczniów uczestniczących w uroczystych apelach miała pogłębioną refleksję na temat historii. Dzisiaj trudno być patriotą, gdyż każdy jest zabiegany i zajęty swoimi sprawami. Żyjemy w wolnym kraju i nie musimy przelewać za niego krwi. W związku z tym nie cenimy wolności.

Dorota Trela-Godzwon

Ile można dorobić na wcześniejszej emeryturze

Od stycznia 2009 nie trzeba rozwiązywać umowy o pracę, aby ZUS wypłacił emeryturę. To, z jednej strony, sprzyja aktywności zawodowej osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych, ale z drugiej nakłada dodatkowe obowiązki na świadczeniobiorcę, który chce jednocześnie otrzymywać wynagrodzenie za pracę i mieć wypłacane świadczenie przez ZUS.

Świadczeniobiorcy, którzy kontynuują zatrudnienie lub zamierzają podjąć pracę czy rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, powinni o tym fakcie powiadomić ZUS, składając druk Rw-73. Nie podają w nim konkretnej kwoty dodatkowych zarobków, ale deklarują, czy będą one na tyle wysokie, aby spowodować zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia.

Regulacje dotyczące zawieszania lub zmniejszania świadczeń zawarte są w art. 103–106 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

ZUS może zmniejszyć lub zawiesić świadczenie osoby, która osiągnęła dodatkowy, określony wysoki przychód, podlegający ubezpieczeniom społecznym, następującym świadczeniobiorcom:

- emeryt, który nie ukończył 60 lat (kobieta) i 65 lat (mężczyzna)
- osoba, która utrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy lub rentę rodzinną
- osoba, która otrzymuje rentę inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy nie pozostaje w związku ze służbą wojskową, lub rentę rodzinną po tym inwalidzie
- osoba, która otrzymuje rentę wypadkową
- osoba, która ma prawo do emerytury pomostowej i wykonuje pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – ZUS zawiesza świadczenie bez względu na wysokość osiąganego dodatkowego przychodu

Ile można dorobić

Świadczenie emerytalne ulega **zmniejszeniu** w razie osiągania przychodu w kwocie przekraczającej 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyższej jednak niż 130 proc. tej kwoty.

Emerytura zostanie zmniejszona o kwotę przekroczenia, nie większą niż kwota maksymalnego zmniejszenia, która od 1 września 2009 r. wynosi dla emerytur 467,09 zł.

Natomiast prawo do emerytury ulega **zawieszeniu** w razie osiągania przychodu w kwocie wyższej niż 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Wysokość kwot przychodu powodujących zmniejszenie lub zawieszenie emerytury to:

- kwoty równe 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego: od 1września 2009 r. – 2157,10 zł
- kwoty równe 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego: od 1 września 2009 r. – 4006,00 zł.

Jeżeli zatem świadczeniobiorca ZUS osiągnie przychód np. z wynagrodzenia za pracę w wysokości do 2157,10 zł brutto, to wówczas jego emerytura nie zostanie zmniejszona ani zawieszona. Przychód powyżej tej kwoty, a do kwoty 4006 zł spowoduje zmniejszenie świadczenia.

Jeżeli natomiast przychód emeryta będzie wyższy niż 4006,00 zł, to wówczas jego świadczenie zostanie zawieszone.

Należy przy tym pamiętać, że przez przychód rozumie się nie tylko przychody z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, ale również przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy, z tytułu umowy o dzieło wykonywanej na rzecz własnego pracodawcy.

Za przychód uważa się również kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, wypłacanego na podstawie przepisów kodeksu pracy, i kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego.

Nie ma przy tym znaczenia, czy przychód osiągnięty z tych źródeł został faktycznie oskładkowany. Świadczenia są zmniejszane lub zawieszane nawet wtedy, gdy dana osoba została ustawowo zwolniono z obowiązku opłacenia składek (emeryt prowadzący działalność gospodarczą).

Ważne

Częste są przypadki, że emeryt prowadzi działalność gospodarczą i jednocześnie świadczy pracę na podstawie umowy o pracę lub wykonuje umowę-zlecenie. Dochody z obydwu źródeł podlegają sumowaniu, nawet jeśli z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie osiągnął zysku.

Jakie przychody bez ograniczeń

Na zawieszenie lub zmniejszenie **świadczeń emerytalno-rentowych nie mają wpływu** przede wszystkim przychody uzyskiwane z tytułu wykonywania pracy zarobkowej nieobjętej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Chodzi tu m.in. o przychody uzyskiwane z tytułu:

- umów o dzieło zawartych z innym podmiotem niż własny pracodawca
- praw autorskich i patentowych
- wynajmu lub dzierżawy nieruchomości albo lokali (chyba że wynajem lub dzierżawa stanowią przedmiot działalności gospodarczej)
- honorariów z tytułu działalności twórczej lub artystycznej.

Rozliczenie roczne i miesięczne

Istotne jest, że ZUS rozlicza świadczeniobiorców nie tylko w stosunku miesięcznym – porównując kwotę przychodu emeryta lub rencisty osiągniętego w poszczególnych miesiącach z granicznymi kwotami przychodu, ale również po zakończeniu roku kalendarzowego porównuje osiągnięte przychody w zakończonym roku z granicznymi rocznymi kwotami przychodu. ZUS, dokonując rozliczenia po zakończeniu roku wybiera sposób najkorzystniejszy dla emeryta lub rencisty.

Jeżeli świadczeniobiorca ZUS osiągnie przychód w danym roku kalendarzowym w wysokości do 25 900 zł brutto, to wówczas jego emerytura nie zostanie zmniejszona ani zawieszona. Przychód powyżej tej kwoty, a do kwoty 48 200 zł spowoduje zmniejszenie świadczenia, a powyżej kwoty 48 200 zł spowoduje zawieszenie świadczenia.

Jeśli zatem świadczeniobiorca Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie przewidział, ile prawdopodobnie zarobi w ciągu danego roku kalendarzowego i nie zgłosił wcale lub zgłosił, że nie osiągnie przychodu powodującego zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia, to musi się liczyć, że od marca następnego roku (do końca lutego emeryci i renciści mają czas na złożenie zaświadczenia o wysokości dodatkowych zarobków, jakie uzyskali za rok ubiegły) mogą otrzymać decyzję ZUS o zwrocie części lub całości wypłaconego świadczenia.

Może się zdarzyć również taka sytuacja, że to ZUS wypłaci wyrównanie za ubiegły rok lub poszczególne miesiące w roku, kiedy emerytura była zmniejszona lub zawieszona. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy świadczeniobiorca, wiedząc, że uzyska przychód powodujący np. zawieszenie świadczenia (czyli aktualnie ponad 4006 zł brutto miesięcznie) poinformuje o tym ZUS z początkiem roku kalendarzowego. W trakcie roku okaże się, że nie uzyskuje już przychodu (np. straci pracę, zlikwiduje działalność gospodarczą), a pod koniec roku okaże się, że nie przekroczył zakładanej rocznej kwoty granicznej. Wówczas ZUS będzie musiał wypłacić świadczeniobiorcy wyrównanie za niewypłaconą od stycznia emeryturę.

Ważne!

Emeryci i renciści, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny) i otrzymują z tego tytułu świadczenie mogą dorabiać bez ograniczeń.

Powyżej zostały przedstawione zasady dorabiania świadczeniobiorców ZUS na wcześniejszej emeryturze lub rencie. W następnym artykule zostanie omówione, ile można dorobić na świadczeniu przedemerytalnym.

Maria Szwajkiewicz

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność"
przy NCM w Gdańsku zaprasza na imprezę sylwestrową:

SYLWESTER W WIŻAJNACH – 5 dni
TERMIN – 30 grudnia – 3 stycznia
CENA: 590 zł

Zapraszamy Państwa do wspólnego spędzenia **sylwestra** w Gospodarstwie Agroturystycznym w **Wiżajnach – Burniszki 1.** Gospodarstwo „U Krysi" słynie z serwowania regionalnych potraw.

- **Środa, 30.12, godz. 12** – zbiórka **Gdańsk Zaspa** pasaż handlowy, przejazd do Burniszek ok. godz. **19** obiadokolacja.
- **Czwartek, 31.12, godz. 9** – śniadanie, odpoczynek, od **18.30 sylwestrowa noc** – kolacja, alkohol we własnym zakresie. Bawimy się przy muzyce mechanicznej, stroje dowolne.
- **Piątek, 1.01, godz. 11** – noworoczne śniadanie, **kulig** (15 zł), ognisko, obiadokolacja, dyskoteka.
- **Sobota, 2.01, godz. 9.30** – śniadanie, wyjazd do **Kowna** (ok. 130 km), powrót – godz. **19.30** obiadokolacja, dyskoteka.
- **Niedziela, 3.01, godz. 10** śniadanie, wyjazd do Gdańska i Gdyni, ok. **20** zakończenie imprezy.

Cena obejmuje:
4 noclegi, 4 śniadania, 3 obiadokolacje, w tym sylwestrowa kolacja wraz z balem, pokoje 2–4-osobowe, łazienki na korytarzach, przejazd autokarem – WC, bar, wideo itd., ubezpieczenie NW i KL (Kowno), przewodnik – Kowno, na miejscu jest bar z alkoholem, piwem i napojami po bardzo przystępnych cenach, należy posiadać dowód osobisty lub paszport.

Zapisy i bliższe informacje: **Jolanta Florkowska**
tel. **58 769 37 39, 501 065 210**

Jak długo z umową na czas określony

Ustawa z 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców ogranicza czas, na jaki mogą być zawarte umowy na czas określony. Jednakże nie ma ona zastosowania do wszystkich umów tego rodzaju.

Zgodnie z przyjętą wyżej ustawą okres zatrudnienia na podstawie umowy na czas określony oraz łączny okres zatrudnienia na podstawie kolejnych umów tego rodzaju nie może przekraczać 24 miesięcy.

Dla wszystkich pracowników zatrudnionych na umowy czasowe kluczowe znaczenie ma data 22 sierpnia 2009 r., czyli termin wejścia w życie nowych przepisów. Limit 24 miesięcy zatrudnienia na czas określony obejmuje umowy zawarte od 22 sierpnia 2009 r. Dotyczy on także umów, które już trwały w tym dniu i które ulegną rozwiązaniu do końca 2011 roku. Pakiet antykryzysowy pomija umowy zawarte przed 22 sierpnia 2009 r. i obowiązujące po 31 grudnia 2011 r. Dla umów o pracę na czas określony trwających w dniu 22 sierpnia 2009 r. limit 24 miesięcy liczy się od dnia wejścia w życie ustawy, a nie od zawarcia umowy. Każda umowa zawarta na czas określony przed 22 sierpnia 2009 r., może trwać najdłużej do 21 sierpnia 2011 r. Na marginesie należy wskazać, że okresów pracy nie ustalamy według cywilistycznej zasady określonej w art.112 k.c. Liczymy je na podstawie metody zwykłego, potocznego rozumienia terminów. Zatem kończą się one w dniu poprzedzającym dzień, który nazwą albo datą odpowiada początkowemu dniowi terminu.

Omawiana ustawa przewiduje, że każda przerwa powyżej trzech miesięcy pomiędzy umowami powoduje, że 24-miesięczny okres nalicza się od nowa. Jednocześnie do umów okresowych zawartych w dniu wejścia w życie ustawy nie stosuje się art. 25^1 kodeksu pracy. Przedsiębiorcy mogą więc zawierać dowolną liczbę umów o pracę na czas określony w okresie od 22 sierpnia do 31 grudnia 2011 r. Po tym okresie będzie znowu obowiązywała zawieszona zasada, iż trzecia z kolei umowa powinna być zawarta na czas nieokreślony.

Łukasz Sulej

Emerytury pomostowe

Ustawa z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. nr 237, poz. 1656) nałożyła na pracodawców obowiązek tworzenia wykazów stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz ewidencję pracowników wykonujących te prace.

Wykaz stanowisk prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze powinien zacząć obowiązywać w danym zakładzie pracy od 1 stycznia.2010 r., gdyż od tej daty płatnicy składek zobowiązani są na mocy ustawy o emeryturach pomostowych do odprowadzania nowej składki na Fundusz Emerytur Pomostowych i dokonywania w związku z tym rozliczeń z ZUS.

W celu sporządzenia wykazu w.w. stanowisk, a także ewidencji osób wykonujących te prace, pracodawca powinien ustalić, jakie rodzaje prac, z wymienionych w wykazach w załączniku nr 1 lub nr 2 do ustawy, występują w jego przedsiębiorstwie i czy prace te spełniają warunki prac w szczególnych warunkach determinowanych siłami natury, procesami technologicznymi, czy prace o szczególnym charakterze, wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej (art. 3 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 ustawy o emeryturach pomostowych).

Przydatny dla tego celu będzie także poradnik opracowany przez CIOP (Centralny Instytut Ochrony Pracy) „Zasady kwalifikacji prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze", którego treść została również zamieszczona na stronie internetowej MpiPS: www.emeryturypomostowe.gov.pl.

Wskazany materiał ma stanowić wsparcie, przede wszystkim dla pracodawców, w procesie ustalania uprawnień do świadczenia pomostowego. Nie ma jednak przeszkód, aby z tego poradnika korzystali także pracownicy i reprezentująca interesy pracowników organizacja związkowa.

Wyniki badań i pomiarów pracodawca jest zobowiązany udostępnić na żądanie pracowników lub ich przedstawicieli.

Jeśli dotychczasowa wiedza z zakresu bhp, jak i funkcjonowania procesów technologicznych w danym zakładzie pracy okaże się dla zainteresowanych stron (pracodawca, pracownik, organizacja związkowa) niewystarczająca, jest możliwość powołania specjalnego zespołu z udziałem ekspertów z zakresu badania warunków pracy. Koszt działania eksperta powinien pokryć pracodawca, gdyby inicjatywa w tym zakresie wyszła od niego lub gdyby, mimo inicjatywy związku zawodowego, pracodawca wyraził zgodę na poniesienie tych kosztów.

Czynności z zakresu oceny ryzyka zawodowego można zlecić również firmie zewnętrznej - ośrodkom badań warunków pracy, które dysponują odpowiednią kadrą specjalizującą się w zakresie metodyki pomiarów i oceny narażenia zawodowego.

Podkreślenia wymaga fakt, że Państwowa Inspekcja Pracy, wpisana w ustawę o emeryturach pomostowych, będzie organem sprawującym kontrolę nad tworzeniem ewidencji pracowników, wykonujących pracę w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. Zgodnie z art. 41 ust. 6 ustawy o emeryturach pomostowych w przypadku nieumieszczenia w ewidencji pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracownikom przysługuje skarga do Państwowej Inspekcji Pracy.

W tym zakresie także organizacje związkowe będą miały możliwość wspierania pracowników, świadcząc pomoc w formie poradnictwa lub pomocy w napisaniu skargi do PIP.

Odnosząc się natomiast do kwestii odpisów na ZFŚS należy przypomnieć, że dnia 15 stycznia 2009 r. znowelizowany został art. 5 ust. 3 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, przewidujący podwyższony – w stosunku do powszechnie obowiązującego - 50% wskaźnik odpisu na fundusz na pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub prace o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów o emeryturach pomostowych. Dotychczas odpis w wysokości 50% był naliczany na pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych.

Może się jednak zdarzyć, że pracodawca uwzględni od daty 15 stycznia 2009 r. do 50% odpisu większą liczbę pracowników aniżeliby to wynikało z utworzonego (w późniejszym okresie) w zakładzie wykazu prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych. Należy wówczas pamiętać, że pracodawcy prowadzący samodzielną gospodarkę finansową mogą dowolnie kształtować wysokości odpisu na ZFŚS np. w drodze układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagradzania (art. 4 ustawy o ZFŚS)

Maria Szwajkiewicz

§ Pytania do prawnika

Ograniczenia w rozwiązywaniu umów o pracę

W naszej firmie będą przeprowadzone zwolnienia grupowe, związane z likwidacją jednego z działów. Czy pracownik uprawniony do urlopu wychowawczego, który złożył wniosek o obniżenie wymiaru czasu pracy, będzie korzystał z ochrony przed wypowiedzeniem?

Zgodnie z dodanym do kodeksu pracy art. 186(8) pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie od dnia złożenia przez pracownika uprawnionego do urlopu wychowawczego wniosku o obniżenie wymiaru czasu pracy. Ochrona trwa do dnia powrotu do nieobniżonego wymiaru czasu pracy, nie dłużej jednak niż przez łączny okres 12 miesięcy. Rozwiązanie przez pracodawcę umowy w tym czasie jest dopuszczalne tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a także gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Powyższą ochronę ograniczają przepisy ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. W świetle ww. ustawy, co do zasady, przy wypowiadaniu pracownikom stosunków pracy w ramach grupowego zwolnienia nie stosuje się przepisów odrębnych dotyczących szczególnej ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy. Jedynie art. 5 ust. 5 przytoczonej wyżej ustawy wskazuje, którzy z pracowników korzystają z ochrony przed definitywnym rozwiązaniem umowy o pracę. Wymienionej w tym przepisie grupie pracowników można wypowiedzieć jedynie dotychczasowe warunki pracy i płacy. Wśród objętych ochroną pracowników nie ma aktywnych zawodowo matek i ojców. Natomiast ust. 3 cytowanego wyżej artykułu stanowi, że wypowiedzenie pracownikom stosunków pracy jest dopuszczalne m.in. w czasie urlopu wychowawczego trwającego co najmniej 3 miesiące. Pozostaje aktualne w tym zakresie orzeczenie z dnia 11 grudnia 1996 r. (I PKN 39/96), w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż wypowiedzenie umowy o pracę w okresie pierwszych trzech miesięcy urlopu wychowawczego, w przypadku udzielenia pracownikowi tego urlopu na okres dłuższy niż trzy miesiące, jest dopuszczalne, jeżeli zwolnienie z pracy nastąpiło z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Badając zatem zakres ochrony przewidzianej w art. 186(8) k.p. należy stwierdzić, iż pracownik korzystający z obniżonego wymiaru czasu pracy może być zwolniony w ramach przeprowadzonych w zakładzie zwolnień grupowych.

Analizując w dalszym zakresie przepisy ustawy o zwolnieniach grupowych wskazać należy, że nie tylko grupowe zwolnienia pozwalają na rozstanie się z pracownikiem w omawianym przypadku. Przepisy ustawy o zwolnieniach grupowych dopuszczają taką możliwość również przy zwolnieniach indywidualnych. Zgodnie z art. 10 ust. 2 ww. ustawy, pracodawca może rozwiązać stosunki pracy z pracownikami, których stosunek pracy podlega z mocy odrębnych przepisów szczególnej ochronie przy zwolnieniach indywidualnych. Warunkiem jest niezgłoszenie sprzeciwu przez zakładową organizację związkową w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o zamierzonym wypowiedzeniu.

Jeżeli więc związek zawodowy nie zgłosi sprzeciwu wobec reprezentowanego przez niego pracownika lub gdy związek w danym zakładzie nie działa, pracodawca będzie mógł definitywnie wypowiedzieć stosunek pracy łączący go z pracownikiem objętym ochroną na podstawie art. 186(8) k.p.

W razie braku zgody organizacji związkowej pracodawca może wypowiedzieć jedynie warunki pracy i płacy, jeżeli nie jest możliwe dalsze ich zatrudnianie na dotychczasowych stanowiskach pracy.

Jedynie pracownicy zatrudnieni w małych firmach, które zatrudniają poniżej 20 pracowników, będą korzystali z szerszej ochrony przed zwolnieniem. Nie będą bowiem miały w stosunku do nich zastosowania przepisy ustawy o zwolnieniach grupowych. Rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę w sytuacji określonej w art. 186(8) k.p. będzie dopuszczalne tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy.

Łukasz Sulej

XXIII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

Związek a gospodarka rynkowa

XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" odbył się w Białymstoku w dniach 15–16 października br. Pierwszy dzień został zdominowany przez uroczystości poświęcone ks. **Jerzemu Popiełuszce** – odsłonięto wystawę, odprawiono mszę świętą, złożono kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego i odbył się koncert poetycko-muzyczny „Zło dobrem zwyciężaj". Do późnych godzin wieczornych trwało spotkanie z **Jerzym Buzkiem**, przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Podczas uroczystego rozpoczęcia obrad delegatom towarzyszyła **Marianna Popiełuszko**, matka ks. Jerzego, którą delegaci przyjęli owacją na stojąco. – *Duże wrażenie wywarło na mnie spotkanie z Jerzym Buzkiem. Zwrócił on uwagę na znaczenie ludzi pracy, których kapitalizm i kapitaliści czasami nie doceniają, co prowadzi w końcu do ich przegranej. Mówił o wielkiej roli, jaką Związek odegrał w przeszłości, o tym, że obecnie jest inny, ale też inna jest rzeczywistość. Podkreślił znaczenie jedności, jak również zachęcał do wytrwałości i podejmowania nowych wyzwań dostosowanych do aktualnej sytuacji w kraju. Po wystąpieniu tego wielkiego polityka poczuliśmy się podbudowani i wierzymy w skuteczność dalszych działań. Takie spotkania, jak również słowo Boże głoszone w czasie uroczystej mszy, są dla mnie motywujące i bardzo potrzebne* – powiedział **Marian Rudnik**, delegat na zjazd z Rejonu Słupskiego, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" spółki Polmor Bytów. Drugim delegatem ze Słupska był **Stanisław Szukała**, przewodniczący ZR Słupskiego.

W drugim dniu obrad delegaci uczestniczyli w panelach dyskusyjnych dotyczących istotnych dla związku tematów, m.in. „NSZZ „Solidarność" – organizacja, struktura i rozwój wobec oczekiwań pracowników", „NSZZ „Solidarność" – ku społecznej gospodarce rynkowej", „NSZZ „Solidarność" – warunkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego". – *Uczestniczyłem w panelu dotyczącym roli Związku w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, przedstawionej głównie na przykładzie krajów skandynawskich. Pokazano, iż udział większej liczby podmiotów, organizacji czy stowarzyszeń, powoduje większą przejrzystość życia politycznego. Daje również możliwość wpływania na prawo i współdecydowania o funkcjonowaniu państwa oraz o tym, co dzieje się wokół nas* – dodał Marian Rudnik.

W czasie obrad **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", przedstawił sprawozdanie z ostatniego roku działalności. Zapowiedział, iż w przyszłym roku należy wzmóc akcję „Zorganizowani mają lepiej", gdyż będzie to trudny rok.

Słupscy związkowcy w Radomiu

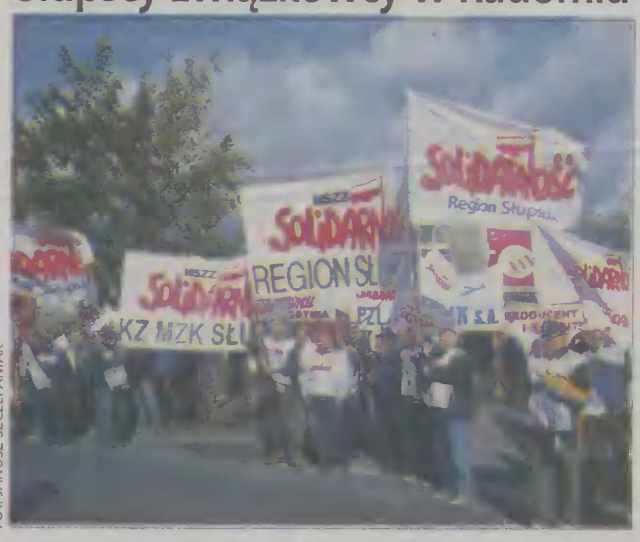

FOT. JANUSZ SZCZEPANIAK

Słupscy związkowcy 2 października br. manifestowali w obronie zwolnionego **Kazimierza Staszewskiego**, przewodniczącego Komisji Zakładowej w ZTE w Radomiu.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność" opracowała Maria Matuszewska
Napisz do autorki: maria.matuszewska@op.pl

25. rocznica śmierci Sługi Bożego KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

W 25. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. **Jerzego Popiełuszki** w niedzielę, 18 października br. odbyła się msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego, w czasie której przedstawiciele Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność" oraz zaproszeni goście modlili się o rychłą beatyfikację księdza Jerzego. Uroczystość uświetnił występ nauczycieli i uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupsku, którzy przygotowali wzruszający koncert poetycko-muzyczny. Po mszy złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze pod pomnikiem ks. Jerzego znajdującym się obok kościoła. Wzruszającą homilię wygłosił ksiądz **Zbigniew Regliński**, rektor kościoła pw. św. Ottona w Słupsku. W swojej pracy duszpasterskiej związany z „Solidarnością" od początków jej powstania, w trudnym okresie transformacji ustrojowej wspierał nie tylko słowem Bożym działaczy i mieszkańców Szczecinka. Te piękne słowa, które wypowiedział ks. Zbigniew o tym wyjątkowym kapłanie, cytujemy w całości. W ten sposób związkowcy i mieszkańcy ziemi słupskiej oddają hołd ks. Jerzemu w 25. rocznicę męczeńskiej śmierci.

♦♦♦

„Z ust Jezusa z Nazaretu padły dziś słowa, które wydają się być adekwatne do dzisiejszej naszej uroczystości: «**Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę**» (Mk 10, 42).

Możni, czyli wielcy tego świata, mają pewnie zakodowaną predyspozycję, aby innym dać *„odczuć swą władzę"*. Jako naród w ciągu całych swoich dziejów, ale szczególnie w XX wieku, w okresie systemów totalitarnych, doświadczaliśmy tego „ucisku". Kneblowano nam usta, by nie przekazywać prawdziwej i bohaterskiej historii godnych i wielkich Synów naszego Narodu, zatykano uszy na głos „Wolnej Europy" – straszono, represjonowano, osadzano w więzieniach.

I trzeba lojalnie powiedzieć, że jedynym miejscem, gdzie odważnie mówiono prawdę, był Kościół. Powtarzaliśmy za naszym Mistrzem: *„Prawda was wyzwoli"* (J 8, 32). Nie wszyscy intencję swoich kapłanów rozumieli. Ileż razy powtarzano nam, „Księże, ja przyszedłem słuchać Ewangelii, a nie polityki". Wielu osobom wmówiono, że głoszenie społecznej nauki Kościoła, to jest politykowanie. Byliśmy więc nie tylko „na cenzurowanym" przez wiernych, ale przede wszystkim inwigilowani na każdym kroku; i w kościele, i na plebanii, i na podsłuchu telefonicznym, i na różnych spotkaniach przez służby esbeckie. Przedmiotem tabu były słowa Katyń, Państwo Podziemne, Sybiracy, Żołnierze AK, Święto Niepodległości i słowo „Solidarność".

Po uprowadzeniu w Górsku dnia 19 października 1984 r. wracającego z kościoła św. Męczenników w Bydgoszczy i następnie bestialsko zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki – tak dla ilustracji – w gablotce na kościele umieściłem zdjęcie ks. Jerzego z widniejącym znaczkiem „Solidarność" na sutannie. Już następnego dnia major SB z województwa przyjeżdża z pretensjami i przypomnieniem, że „Solidarność" jest zdelegalizowana, i jak śmiałem to słowo umieścić w miejscu publicznym. A patrzcie, w sutannie zamordowanego kapłana znajdował się wpięty znaczek „Solidarności". Nosił go ze czcią, jako znak umiłowania wspaniałej idei Związku Solidarności.

Na pogrzebie legenda „Solidarności" wypowiedziała wspaniałe zdanie: „Solidarność żyje, bo Ty za nią oddałeś życie".

Przypominając sobie wydarzenia sprzed 25 lat, żal duszę ściska, krwawi serce, raniona jest nasza pamięć, gdy ci, których słusznie uważaliśmy za bohaterów, po latach zapierają się tej idei, sprzedają lub oddają legitymacje „Solidarności", a wszyscy działacze „Solidarności" doskonale pamiętają słowa Jana Pawła II: „Nie ma Solidarności bez miłości". I zabrakło Miłości, a może dlatego, że *nie ma miłości bez sprawiedliwości.* Jeżeli dziś już może nie słyszymy głośno wypowiadanego wołania „wróć komuno!", to tzw. gruba kreska nie rozwiązała zaszłości z przeszłości i tamten duch z okresu Polski Ludowej wciąż błąka się jeszcze po umysłach ludzi na tym systemie wychowanych.

Siostry i Bracia w Panu.

Dlaczego w naszych kościołach pielęgnujemy ducha religijno-patriotycznego? Po prostu dlatego, że początki naszych Ojczystych dziejów notują się z przyjęciem przez Polan, na czele z księciem Mieszkiem, chrztu świętego. Dzieje ojczyste od samych korzeni związane były z Krzyżem i Ewangelią, z Kościołem katolickim. Zatem nie dziwimy się, że nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz napisał:

Tylko pod tym krzyżem
Tylko pod tym znakiem
Polska jest Polską
A Polak Polakiem.

Ksiądz Piotr Skarga (1536–1612), pierwszy rektor uniwersytetu wileńskiego, przez dwadzieścia kilka lat funkcji kaznodziei królewskiego, przemawiając systematycznie, szczególnie w katedrze na Wawelu, był ewangelicznym „znakiem sprzeciwu", krytykując zło w ówczesnej Polsce. Jedni nazywali go „tyranem dusz", inni „wichrzycielem pokoju", „ojcem ubogich", prorokiem narodowym". I takim był.

I czyż „wichrzycielem pokoju", nie tylko tajne służby, których było pełno nie tylko na słynnych Mszach za Ojczyznę w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki, ale w każdym innym kościele, nie określały ks. Popiełuszki „wichrzycielem"? A tutaj, w tym kościele, podczas głośnych Mszy za Ojczyznę, czyż usłużne służby bezpieki i usłużni donosiciele, nie podsłuchiwali, nie filmowali i nie nagrywali tych modlitewnych spotkań?

Ksiądz Jerzy Popiełuszko miał dwie pasje: **kochał Chrystusa i kochał Ojczyznę.** Nie sposób dziwić się temu, bo miał doskonałego nauczyciela, Pasterza Archidiecezji, Prymasa Tysiąclecia, Sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, który mawiał: „Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce". A głos „ambasadora Polski" na całym świecie i Pasterza Świata z Watykanu, ciągle nam przypominał o szacunku dla tradycji ojczystych, kultury, zwyczajów i wiary naszych przodków.

We Włocławku Jan Paweł II nazwał księdza Jerzego „patronem naszej obecności w Europie, za cenę ofiary życia". Oddał ten kapłan swoje młode życie za Chrystusa, za Ojczyznę *„tyle razy we krwi skąpaną"*, za wolność głoszenia prawdy, za „Solidarność".

W czasie sprawowanych w żoliborskim kościele Mszy za Ojczyznę, przez swoje homilie budził ducha nadziei na zwycięstwo dobra i prawdy, słyszalne było Jego wraz z ludem wołanie, jak w czasach rozbiorów; *„Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie"*.

Ciąg dalszy w następnym numerze „Magazynu Solidarność"

WYSTAWA

Kimona japońskie

W gdańskim Muzeum Etnograficznym w Oliwie (oddział Muzeum Narodowego Spichlerz Opacki) można obejrzeć niezwykłą wystawę poświęconą kimonom japońskim. Zorganizowano ją z okazji obchodów 90-lecia stosunków polsko-japońskich. Na ekspozycji prezentowany jest tradycyjny strój Japończyków, a więc kimono. Dla Europejczyka sztuka ubierania kimona, składającego się z 12 różnych części, które łączy się ze sobą przez dwie godziny, jest niezwykle skomplikowana. Tylko pas obi można wiązać na 300 sposobów. Dlatego też jednym z elementów ekspozycji jest przymierzalnia z instrukcją wkładania kimona – można samemu spróbować. Ale uwaga! Kimono, to taki kod. Odpowiednio zawiązany pas, dobór koloru, sandałów itp. informuje, czy kobieta jest mężatką czy panną, czy przyszła na wesele, ceremonię picia herbaty, a może na pogrzeb? To samo jest z kimonem męskim.

Dzisiaj w Japonii kimono wkłada się z okazji ważnych uroczystości, a głównie celem uczestniczenia w ceremonii picia herbaty. Człowiek wchodząc do pawilonu herbacianego, który znajduje się w ogrodzie, wycisza się, odreagowuje stres. Zanim siądzie na macie obmywa ręce, usta, zdejmuje buty, przechodzi po kamieniach w ogrodzie…

Pawilon herbaciany.

Wystawie, która potrwa do końca lutego, towarzyszą spotkania edukacyjne oraz comiesięczne pokazy, np. parzenia herbaty, zakładania kimona, kaligrafii, warsztatów komiksowych.

(mig)
Fot. Maria Giedz

Japońskie kimono.

Krzyżówka z występem w desce

POZIOMO
4) święty od rogali, obchodzi imieniny 11 listopada, 8) generał w marynarce, 9) tkanina z kokonów, 10) państwo w państwie, 11) uchwyt kobiałki, pałąk, 12) owad wodobiegacz, 13) widmo, mara, 14) potocznie o policjancie, 19) pływa do Ystad, 20) Sadriddin Said Murodzoda, pisarz tadżycki (zm. 1954), 22) niewojskowy, 24) czajniczek do herbaty, 25) kwiat z ostrogą, 26) stawia dobro innych nad swoje, 27) zimnokrwisty koń pociągowy, 28) tkaniny.

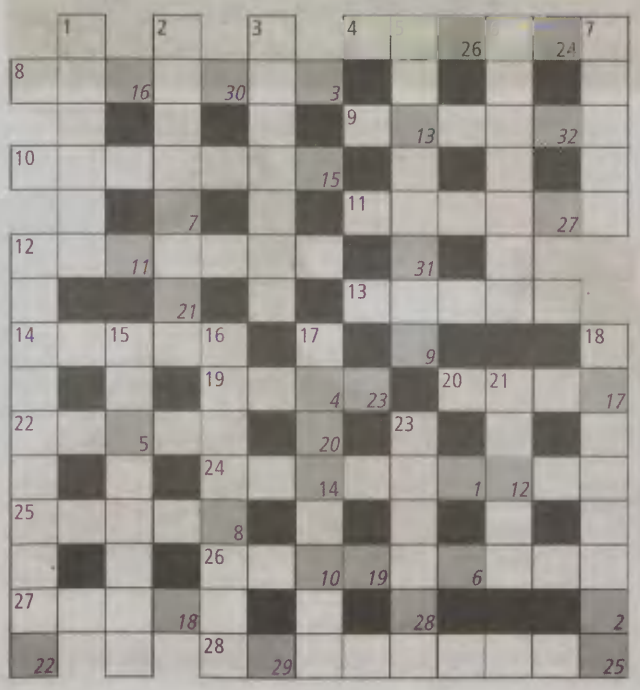

PIONOWO
1) miasto z morskimi wieżami, 2) ścienna gazetka wydawana przez redakcję „Magazynu Solidarność", 3) karoten lub indygo, 5) odwołanie się od wyroku, 6) wieś w woj. dolnośląskim w gminie Mietków, do 1945 należąca do hrabstwa Zedlitz Trűtzschler, 7) rodzaj skóry, 12) pertraktować, 15) niepełnosprawny, 16) prawniczy adept, 17) dryfuje na tratwie, 18) pęknięcie skały biegnące w różnych kierunkach, 21) Chrystus, zbawiciel, 23) występ w desce.

(kas)

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu kratki od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – myśl Jana Pawła II.

Prosimy o nadsyłanie rozwiązań na adres redakcji:
„Magazyn Solidarność"
80-180 Gdańsk,
ul. Wały Piastowskie 24
lub e-mailem
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Rozlosujemy nagrodę – niespodziankę!

Na końcu JĘZYKA

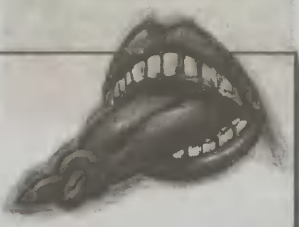

Menedżer, menadżer czy manager?

Coraz częściej używamy zapożyczonego z języka angielskiego słowa: *manager*; słyszymy: „Kowalski to świetny *menadżer*", „*Menedżer* zespołu załatwił dobry kontrakt", „Zatrudnili go na stanowisku *menadżera*", albo „Ten dyrektor to marny *menedżer*" i w pierwszej chwili nic nie budzi naszych wątpliwości, ale gdy trzeba zapisać te zdania, wówczas pojawiają się pytania: Co te słowa właściwie znaczą?, Która forma jest poprawna?, Czy można stosować je wymiennie? Czy każdej formie odpowiada inne znaczenie?. W tym momencie zaczynają się kłopoty, bo na niektóre pytania brak odpowiedzi, a w różnych słownikach znajdujemy odmienne informacje.

W najnowszych słownikach – czyli tych, na które obecnie możemy się powoływać – na przykład w „Słowniku języka polskiego" PWN (http://sjp.pwn.pl) czytamy:
„**menedżer, menadżer, manager** [wym. menedżer, menadżer]
1. «osoba zarządzająca przedsiębiorstwem lub jego częścią»
2. «osoba zajmująca się organizowaniem występów artysty, sportowca, zespołów artystycznych lub sportowych i dbająca o ich interesy»".

A zatem: rzeczownik o postaci ***menedżer***, ***menadżer***, ***manager*** występuje w dwu znaczeniach, jako osoba zarządzająca (kierownik, dyrektor,...) lub organizator występów artysty, sportowca (impresario) i w obu znaczeniach możemy stosować wymiennie postaci podane w haśle.

DLA DOCIEKLIWYCH

Dociekliwych użytkowników języka nie zadowoli jednak tylko ta definicja, bo bez wyjaśnienia pozostaje wiele zagadnień. Oto przykładowe trzy pytania.

Dlaczego niektórzy na organizatora występów artystów mówią *menażer?*

Do niedawna w słownikach występowały dwa artykuły hasłowe: ***menażer*** (w znaczeniu: organizator występów artysty, sportowca...) oraz ***menedżer*** (w znaczeniu: kierownik, dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa kapitalistycznego...), natomiast obecnie w najnowszych słownikach słowu: ***menedżer*** przypisuje się obydwa znaczenia, zaś ***menażer*** nadal występuje jako osobny wyraz hasłowy, bez zmiany znaczenia.

Co znaczy słowo *menedżer*?

Rzeczownika ***menedżer*** używamy, mówiąc lub pisząc: o osobie zajmującej się organizacją, zarządzaniem, o fachowcu od zarządzania, o osobie z uzdolnieniami organizacyjnymi, o kimś biegłym w zarządzaniu – a więc nie tylko o kierowniku i dyrektorze dużego przedsiębiorstwa; poza tym o osobie zajmującej się organizowaniem występów artysty (sportowca) – dbającej o jego interesy finansowe; a także słowo to występuje w znaczeniu nazwy stanowiska lub funkcji w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa.

Dlaczego obcojęzyczne nazwy stanowisk sprawiają trudności?

Wyrazu ***menedżer*** – jako nazwy stanowiska – nie da się jednoznacznie przetłumaczyć na język polski i to powoduje trudności z posługiwaniem się tym zapożyczeniem.

Bo – czy ***menedżer*** to: stanowisko dyrektora, kierownika (stojącego wysoko/najwyżej w hierarchii), któremu podlega zespół ludzi, czy jest to kierownik do spraw czegoś, który kieruje własnymi pracami (np. w j. ang.: ***Human Resources Manager*** to szef działu kadr, a ***Brand Manager*** to opiekun marki), a może specjalista do spraw...? Przy czym w języku angielskim wyraz ***Specjalist*** nie jest tożsamy z ***Manager***. Do tej pory językoznawcy nie rozstrzygnęli na przykład, czy w nazwie stanowiska powinno się zastępować angielski przymiotnik polskim przymiotnikiem. Jest to istotne choćby dlatego, że zgodnie z prawem, umowa o pracę powinna być zawierana w języku polskim.

Reasumując, zapożyczony rzeczownik ***menedżer*** sprawia kłopoty nie tylko użytkownikom języka, ale także językoznawcom, którzy widzą potrzebę prowadzenia dalszej pracy naukowej na tematy związane z tym wyrazem. Wobec tego obecnie muszą wystarczyć nam wyjaśnienia zamieszczone w najnowszych słownikach, zdrowy rozsądek i śledzenie rozstrzygnięć w poradnikach językowych.

Barbara Ellwart

Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 Gdańsk
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym nr telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat
pok. 107, 308-43-52,
301-88-54 fax: 308-44-18
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, pok. 111
308-43-05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 118, 308-43-39
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107
308-42-60, 308-43-61, 308-42-89

Dział Rozwoju i Organizacji,
pok. 112, 105, 308-43-01,
0/603-934-165 301-04-44, 308-44-54
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 124, 308-42-97

Księgowość i kasa, pok. 120,
122,122a 308-43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwacja sali „Akwen”, pok.125 i 127,
346-22-12, 308-42-50,
administracja@solidarnosc.gda.pl

Dział Informacji i Promocji, pok.
114, 301-71-21, 308-42-72
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117
305-54-79, 308-42-76,
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Dział Programów Europejskich,
pok. 128, 308-43-37
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,
pok. 121, 308-42-70
emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S” pok.
127 308-43-02

Biuro Pracy, pok. 9,
301-34-67 308-43-47
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,
pok. 127, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,
pok. 119 , 308-44-22, fax: 305-71-72
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Okręgowa Sekcja Kolejarzy
Sekcja Regionalna Kolejarzy
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1
tel./fax: 721-24-44

Zarząd Główny Związku Solidarności Kombatantów oddz. Gdańsk,
pok. 10, 308-44-40

Maraton, pok. 126, 308-44-90
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18
308-44-00, fax: 308-42-13

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-
-22, 308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Śląska 52, tel./fax 620-61-82
gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a
502 172283, tel./fax 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11
502 172281, tel./fax 562-22-20
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tczew, ul. Podmurna 11 0506 074609,
tel./fax 531-29-96 tczew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31
0502 172282, tel./fax 686-44-26
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16
0502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1
502 486003, tel./fax 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12
502 172286, tel./fax 683-30-11
jaludwik@o2.pl

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56
502 172285, tel./fax 52 39-72-001

Biuro Terenowe w Lęborku
al. Wolności 22, 502 172284
59 86-23-651

Malbork, plac Słowiański 4
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047
malbork@solidarnosc.gda.pl

REKLAMA

BONOM MÓWIMY NIE!

KARTY PODARUNKOWE NAJLEPSZE DO POZAPŁACOWEJ MOTYWACJI PRACOWNIKÓW

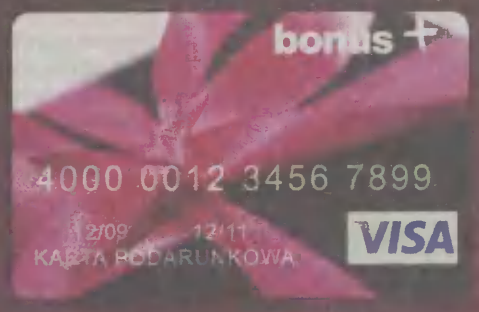

Karta podarunkowa najlepszy prezent dla Pracownika!

W 2009 roku karta zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Karta lunch + dla Pracownika

Korzystny system finansowania i żywienia pracowników gwarantuje karta lunch + VISA, którą Pracownik może zapłacić za posiłek w:

- ✓ restauracjach,
- ✓ kawiarniach,
- ✓ kafeteriach firmowych,
- ✓ restauracjach fast-food,
- ✓ sklepach spożywczych.

Karta **lunch +** daje Pracownikowi swobodę wyboru miejsca i rodzaju codziennego posiłku, a firmom upraszcza rozliczanie i księgowanie wydatków związanych z żywieniem dla zatrudnionych.

BONUS Systems Polska S.A.

✓ Nie kupuj bonów, nie są zwolnione z podatku dochodowego

✓ Kupuj karty podarunkowe, duża oszczędność i duża korzyść

KARTA ZWOLNIONA Z PODATKU DOCHODOWEGO

BONUS Systems Polska S.A.

Od 7 lat dostarczamy Klientom najlepsze pozapłacowe systemy motywacyjne.
Skontaktuj się z nami:

Tel.: (22) 575-07-77
www.bonussystems.pl

SKOK UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenie PRACA

Zabezpiecz się na wypadek utraty pracy.

Z nami – poradzisz sobie!

➡ więcej informacji na www. skok.pl lub w najbliższym SKOK